

70 rocznica urodzin . S. GHRUSZCZOWA

★ Zyczenia z zagranicy i od współtowarzyszy pracy

* Tytuł Bohatera ZSRR i odznaczenia zagraniczne

MOSKWA (PAP) - Władysław Gomułka Józef Cyrankiewicz odwiedzili w piątek rano Nikitę Chruszczowa i złożyli mu życzenia z okazji siedemdziesięciolecia urodzin. Chruszczow przyjął gości w swoim gabinecie na Kremlu.

Życzenia urodzinowe złożyli premierowi ZSRR także Ion George Maurer, Antonin Novotny, Todor Žiwkow, Janos Kadar, Walter Ulbricht, Junžagijn Cedenbal oraz Urho

Nikita Chruszczow przyjął również pierw-szego sekretarza KC Komunistycznej Partii Niemiec, Maxa Reimanna, przewodniczącą Komunistycznej Partii Hiszpanii Dolores Ibarruri oraz sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Finlandii, Ville Pessi. Złożyli oni premierowi ZSRR życzenia uro-

W piątek rano Nikitę Chruszczowa odwiedzili w jego mieszkaniu Leonid Breż-niew, Aleksy Kosygin, Anastas Mikojan, Mikolaj Podgornyj, Michał Susłow i inni przywódcy radzieccy. Złożyli oni I sekretarzowi KC KPZR, przewodniczącemu Rady Ministrów ZSRR serdeczne życzenia zdrowia i długich lat życia w związku z 70 rocz-

picą jego urodzin. Przywódcy partii i rządu złożyli także serdeczne życzenia Ninie Chruszczowej towarzyszce życia Nikity Chruszczowa oraz

Nikita Chruszczow gorąco podziękował swym współpracownikom za życzenia.

członkom jego rodziny.

MOSKWA (PAP) - Dziekan korpusu dyplomatycznego, ambasador Afganistanu Abdul Hakim Szahalami odwiedził w piątek Nikitę Chruszczowa i w imieniu dyplomatów zagranicznych akredytowanych w Moskwie oraz w imieniu premiera Afganistanu złożył jubilatowi życzenia urodzinowe.

MOSKWA (PAP) — Leonid Breżniew wrę-czył w piątek rano Nikicie Chruszczowowi Order Lenina i medal "Złotej Gwiazdy", w

dniu Święta Włókniarza gorące po-zdrowienia wraz z życzeniami dalszych sukcesów w pracy zawodowej i społecznej oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym przesyła załogom przedsiębiorstw włókienniczych, odzieżowych i skórzanych i ich rodzinom

Egzekutywa KW PZPR w Białymstoku

7 okazji Dnia Włókniarza, w imieniu L całej organizacji związkowej województwa białostockiego, przesyła-my Wam, drodzy Towarzysze Włókniarze, serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy, nowych osiągnięć produkcyjnych oraz życzenia pomyślności w życiu osobistym i Waszych rodzin

Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych w Białymstoku

związku z przyznaniem mu przez Prezy-

tera Związku Radzieckiego. Prezydent Czechosłowacji Antonin Novotny wręczył w piątek Nikicie Chruszczowowi najwyższe odznaczenie swego kraju

dium Rady Najwyższej ZSRR tytułu Boha-

Order Lwa Białego I stopnia ze złotą wstęgą.

Z rak Waltera Ulbrichta premier Chruszczow otrzymał najwyższe odznaczenie NRD Order Karola Marksa.

Ciag dalszy na str. 2

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 92 (3947)

18. — 19. IV. 1964 r.

Cena 70 gr

Dwa dwudziestolecia

EFEKTY TWÓRCZEGO NARZEKANIA

Tie ma bodaj drugiej takiej dziedziny miasteczkach a nawet na wsi. Na ten ostatni naszego życia, w której równie trudno byłoby o mierniki wzrostu, o sprawdziany osiągnięć jak w kulturze. Nie ma też drugiej takiej dziedziny życia, o której wydawano by tyle kontrowersyjnych sądów. Co więcej — o żadnej dziedzinie życia nie wypowiada się tylu ludzi. Stąd o sprawach kultury tyleż sądów co obywateli. Przeciętny obywatel interesujący się kulturą od święta, nie mający wyobrażeo całokształcie zagadnień kulturalnych na nia o całokształcie zagadnień kulturalnych na podstawie tych sprzecznych ze sobą sądów nie może więc wyrobić sobie swego własnego zdania i w końcu nie wie, jak to z tą kulturą jest: mamy jakieś osiągnięcia, czy też nie? Czy zrobiliśmy coś w tym dwudziestoleciu nowego, czy też drepczemy w miejscu? Czy w porównaniu np. z okresem dwudziestolecia międzywojennego osiągneliśmy wyższy poziom rozwoju kulturalnego czy też nie?

Unikając jakichkolwiek kontrowersyjnych i skrajnych sformułowań postarajmy się odpo-wiedzieć sobie na te pytania. A choć przy pomocy liczb w dziedzinie kultury niewiele można wyjaśnić, zacznijmy od przeglądu roczników statystycznych: z roku 1939 (zawarte w nim dane dotyczą roku 1938) i z ro-

GŁOS MA STATYSTYKA

W roku 1938 nie mieliśmy w Białymstoku teatru.

W roku 1963 dwa nasze teatry, im. Al. Wę-gierki i Teatr Lalek "Świerszcz", dały przed-stawienia dla około 250 tysiczy widzów, z czego dla 100 tysięcy poza Białymstokiem.

W roku 1938 nie mieliśmy nawet zalążka orkiestry symfonicznej.

W roku 1963 Państwowa Orkiestra Symfo-niczna dała ponad 140 koncertów, których słuchało około 45 tysięcy słuchaczy, z czego 15 tysięcy poza Białymstokiem, w małych

W roku 1938 w bibliotekách samorządowych i społecznych było w woj. białostockim łącznie 295 tysięcy książek.

W roku 1963 w samych tylko bibliotekach publicznych (powiatowych, miejskich, gromadzkich i punktach bibliotecznych) mieliśmy przeszło 1 milion 500 tys. tomów. Poza tym mamy jeszcze biblioteki pedagogiczne (wojewódzką i powiatowe), biblioteki związkowe, biblioteki naukowe Akademii Medycznej i Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej oraz biblioteki w zakładach pracy mniej wykorzystywane wprawdzie niżby należało, ale to już odrebne zagadnienie. to już odrębne zagadnienie.

W roku 1938 w całej Polsce (danych statystycznych dla naszego województwa niestety nie wyodrębniono) w bibliotekach szkolnych było łącznie około 7,5 mln książek (z tego 4.869 tys. miały szkoły powszechne, 2.109 tys. szkoły średnie ogólnokształcące, 82 tys. tomów — szkoły pedagogiczne i 500 tys. — szkoły zawodowe).

W roku 1963 tylko w województwie białostockim biblioteki szkolne miały 2.794.486 to-mów, czyli tyle ile w roku 1938 szkoły średnie ogólnokształcące, pedagogiczne i zawodo-we w całym kraju. Zęstawienie szokujące.

W roku 1938 mieliśmy w województwie, liczącym przeszło 1 mln 600 tysięcy mieszkańców, 26 kin.

W roku 1963 mieliśmy mieszkańców niewiele ponad 1 mln 100 tys., do których dyspozycji było 131 kin stałych i ruchomych z tego 31 w miastach, reszta — na wsi.

W roku 1938 spośród każdego tysiąca mieszkań-ców województwa białostockiego 19 było posiada-czami odbiorników radiowych.

roku 1963 na 1000 mieszkańców wypadało 141 odbiorników. Ponadto mamy już w województwie ponad 9 tys. telewizorów, cho-ciaż stację przekaźnikówą uruchomiono dopiero niecałe dwa lata temu. Jeszcze trochę,

Ciąg dalszy na str. 5

ODWAŻNI ZNAD SUPRAŚLI

tografie. Inaczej nie pojmiecie, co utrwalił murowane i drewniane rudery.

I to była fabryka – mówi inż. Bufal, zdolny, młody inżynier, który przed dwoma laty przeniósł się z Fast do Wasilkowa.

Prawda, nawet pobieżna lektura fotografii nie może usposabiać optymistycznie. Wprost nie chce się wierzyć, że kiedyś w takich ciemnych, obskurnych, ponurych szopach, godzinami, dniem i nocą, ciężko pracowali ludzie. Fabrykantów wasilkowskich nie interesowały warunki pracy ro-botników. Grunt, że szedł interes.

Przed zburzeniem sfotografowalem wszystkie rudery — opowiada inż. Pajda, wiekiem równy inż. Bufalowi, piastujący w wasilkowskich zakładach stanowisko naczelnego inżyniera.

Następnie inż. Pajda dodaje:

Niech ci, którzy przyjdą do naszych zakładów, mają pojęcie, jak kiedyś fabryka

Dawniej tam, gdzie dzisiaj znajdują się Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Emilii Plater, mieściły się dwie małe fabryczki, których właścicielami byli Rapelski, Porecki i jeszcze kilku wspólników. Obie fabryki dzielił przysłowiowy graniczny mur. Waśni między przemysłowcami nie było, ponieważ - mimo wolnej konkurencji - bardzo często musieli wspolnie, solidarnie działać.

Oczywiście, przeciwko robotnikom, którzy nie godzili się z bezlitosnym wyzyskiem. Płace wasilkowskich włókniarzy były marne, często głodowe.

- Zarabialiśmy o dziesięć procent mniej aniżeli białostoccy włókniarze — wspomina

yrektorzy BUFAL i PAJDA byli Aleksander Kruszewski — A pracowaliśmy uparci. "Koniecznie zobaczcie fo- równie ciężko jak oni.

Dlatego w Wasilkowie raz po raz wybubyło wczoraj, a co jest dzisiaj. Na- chają strajki. Robotnicy domagają się przede prawdę". Po chwili inż. Pajda roz- wszystkim podwyżki zarobków. Największy kładał na ciemnym, błyszczącym stole, ar-chiwalne, pamiątkowe zdjęcia, na których w trzydziestym drugim roku. Wasilkowscy proletariusze solidarnie walczą o swoje prawa z robotnikami białostockich, supraskich,



Aleksander KRUSZEWSKI jako jeden z pierwszych stanał do odbudowy wasilkowskich zakładów.

stracyjnym pochodzie do Supraśla. Policja

Na moich oczach - opowiada Aleksander Wojtulewicz - zginęło dwóch towarzyszy.

Jak w każdej walce zdarzały się porażki, ale z wielu potyczek zwycięsko wychodzili robotnicy. Gdy dzisiaj pytam wasilkowskich włókniarzy, co najbardziej dodawało im otuchy w rewolucyjnych zmaganiach z wyzyskiwaczami, jednomyślnie przyznają, wiara w nową, sprawiedliwą Polskę, która wcześniej czy później musiała nastać.

Jakże optymistyczna to była nadzieja! Przyszedł rok czterdziesty czwarty. Do Watarły wieści o zawiązaniu się władzy ludowej, manifeście lipcowym, zapowiadanych reformach. Dia tych, którzy latami tyrali u Łuńskiego, Szapiry. Weltera, Poreckiego, Rapelskiego, teraz rzeczą najważniejszą było najrychlejsze odbudowanie zniszczonych fabryk.

Wkrótce Wojtulewicza, Kruszewskiego, Fabiana, Kellera, Grygę i Kuźmickiego wezwano do Białegostoku. Pojechali. Przyjął ich Wende, który przed wojną pracował jako tkacz u Bekera, a teraz był dyrektorem zjednoczenia zrzeszającego zakłady włókiennicze. Rozmowa była wtedy krótka, toteż wszyscy ją dobrze pamiętają. Brzmiała jak proste robociarskie polecenie.

- Odbudujcie w Wasilkowie fabrykę.

Dzisiaj łatwo powtarzać te słowa, ale wówczas, w czterdziestym czwartym, nie wiedzieli od czego właściwie zacząć. A jednak wszyscy otrzymane polecenie potraktowali na serio. Najpierw podzielili między sobą zadania, "Fabian zajmie się kompletowaniem do przyszłej fabryki samoprząśnic, Wojtulewicz - zgrzeblarek, a Kruszewski - krosien tkackich". Ha, ale gdzie teraz szukać maszyn?

 Kazik, bierz furę, zaprzęgaj konia – mówi Wojtulewicz do brata – pojedziemy po krosna do Białegostoku.

- Ależ Olek...

- Rob, co każę.

Później udało im się namówić drugiego furmana, Nieczyborskiego, bo to zawsze we

Ciąg dalszy na str. 5

wieniach zarówno Nikity Chruszczowa, jak i NATO, wywierać coraz sil Władysława Gomułki na niejszy nacisk na swoich so wiecu przyjaźni radzieckow kremlowskim Pałacu Zjazdów, był bardzo szeroki i obejmował najżywotniejsze problemy zarów-no ZSRR, jak i Polski. Dokładne przestudiowanie tych przemówień doprowadza do wniosku: we wszystkich tych sprawach poglądy KPZR i PZPR, poglądy pierwszych sekretarzy obu partii, ich rozumowanie, ich sposób myślenia całkowicie pokrywają się. Każdy z obu przywódców mówił w swoim jezyku ojczystym, wychodził z doświadczeń rewolucyjnych własnej partii i własnego narodu, a język ich był w wnioski do których doszli, były jednakowe, odpowiedzi na pytanie: co obecnie nale-

I Nikita Chruszczow, i Władysław Gomułka mówili — co jest naturalne — o stosunkach polsko — radzieckich. Obie strony są w pełni z tych stosunków zadowolone. Ukształtowały się one bowiem na podstawach praone bowiem na podstawach prawdziwego internacjonalizmu proletariackiego — na gruncie równouprawnienia i wzajemnego poszanowania niepodległości, na gruncie przyjaźni i współpracy gospodarczej, korzystnej dla obu stron. Stąd przypomnienie przez tow. Gomulkę radzieckiej pomocy gospodarczej i naukowo-technicznej dla Polski, podkreślenie znaczenia radzieckich dostaw maszyn i surowców dla naszej gospodarki, stąd też podkreślenie wagi radzieckiego rynku zbytu dla naszego rosnacego eksportu towarów przemysłowych. Stąd też — z drugiej strony — stwierdzenie tow. Chruszczowa, że towary dostarczone przez polskę mają niemałe znaczenie dla rozwoju gospodarki narodowej ZSRR.

ży robić? - były jednomyśl-

Wniosek? Odpowiedź na pytanie: co robić dalej w niezbity, że Polacy tak sa-dziedzinie stosunków pol- mo jak ludzie radzieccy, a sko-radzieckich? - odpowiedź ta była dana w obu przemówieniach i w uzgod- na stanowisku, które po raz jasną — przedłużenie o dalsze 20 lat polsko-radzieckie- nego układu sił między sogo Układu o Przyjaźni, Po- cjalizmem i kapitalizmen mocy Wzajemnej i Współ- można uniknąć wojny. Że pracy, zostało zawarte poro- nieprawdą jest, iż walka o zumienie co do współpracy gospodarczej między późnia zwycięstwo socjalizkrajami na okres do r. 1970. mu w świecie - jest wręcz Postanowiono powołać do przeciwnie: pokojowe współżycia stałą polsko-radziecką istnienie i współzawodnictwo komisję współpracy gosposprzyjają zwycięstwom w darczej i naukowo-technicz-

mułować krótko: będziemy kontynuować i poglębiać przyjaźń i współpracę – w dziedzinie gospodarczej, politycznej i we wszystkich kę krajów socjalistycznych

Obaj przywódcy mówili o chodnioniemieckim, o niepieczeństwie dla pokoju, jakie stanowi polityka rządu bońskiego. Obaj byli zgodni w ocenie tego niebez-"Przy pomocy wielostron- polsko-radzieckiej. nych sił jądrowych zachod-

AKRES spraw, poru- nioniemieccy militaryści pragną jeszcze bardziej umocnić swoją pozycję niejszy nacisk na swoich sojuszników, spychać ich na nie leżącą w ich interesach drogę aktywnego popierania rewanżystowskiej polityki Niemieckiej Republiki Fede-ralnej"... — podkreślił tow.

ralnej ...
Gomułka.
Obaj też przywódcy potwierdzili w swoich przemówieniach
zdecydowaną politykę obu krajów — i wszystkich krajów socjalistycznych — wobec odweto-wych planów NRF. Nikita Chruzszczow jeszcze raz oświadczył zszk, Polska, NRD i inne kraje socjalistyczne potrafią zmu-sić odwetowców bońskich do po szanowania swych granic ustalonych w Układzie Poczdamskim.
Nastały — podkreślił tow. "Gomułka — nowe czasy, w których roszczenia zachodnioniemieckich imperialistów mogą być
tylko bezsilnymi złorzeczeniami.
Jednozreśnia oba kraja-Jednocześnie oba kraje nie szczędzą wysiłków na rzecz od-prężenia również w stosunkach prężenia również w stosunkach z NRF. Służy temu m. in. wy-sunięty przez Władysława Go-mułkę plan zamrożenia zbrojeń jądrowych w Europie środkowej, plan, któremu ZSRR udzielił swego całkowitego poparcia.

W obu przemówieniach, wygłoszonych 15 bm. w Moskwie, doszło też do głosu stanowisko obu partii w wielkim kompleksie problemów, w których w ostatnim okresie pojawiły się rozbież ności ze stanowiskiem przy-wódców Komunistycznej Partii Chin. Chodzi o sprawę wojny i pokoju, o sprawę współistnienia, o sprawe dróg do socjalizmu. Władysław Gomułka z cała moca, wyrażając poglądy i przekonania całej naszej partii i interesy całego naszego narodu, wyraził solidarność ze stanowiskiem ZSRR. KPZR, Nikity Chruszczowa. przemówień obu przy wódców wynika w sposól komuniści polscy tak samo jak członkowie KPZR stoją porozumieniach: pierwszy wyraził XX Zjazd pokojowe współistnienie o-

wspólna odpowiedź na Odpowiedź te można sfor- pytanie "co robić?" — brzmi w obu przemówieniach jednakowo: kontynuować politykę pokojowego wspólistnienia, umacniać gospodara w ruchu robotniczym bronić zasad marksizmu-leninizmu i walczyć o zachowanie jego jedności

ZAJEMNY szacunek — to nieodparte wrażenie, jakie wynosi się przemówień towarzyszy wodcow Niemiec zachodnich ty, wzajemny szacunek obu mówił premier ZSRR — partii i obu narodów — oto żądza odwetu, chęć, by za wszelką cenę przekształ przemówieniach. Ten wzacić klęskę w drugiej wojnie światowej w zwyciestwo pieczeństwa. "Gwiazda prze- Chruszczowa i Gomułki. Ich światowej w zwycięstwo no dobrym wkładem w dalm w dal-przyjaźni A. P. merykańskiego satelity "Tel-star-2" przesiano 16 bm. po raz pierwszy z odległości około 17 tys. km obrazy telewizyjne z Japonii do Francji. militaryzmu niemieckiego", sze umocnienie przyjaźni

Makarios wzywa Grivasa

do powrotu na Cypr

NIKOZJA (PAP) - Do Nikozji powrócił prezydent Cypru, MAKARIOS, który przebywał z kilkudniowa wizytą w Atenach. Na lotnisku oświadczył on, iż za-prosił b. dowódcę cypryjskiej organizacji wyzwoleń-czej EOKA, gen. GRIVASA do powrotu na wyspę. Ma-karios dodał, iż Grivas nie przyjął jeszcze zaproszenia.

> Kanal Atlantyk - Pacyfik

w Kolumbii?

NOWY JORK (PAP) - W czwartek odbyła się w Waszyngtonie konferencja prasowa, na której prezydent Stanów Zjednoczonych, sowa, na której prezydent
Stanów Zjednoczonych,
JOHNSON omówił szereg
problemów polityki wewnetrznej i zagranicznej swego rządu. Prezydent Johnson poinformował m. in., iż
Stany Zjednoczone i Kolumbia doszły do porozumienia
w sprawie zbadania możliw sprawie zbadania możliwości przekopania nowego kanału łączącego Ocean At- dowie socjalizmu, nieustanną i konsekwentną walkę w obronie pokoju na świecie. lantycki z Pacyfikiem przez MOSKWA (PAP) — Jak dono-si z Ułan Bator agencja TASS, terytorium Kolumbii.

Pismo głosi m. in.:

Drogi Przyjacielu i Towarzy-

Komitet Centralny KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rada Ministrów ZSRR w dniu Waszych siedemdziesią-tych urodzin serdecznie i gorąco

JERZY ZIĘTEK wybrany przewod-

ZA POŚREDNICTWEM merykańskiego satelity

Pismo KC KPZR, Prezydium Rady

do Nikity Chruszczowa

zało w sposób przekonujący, jak wielką silę żywotną ma leninow-przewodniczący Ryszard Niesz-

MOSKWA (PAP) — A- szy starej Rosji. Wasze życie

Wielki Churał Ludowy Mongol-skiej Republiki Ludowej w u-znaniu dla zasług Nikity Chru-szczowa w walce o zwycęstwo Państwa Rumuńskiej Republiki Ludowej przyznała Nikicie Chruszczowowi Order "Gwiazdy sprawy komunizmu, socjalizmu, demokracji i pokoju oraz dla je-go wkładu w dzieło umacniania Rumuńskiej Republiki Ludo-wej" pierwszego stopnia. Order ten przyznany został Nikicie Chruszczowowi w związku z 70 rocznicą jego urodzin za szcze-gólne zasługi w długoletniej działalności dla dobra socjalizmu przyjaźni i współpracy mongol-sko-radzieckiej przyznał mu z okazji jego siedemdziesiątych u-rodzin najwyższe odznaczenie Republiki - Order Suche-Bato-

Ciag dalszy ze str. 1

70 rocznica urodzin

N. S. CHRUSZCZOWA

i pokoju oraz na rzecz umacnia-nia przyjaźni rumuńsko-radziec-MOSKWA (PAP) - Cala piątkowa prasa radziecka za-SOFIA (PAP) — Na wniosek KC BPK i Rady Ministrów LRB Prezydium Zgromadzenia Narodowego Bulgarii nadało N. S. Chruszczowowi z okazji jego 70 urodzin tytuł Bohatera Ludowej Republiki Bułgarii wraz z orderem Georgi Dymitrowa i meściła z okazji siedemdzie-siątej rocznicy urodzin Nikity Chruszczowa wiele okolicznościowych artykułów, informacji i innych materialów. mieściła z okazji siedemdzie-

> pozdrowienia przesłane Jubilatowi z krajów socjalistycznych oraz od przywódców partii komunistycznych z różnych krajów świata. Prasa publikuje także depesze z gratulacjami od prezydenta USA, Lyndona Johnsona, prezydenta Francji Charlesa

meda Zahir-Szaha. unikalne zdlęcie pochodzące z września 1920 roku. Przedstawia ono uczestników konferencji Najwyższej i Rady Ministrów ZSRR działaczy politycznych 9 armii kubańskiej wśród których znaj-duje się Nikiti Chruszczow — instruktor wydziału politycznego. Po raz pierwszy opublikowa-no także mandat wydany Chru-szczowowi w związku z jego wyazdem służbowym do 3 brygad;

gencja TASS ogłosiła tekst wiąże się nierozdzielnie z rewolucyjną dzziałalnością partii leninowskiej i naszego wielkieplsma wystosowanego przez kC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Radę Ministrów ZSRR do Nikity Chruszczowa z okazji jego siedemdziesiątych urodnie w kich zasad działalności ninowskich zasad działalności dium Rady Najwyższej ZSRR i rząd radziecki wydały 17 bm. w Wielkim Pa Pałacu związku z 70 rocznicą urodzin

ninowskich zasad działalności partyjnej i państwowej oraz kolektywnego kierownictwa. Partia wcielała w życie tę linię W Sali Gieorgiewskiej ze w ostrej walce przeciwko antypartyjnej grupie rozgromionej i
jednomyślnie potępionej przez
cala partie. Dourze wiadomo, jak
wielka rolę i jakie męstwo rewolucjonisty — leninowca wykazaliście w walcz o trium leni kierownicy rządu radziec zdrawiają Was, wieruzdrawiają Was, wieruzdrawiają Was, wieruzdrawiają Was, wieruzdrawiają Was, wybitnego działacz partii komunistyczneg i państwa radzieckiego, międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, mężnego bojownika walczącego przeciwko imperializmowi, o pokój, demokrację, niezawisłość narodową i socjalizm.

Wego W latach naszym kraju dokonano otomaczym kierowaniu gospodarką, co zapewniło wysokie tempo rozwoju gospodarki narodowej. Partia i cały naród radziecki wiedzą, z jakia energią, z jakim wybitnym talentem organizacyjnym i znajomością rzezajmujecie się, Nikito Sieraktwa gospo Moskwy i wszystkich 15 radzieckich republik związ kowych, goście zagraniczn przybyli do ZSRR, aby złożyć życzenia Chruszczowowi sztatowych oraz szefowie placówek dyp- dziewcząt. Dziewczęta uczyć

lomatycznych O godzinie 16 czasu moskiewskiego przybył na salę samym prawie zakresie jak Chruszczow wraz z małżon- chłopcy, natomiast chłopcy ką i najbliższymi współpra- otrzymają niezbędne wiadoczy zajmujecie się, Nikito Sier-giejewiczu, aktualnymi zagad-nieniami budownictwa gospodar-czego i kulturalnego, rozwoju nauki i techniki, udoskonala-niem stosunków społecznych, kwestiami komunistycznych, cownikami. Zgromadzeni po- mości m. in. z dziedziny witali ich owacyjnie.

Pierwszy zwrócił się do Chruszczowa ANASTAS MI-KOJAN. Odczytał on wspólne gratulacie złożone N. S. Chruszczowowi przez członków i zastępców członków Prezydium KC KPZR oraz sekretarzy KC. Przywódcy partii piszą, iż są szczęśliwi, że mogą pracować ramię przy ramieniu z Chruszczowem i brać z niego przykład.

Polska pozdrawia Prasa radziecka publikuje N. S. Chruszczowa

wiązku z 70 rocznicą urodzin I sekretarza KC KPZR i premiera rządu radzieckiego N. S. Chruszczowa do ambasady radzieckiej w Warszawie oraz konsulatów radzieckich w Gdańsku, Szczei Charlesa de Gaulle'a, cinie, Krakowie i Katowi-emiera Indii Nehru, prezydenta Indonezji Sukarno, stron kraju tysiące depesz, króla Afganistanu Moham listów i pism z serdecznymi Dziennik "Izwiestia" zamieścił mi, z życzeniami dalszych sukcesów w pracy dla socja-

> Zmiany w programie nauczania zajęć praktyczno-technicznych w szkołach

WARSZAWA (PAP) - Zajęcia praktyczno - techniczne w szkołach są przedmiotem, do którego przywiązuje się, w związku z przew | prowadzanymi obecnie zmiaszczególną wagę. Nowy probrali się przywódcy KPZR miotu w 8-klasowych szkołach podstawowych był 17 bm. tematem konferencii prasowej w Ministerstwie

Jedną z istotnych zmian, jakie wprowadzono w programie zajęć praktycznotechnicznych jest mniejsze zróżnicowanie zajęć warchłopców i się będą obecnie obróbki drewna i metalu w takim gospodarstwa domowego.

Nowy system organizmu ludzkiego?

Sensacyjne odkrycie uczonych koreańskich

WARSZAWA (BN-T PAP) — histologiczną budowę systemu "kenrak", a obecnie trwają dal-Republiki Ludowo – Demokra- dziedzinie. tycznej w Warszawie odbyła się W piątek konferencja prasowa, na której zapoznano dziennika-rzy z odkryciem koreańskich naukoweńy

przejednaną walkę przeciwko rewizjonizmowi, dogmatyzmowi, rzejednaną walkę przeciwko ewizjonizmowi, dogmatyzmowi, ekciarstwu i neotrockizmowi, o zystość marksizmu-leninizmu, o mocnienie szeregów międzyna-bowego ruchu komunistyczne-bowego imocycny praktycznej. Stwierdzili oni bowiem, że działalność żywego organizmu reguluje — obok systemu nerwowego i en się dokrynologicznego — nieznany dotychczas system, który nazwano "kenrak".

Według uczonych koreańskich z doktorem nauk biologicznych prof. Kim Bon Han dokonała odkrycia naukowego, które ich zdaniem może mieć przełomowe znaczenie dla rozwoju biologii medycyny praktycznej. Stwierdzili oni bowiem, że działalność żywego organizmu reguluje — obok systemu nerwowego i en się doktorem nauk biologicznych prof. Kim Bon Han dokonała odkrycia naukowego, które ich zdaniem może mieć przełomowe znaczenie dla rozwoju biologii medycyny praktycznej. Stwierdzili oni bowiem, że działalność żywego organizmu reguluje — obok systemu nerwowego i en się doktorem nauk biologicznych prof. Kim Bon Han dokonała odkrycia naukowego, które ich zdaniem może mieć przełomowe znaczenie dla rozwoju biologii medycyny praktycznej. Stwierdzili oni bowiem, że działalność żywego organizmu reguluje — obok systemu nerwowego i en się działalność żywego organizmu reguluje — obok systemu nerwowego i en się działalność żywego organizmu reguluje — obok systemu nerwowego i en się działalność żywego organizmu reguluje — obok systemu nerwowego i en się działalność żywego organizmu reguluje — obok systemu nerwowego i en się działalność żywego organizmu reguluje — obok systemu nerwowego i en się działalność żywego organizmu reguluje — obok systemu nerwowego i en się działalność żywego organizmu reguluje — obok systemu nerwowego i en się działalność żywego organizmu reguluje — obok systemu nerwowego i en się działalność żywego organi sekciarstwu i neotrockizmowi, o czystość marksizmu-leninizmu, o czu! W dniu Waszego pięknego jubileuszu Komitet

mo "kenrak".

Według uczonych koreańskich system ten odgrywa doniosią rolę w regulowaniu funkcji na-rządów wewnętrznych, przemiany materii i innych procesów życiowych. Jego odkrycie — jak sądzą uczeni soreańscy — może wyjaśnić wiele tajemnic ludzkiego organizmu i odegrać decydującą rolę w postępie nauk biologicznych i medycyny praktycznej. Już obecnie — o czym mówią dostarczone dziennikarzom na konferencji materiały — system "kenrak" znajduje Grypa rzom na konferencji materiaty
– system "kenrak" znajduje
praktyczne zastosowanie przy ustalaniu diagnozy i leczeniu
szeregu schorzeń m. in. przy

zastosowaniu metody akupunk-tury (nakluwanie metalową igią, praktyczne zastosowanie przy udycynę ludową Dalekiego Wscho-W toku badań uczeni koreańscy zbadali m. in. anatomiczno-

tycznej w Warszawie odbyła się w piątek konferencja prasowa, na której zapoznano dziennikarzy z odkryciem koreańskich naukowców.

Jak wynika z przedstawionych na konferencji materiałów – grupa uczonych koreańskich z przedstawionych na konferencji materiałów – grupa uczonych koreańskich z przedstawionych z przedstawionych koreańskich z przedstawionych koreańskich z przedstawie z piąteżnika z przedstawionych koreańskich z przedstawie z przedstawie

Jak donosi "Ilustrowany Kurier Polski", pewien mieszkaniec Bydgoszczy stał się niespodziewanie właścicielem filatelistycznego "curiosum", które może zyskać wysoką cenę wśród kolekcjonerów. Otrzymał on mianowicie list ze znaczkiem, ostemplowanym przez roztargnionego widocznie urzędnika poczty datowni-kiem "31 kwietnia 1964". A przecież miesiąc kwiecień ma zawsze tylko 30 dni.

JUTRO - pogoda bez zmie

Z lat partyzanckich

WSPOMINAM WAS PRZYJACIELE

Józefa Wasiljewicza Zazieko spotkałem w wbiegłym roku w mińskim Instytucie Historii Akademii Nauk BSRR. Chociaż jest filologiem, docentem Państwowego Uniwersytetu w Mińsku, często odwiedza Instytut Historii. Historia interesuje się jako uczestnik walk partyzanckich ostatniej wojny. Do dnia agresji faszystowskiej na Związek Radziecki Józef Wasiljewicz pracował w Białymstoku w Państwowym Instytucie Pedagogicznym, jako prorektor do spraw naukowych. Z tego okresu pozostawił w Białymstoku wielu dobrych znajomych. Z niektórymi z nich spotykał się również w okresie okupacji hitlerowskiej. Rozmawiałem z Józefem Wasiljewiczem Zazieko długo i serdecznie. Mówił z serdecznym i szczerym zaangażowaniem:

W 1943 roku z grupy antyfaszystowskiej przeszedłem do partyzantki. W lasach koło Różan stacjonowało wiele oddziałów. Ja trafiłem do oddziału im. Budionnego, który stacjonował koło Sobolek. Skierowano mnie do grupy zwiadu. Wykonując powierzone zadania przekradaliśmy się nieraz z lasów spod Sobolek do Zabłudowa, Białegostoku,

Brnęliśmy, pamiętam, zimą 1943 r. po pas w śniegu w kierunku Białegostoku. Niedaleko od miasta kapryśna pogoda zmusiła nas do szukania schronienia. Kilka dni bez przerwy wiał silny wiatr, wznosząc ogromne zaspy śniegu. Znaleźliśmy wreszcie schronienie w leśniczówce. Gospodarz leśniczówki, Józef Klimowicz, przyjął nas bardzo serdecznie, Ugościł i przygotował nocleg. Spaliśmy spokojnie, pewni, że towarzysze polscy strzegą nas przed zaskoczeniem wroga. Interesowały mnie losy studentów i wykładowców instytutu. Wówczas właśnie jeden z antyfaszystów pomógł mi nawiązać łączność z byłym studentem In-SZEWICZEM i jego współpracownikami. Dobrze znałem Arkadiusza ze studiów w instytucie. Wówczas wyróżniał się wśród studentów pracowitością, postępami w nauce, koleżeństwem. Pracował społecznie w Związku Studenckim, wygłaszał prelekcje i odczyty dla robotników. Ucieszyłem się wiec bardzo. Nasz łącznik Pietrykiewicz, również były student naszego instytutu, zakomunikował mi, że Jan Awdziejczyk, Arkadiusz Łaszewicz i inni byli studenci pracuja w podziemiu antyfaszystowskim. Między nami a grupą Łaszewicza zawiązaliśmy trwałe przyjacielskie kontakty. I w tym wypadku A. Łaszewicz okazał się obowiąz-

Za dwa miesiące festiwal w Toruniu

Tegoroczny, VI z kolei, Festiwal Teatrów Pol-



Józef Wasiljewicz Zazieko

kowym i śmiałym uczniem, tylko, że już nie z filologii a zupełnie innej specjalności. Od Łaszewicza i jego współtowarzyszy otrzymywaliśmy systematycznie interesujące nas dane. Dzięki nim uzyskaliśmy bardzo cenne informacje o niemieckich garnizonach, lotniskach, o ruchu wojsk, o przygostytutu Pedagogicznego Arkadiuszem ŁA- towywanych przez gestapo ekspedycjach p przeciwko partyzantom. Jak cenne to były informacje dla nas - podkreślać nie ma potrzeby. Ale od polskich towarzyszy otrzymaliśmy nie tylko informacje. Od antyfaszystów z Białegostoku otrzymaliśmy również broń, amunicję, trotyl, zapalniki do min i lont. Dzieki nim mieliśmy niezawod ną sieć łączników oraz dostateczną iloś falszywych dokumentów. Grupa Łaszewicza zaopatrywała nas w odzież, bieliznę i obuwie. My natomiast przekazywaliśmy im partyzanckie ulotki, odezwy i prasę...

Józef Wasiljewicz Zazieko wspominał również o wielu innych wypadkach współpracy antyfaszystów radzieckich i polskich Oto dowódca batalionu czołgów Armi Czerwonej, Gieorgij Dubaszwili, został ciężko ranny. Wobec braku możliwości wy-Tegoroczny, VI z kolei, Festiwal Teatrów Polski Pólnocnej, zaprezentuje w dniach od 13 do 21 czerwca br. dorobek zespołów z Białegostoku, Bydgoszczy, Gdańska, Torunia, Olsztyna. Stanowić on będzie przegląd dramaturgii Szekspira z racji 400-lecia urodzin tego wielkiego stradfordczyka oraz współczesnej dramaturgii polskiej w związku z jubileuszem 20-lecia PRL.

Festiwal rozpocznie 13 czerwca br. Teatr "Wybrzeże" z Gdańska przedstawieniem plenerowym "Henryka IV" Szekspira. Potem każdy teatr beż dzie miał swój dzień, w czasie którego pokaże jedną lub dwie sztuki. Festiwal zamkną 21 czerwca występy teatru z Krakowa.

Dzień białostocki przewidziany jest 20 czerwca.

Teatr nasz zawiezie do Torunia, "Nocną opowieść" Chońskiego, przygotowywaną już obecnie oraz "Burzę" Szekspira, której premiera odbędzie się w Białymstoku w pierwszych dniach czerwca. (k) wiezienia rannego w głąb kraju współtowa-

Miejscowa ludność okazywała członkom wszechstronną pomoc. Miestałe punkty ch nr 10 i kontaktowe w domach nr 10 i 40 przy ulicy Olszańskiej, Tankowej 8, Kijowskiej 1. Przy pomocy ludności organizatorzy zgromadzili w kryjówkach dużą ilość broni. Broń te później przekazano oddziałowi par tyzanckiemu im. A. Motrosowa. W ten sposób oddział wzbogacił swe zasoby o 34 karabiny, ponad 5 tys. sztuk amunicji, 6 karabinów maszynowych i 78 granatów ręcznych. Organizacja podziemna miała radio regularnie słuchano więc wiadomości Moskwy. Ciekawsze przepisywano i rozpowszechniano w mieście.

Organizacja Gieorgija Dubaszwili miała grupy podziemne w Brzostowicy, Dabrowie, Starosielcach, Kuźnicy oraz łączników w Sokółce i Krynkach. Przez członków tych grup i łączników rozpowszechniano ulotki w całym szeregu wsi i miasteczek. Dzięki nim uciekinierzy z obozów jenieckich znajdowali wsparcie i pomoc w znalezieniu kontaktów z oddziałami partyzanckimi. Jedna tylko Olga Basińska - kierownik grupy w Brzostowicy - przekazała w ciągu roku do oddziału Aleksieja Sukaczowa i do innych grup partyzanckich 142 oficerów i

żołnierzy radzieckich zbiegłych z niewoli. Podziemna grupa mjr G. Dubaszwili dokonała w Białymstoku kilku znacznych dy wersji. Piotr Najdienko pracując na lotnisku, wysadził stacje pomp. Lotnisko, około 2 tygodni, pozbawione było wody. Najdienko podpalił hangary z samolotami. Spłoneły wówczas 22 samoloty. Tegoż roku wysadził on w powietrze koszary oficerskie lotniska i skład bombowy.

Gieorgij Dubaszwili ps. "Batia" w prze-braniu pracownika kolei dotarł na dworzec fabryczny i podłożył specjalnie przygotowaną minę zegarową pod cysternę z benzyną w jednym z pociągów. Mina buchła. Ogień rozprzestrzenił się na inne wagony — cysterny i składy pociągów. Spaliło się wówczas 16 wagonów. O tych sprawach można mówić całymi godzinami.

Spotkaliśmy się w jednym szeregu z mieszkańcami Białostocczyzny w najcięższym dla naszych narodów okresie. Stano wi to gwarancję trwałości naszej przyjaźni i nadaje jej nowe kształty.

Zapisał - M. GNATOWSKI

KONKURS na pamiątki

rzypominamy wszystkim zainteresowanym, że dobiega końca termin nadsylania prac na konkurs pamiatkarski ogłoszony na początku tego roku przez Wydział Kultury PWRN w Białymstoku, Spółdzielcze Zrzeszenie Chałupników Wytwórców Ludowych, Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki oraz Zarząd Okręgu Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Konkurs ma na celu wyłonienie najlepszych prac plastyków zawodowych, plastyków amatorów, rzemieślników i twórców ludowych w zakresie pamiatkarstwa. Sezon turystyczny na Białostocczyźnie mamy dosłownie za pasem. Pamiątek związanych z naszym regionem - dosłownie na lekarstwo. Od lat narzekamy, że trzeba byłoby coś z tą sprawą zrobić. Mamy nadzieję, że może właśnie po owym konkursie, nasze turystyczne zakatki wzbogacą się o estetyczne i tanie drobiazgi.

Konkurs ogłoszono niejako w trzech grupach: mogą brać w nim udział wyroby-autentyki sztuki ludowej, wyroby nawiązujące formą lub treścią do tradycji ludowych, wreszcie mogą to być wyroby nawiązujące w formie czy ornamencie do tradycji historycznych, zabytków kultury i architektury Białostocczyzny. Konkurs jest otwarty dostępny dla wszystkich, którzy chcą brać

Na nagrody przeznaczono ok. 50 tysięcy złotych. Nagrodzone prace zostaną przekazane do masowej produkcji. Wykonanie paniątek może też być zlecone projektodawcy ile ma on warunki ich wykonania. Prace konkursowe już napływają. Termin ich nadsyłania upływa z dniem 30 kwietnia br. Prace na konkurs należy nadsyłać na adres Spółdzielczego Zrzeszenia Chałupników Wytwórców Ludowych, Białystok - Kijowska 10. (f)



SASANKI

Wzajemne wizyty przywódców partij i szefów rządów krajów socjalistycznych stały się już dobrą tradycją. Są one jednym z wielu przejawów łączących je przyjacielskich, serdecznych stosunków opartych na wspólnocie celów, do których zmierzają

Taki charakter ma też wizyta polskiej delegacji partyjno-rządowej w Moskwie, z towarzyszami Gomułką i Cyrankiewiczem. Pobyt naszej delegacji w Kraju Rad jest tym donioślejszy, że przypada w przede-dniu obchodów XIX rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między naszymi krajami.

Układ ten stał się nie tylko potężną dźwignią odbudowy i wszechstronnego rozwoju naszej gospodarki narodowej, ale również zagwarantował bezpieczeństwo i nietykalność naszych granic na Odrze i Nysie wobec zakusów imperializmu i militaryzmu zachodnioniemieckiego. Układ ten - jak powiedział tow. Gomułka w swoim wystapieniu na wielkim wiecu przyjaźni w Moskwie - "wytrzymał wspaniale najcięższą próbę życia". Toteż zapowiedź o przedrużeniu tego Układu o dalsze dwadzieścia lat powitaliśmy wszyscy w kraju z wielkim zadowoleniem i radością.

Związek Radziecki wespół z Polską i innymi krajami socjalistycznymi wzmaga wysiłki na rzecz pokoju i pokojowego współistnienia. Udzie-laliśmy zawsze i udzielamy poparcia dla pokojo-wych inicjatyw Kraju Rad, a zwłaszcza dla pro-

NA SWIEGIE

pozycji tow. Chruszczowa w sprawie powszechnego i cakowitego rozbrojenia oraz w sprawie likwidacji kolonializmu. Związek Radziecku i inne kraje socjalistyczne udzielają z kolei poparcie i gospodarczo-społeczne przesłanki dla budowy w Algierii społeczeństwa i ekolory tradycją. Są one jednym planu tow. Gomulki w sprawie zamrożenia broni jądrowej w Europie środkowej.

pozycji tow. Chruszczowa w sprawie powszechnego i cakowitego rozbrojenia oraz w sprawie inche poparcie i jeso przewidują okres przejściowy, w któnego i cakowitego rozbrojenia oraz w sprawie jym mają być ustanowione zasadnicze polityczne i gospodarczo-społeczne przesłanki dla budowy w Algierii społeczeństwa i ekonomiki określonej jako socjalistyczna.

Trzeba stwierdzić, że Ben Bella i jego rząd zjednały sobie dla realizacji tego programu niejądrowej w Europie środkowej.

Obecne wijote nazwadanicze polityczne i gospodarczo-społeczne przesłanki dla budowy w Algierii społeczeństwa i ekonomiki określonej jako socjalistyczna.

Trzeba stwierdzić, że Ben Bella i jego rząd zjednały sobie dla realizacji tego programu niejądrowej w Europie środkowej.

Obecne wijote nazwadanicze polityczne i gospodarczo-społeczne przesłanki dla budowy w Algierii społeczeństwa i ekonomiki określonej jako socjalistyczna.

Trzeba stwierdzić, że Ben Bella i jego rząd zjednały sobie dla realizacji tego programu niejądrowej w Europie środkowej.

jądrowej w Europie środkowej.

Obecna wizyta naszej delegacji partyjno - rządowej przyczyni się do dalszego zacieśnienia braterskich stosunków łączących nasze narody i partie. Niewątpliwie przedyskutowane zostaną takżę tenaty dotyczące jedności międzynarodowego ruchu komunistycznego. Partia nasza już kilkakrotnie podkreślała swój negatywny stosunek do linii reprezentowanej przez Komunistyczną Partię Chin i wyraziła swą pełną solidarność ze stanowiskiem ideologicznym i polityką zagraniczną ZSRR, wytyczoną przez KC KPZR. Pełny wyraz takiego, a nie innego stanowiska naszej partii dał w swoim przemówieniu tow. Gomułka w czasie moskiewskiego wiecu przyjażni.

Partia nasza — powiedział tow. Gomuł-

"Partia nasza - powiedział tow. Gomulka — czuje się solidarna z ideologicznym stanowiskiem, z praktyczną rolityką KPZR. Ta solidarność i jedność ideowa, która lączy niezmiennie nasze partie, tworzy zarazem najmocniejszą podstawę przyjaźni i współpracy między naszymi państwami narodami".

KONGRES FLN

W Algierze rozpoczęły się w czwartek obrady przedstawicieli Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego. Jest to dla młodej republiki wydarzenie pierwszorzędnej wagi. Obecny Kongres ma bowiem ocenić dotychczasowy, a więc dwuletni okres niepodległego bytu narodu i wytyczyć kierunwszystkich dziedzinach życia. Tezy na Kon- woju Algierii.

rym mają być ustanowione zasadnicze po- W dalszym ciągu płyną z Brazylii niepolityczne i gospodarczo-społeczne przesłanki kojące wieści. Jak wiadomo, reakcyjna jundla budowy w Algierii społeczeństwa i eko- ta wojskowa, która niedawno dokonała za-

jak i zagranicznej.

Oto niedawno Ben Bella zapowiedział dalszą nacjonalizację przemysłu spożywczego. Niezmiernie istotne znaczenie ma też rozstrzygniecie kwestii budowy trzeciego rurociągu naftowego z Sahary do jednego z algierskich portów morskich. Jest to tym ważniejsze, że przecież umowy algiersko - francuskie z Evian powiadały, ze tylko francuskie przedsiębiorstwa mają moropol na eksploatację złóż naftowych na Saharze. Rzedalgierski zawarł jednak umowy na budowe rurociągu z przedsiębiorstwami niefrancuskimi, zwłaszcza angielskimi, zapewniając sobie jednocześnie soprocent udziałów w eksploatacji ropy.

Rząd algierski daje również dowody, że stad

Sa angierskimi, zapewniają sobie jednostacie 56 procent udziałów w ekspioatacji ropy.

Rząd algierski daje również dowody, że stać go w pełni na prowadzenie swej niezależnej polityki zagranicznej. Niedawno np. Departament Stanu USA przekazał swemu Kongresowi raport, w którym oskarża rząd algierski o utrzymywanie przyjaznych stosunków z krajami socjalistycznymi. Była to więc wyrażna próba mieszania się Waszyngtonu w wewnętrzne sprawy innego kraju, stosowana z różnym skutkiem od wielu lat. Rząd algierski z miejsca zareagował na te brutalną napasć USA na suwerenne prawa swego kraju, broniąc zdecydowanie swego stanowiska do kształtowania stosunków z innymi krajami zgodnie ze swa wola i pragnieniem. Nic też dziwnego, że

machu stanu, przy pomocy siły i terroru Trzeba stwierdzić, że Ben Bella i jego rząd zjednały sobie dla realizacji tego programu niemal całe społeczeństwo. Zresztą fakty świadczą nieżbicie, że kierownictwo FLN czyni wszystko, aby ten cel osiągnąć. Znajduje to wyraz zarówno w pewnych posunięciach w polityce wewnętrznej jak i zagranieznej. obecność 72 deputowanych, z których wielu

W całym kraju szaleje terror. Więzienia zapełniają się postępowymi działaczami, żwolennikami polityki obalonego prezydenta Goularta, ludźmi nauki, kultury, postępową młodzieżą. Jednocześnie w prasie zachodniej coraz częściej pojawiają się głosy, które dowodzą, że w przygotowaniu zamachu stanu w Brazylii maczali ręce Amerykańskim "National Guardian" czytamy o znacznych funduszach przekazanych przez USA przywódcy brazylijskiej reakcji Lacerdzie.

W obawie przed wprowadzeniem w życie zapowiedzianych przez Goularta zasadniczych reform gospodarczych i społecznych (nacjonalizacja określonych galęzi gospodarki, legalizacja Komunistycznej Partii Brazylii), reakcja wystapiła do walki z tym wszystkim co postępowe, co znajdowało szerokie poparcie w masach.

Jak pisał jeden z dzienników angielskich, "chwilowo udał się pucz brazylijskim ge-

swą wolą i pragnieniem. Nic też dziwnego, że Waszyngton, chcąc nie chcąc, zmuszony był do wypowiedzenia z tego powodu słów ubolewania i przeprosin.

dowało szerokie poparcie w masach.

Jak pisał jeden z dzienników angielskich, "chwilowo udał się pucz brazylijskim generałom". Tak. chwilowo na pewno się unerałom". Tak, chwilowo na pewno się u-

Należy więc oczekiwać, że Kongres FLN dał. Ale przecież to co się stało, nie przeki rozwoju kræju na najbliższe lata we podejmie ważkie decyzje dla dalszego roz- sądziło bynajmniej dalszego rozwoju sytuacji w tym kraju. (c)

Rozwija się dyskusja przedzjazdowa na Białostocczyźnie Już połowa organizacji rzenia upraw roślin wysokopartyjnych w naszym woje- białkowych oraz lepsze i nakowych oraz lepsze i nakowych odbyła rochowie wysokopartyjnych w naszym woje- białkowych oraz lepsze i nakowych oraz lepsze i nak

braniach w oleckich PGR- dowego.

oceny działalności gospodar- wykonaniem zadań planowych

wództwie odbyła zebrania szybsze zagospodarowanie poświęcone dyskusji nad tepoświęcone dyskusji nad tezami zjazdowymi. Na zebraniach tych członkowie parzane ze wzrostem wydajnotii, w świetle tez, dokonują ści pracy i przedterminowym działalneści gospoła działalneści zamodzia zamodz czej zakładów pracy i wsi.

Wiele rzeczowych i istotnych wpiosków w dyskusii

Włapskim powiecie rozpoczęła się już druga faza dyskusji nych wniosków w dyskusji CHY przystąpiły do współ- przedzjazdowej.

wysunęli towarzysze na ze- zawodnictwa międzybryga- Ogółem odbyło się na te- przybiera na sile. Dotychczas

Centralny KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR · i Rada Ministrów ZSRR życzą Podobnie też wiele krytycznyc

renie naszego województwa zachorowało już ok. 10 tys. ach. Zwrócili oni szczególną dowego.

Członkowie partii w Nowym uwagę na likwidację importu zbóż. W PGR KUCZE, DROZDOWO, NIEMISTY i w wielu innych dyskutanci podkreślali celowość rozsze- pod

LUBLIN (PAP) - Epidemia grypy w woj. lubelskim

Wam zdrowia, wielu lat życia i nowych sukcesów w mię rozkwitu naszej wielkiej ojczyzny, triumfu sprawy socjalizmu i komunizmu.

pokojowa polityka zagraniczna ZSRR. Autorytet międzynarodo-wy Związku Radzieckiego i jego rola w rozwiązywaniu węzto-

rodowego ruchu komunistyczne

Drogi Nikito Siergiejewi-

na Lubelszczyźnie

Znaczek-unikat

DZIS - zachmurzenie niewielkie. Temperatura maksymal-na 15 do 17 st. C. Wiatry słabe, okresami umiarkowane połud-

Za słowami musi iść czun

TUDIUJĄC tezy przedzjazdowe zwróciłem uwagę na zawarte w nich myśi dotyczące przodownictwa członków partii w pracy zawodowej. Sądzę, że głównym sprawdzianem rzeczywistej aktywności członków partii, ich wierności sprawie partii jest ich wzorowa praca zawodowa. Ze swojej co prawda krótkiej praktyki przekonalem się, że członkowie partii w naszym nadleśnictwie Leśna (w pow. hajnowskim) zawsze znajdują się na oczach ludzi. Nasze postępowanie, naszą pracę, obserwują i oceniają ludzie bezpartyjni. Oceniają nas nie według słów, lecz według czynów.

Mamy robotnika leśnego Michała Plewę, który nie umie wygłaszać referatów i pięknie mówić, ale potrafi dobrze i sumiennie pracować. Zadania swoje wykonuje nie tylko dobrze, ale można powiedzieć wzorowo. Liczą się z nim bezpartyjni. Słuchają jego rad i wskazówek. Taki człowiek partii jak Michał Plewa łatwo może przekonać innych o konieczności sumiennej pracy. Niestety, zbyt mało jest podobnych towarzyszy wśród robotników leśnych na naszym terenie. Doniosłą rolę mają do spełnienia członkowie partii — gajowi i leśniczowie. Codziennie stykają się oni z różnego rodzaju ludźmi. Jeśli który z nich postępuje niewłaściwie zaraz słyszy się: "Zobaczcie jak postępuje ten partyjny gajowy lub leśniczy". Słusznie wytykają nam błędy bezpartyjni. Musimy nie tylko dobrze pracować, ale przodować w wykonywaniu naszych obowiązków. Obowiązkiem naszym jest dawać przykład w prowadzeniu pielęgnacji lasu, wykonywaniu planów wyrębów drewna, odpowiedniego stosunku do ludzi. W leśnictwie jest nas wciąż za mało. Dażymy do wzrostu naszych szeregów. Podstawowym jednak zadaniem jest nieustanne podnoszenie roli i autorytemusimy sprawę przodownictwa członków partii w pracy zawodowej częściej omawiać na zebraniach partyjnych, wzajemnie sobie wskazywać błędy i niedomagania w pracy, rozliczać się z wypełnienia swoich zadań partyjnych i zawodowych. Chodzi o to, by każdy z nas zawsze pamietał, że jest członkiem partii i zdawał sobie sprawe z tego iż słowo nie poparte czynem jest pustym frazesem.

JANUSZ POLESZUK II sekretarz POP przy Nadleśnietwie Leśna w pow. hajnowskim

Odpowiadamy za postęp w gromadzie

7NASZEJ gromadzie Turośl zmieniło w się w ostatnich latach sporo. Widać te zmiany nawet na pierwszy rzut oka. Stoi nowy budynek szkolny, wybudowaliśmy piękne pawilony sklepowe, tak bardzo potrzebną w tym rejonie piekarnie, przystępujemy do budowy pomieszczenia na przychodnie naszej wiejskiej spółdzielni zdrowia. Wszystko co się w gromadzie dzieje żywo obchodzi nasze organizacje partyj-ne i Komitet Gromadzki. Więcej — właśnie partia jest inicjatorem wszystkich zmian, wszystkich nowych zamierzeń. Nie ma w tym nic dziwnego. Zdajemy sobie sprawę, że na nas, na członkach partii w gromadzie spoczywa odpowiedzialność za postęp w calym środowisku.

To jest jakaś podstawowa sprawa w dziawieś, może wiele zrobić. Musi być jednak wy zbóż i roślin. grupa ludzi, która będzie pociągała własnym przykładem resztę społeczności. Tą grupą jest u nas aktyw partyjny. Przed Zjazdem partii chcemy i w naszej gromadzie poszukać rezerw produkcyjnych zarówno w rolnictwie jak i poza rolnictwem. Mimo że gromada nie jest wielka widzimy u nas rożnorodne możliwości wykorzystania rezerw. Jest na przykład na terenie gromady My członkowie partii musimy dawać wzór przedsiębiorstwa "Las". Przy odrobinie nakładów (odwodnienie terenu) można plantację eksploatować. Wiklina jest bardzo poszukiwanym surowcem. Zresztą u nas na Kurpiach można byłoby wiklinę przerabiać na miejscu — tradycje ludowych wyrobów z wikliny i korzenia są tu duże. W sumie jest to z pewnością rezerwa. Będzie nie tylko surowiec, ale także stworzyć można dodatkowe miejsca pracy, zarówno na samej plantacji wikliny, jak i przy jej przerobie.

Inna rezerwa to spore obszary torfowe jakie znajdują się na pograniczu naszej gromady i gromady Łyse. Nazywa się to jezioro Serafin. Jezioro dawno wyschło ale teren ten zawiera spore pokłady torfu. Chcemy zająć sie ta sprawa i zorganizować wydobycie torfu. Opału nie mamy przecież za dużo. Takie złoża torfowe są więc bardzo cenne. Partia musi dolożyć starań aby i ta sprawa doczekała się realizacji.

zapewnieniu warunków dla wzrostu produk- zawodowej. Jeśli pracują źle trzeba szukać cy i w życiu osobistym. cji rolnej. Wskazanie to jest obowiązujące przyczyn dlaczego i uderzyć w przyczyny dla wszystkich organizacji partyjnych — dla a nie w człowieka. Bo członek partii, moim czam do istotnych i ważnych zadań pracy nas też. W Turośli gleby są nie najlepsze i do tego zakwaszone. Wapnowanie jest więc nywać plany produkcyjne sam, ale i swoim w naszych warunkach zabiegiem podstawo- przykładem, krytyką oraz niesieniem powym. Naszym zdaniem, zdaniem całego ak- mocy innym — wpływać na wykonywanie wielu wsiach i zakładach pracy mamy nietywu partyjnego gromady, nie wystarczy tych planów w swojej brygadzie, dziale, catu mówić o tym rolnikom. Trzeba im po- łym zakładzie. móc, stworzyć takie warunki żeby z prze- Przytoczę zdarzenie, które potwierdza nia społecznego, wypadki kradzieży i nad-

TRYBUNA PRZEDZJAZDOWA

cówki usługowej. Dostarczane rolnikom wapno nawozowe chcemy rozsiewać przy użyciu własnego sprzętu. Potrzebny jest nam do tego siewnik nawozowy i ciągnik. Myślę, że jest to pomysł dobry, Spółdzielnia potrafi w ten sposób nie tylko wyświadczyć rolnikom usługę, ale i bezpośrednio przyczyni się do wzrostu plonów. Omówiliśmy już szczegóły organizacji tych usług w Komitecie Gromadzkim PZPR - teraz czekamy na opinię naszych władz. Myślę, że nasza myśl jest godna uwagi i poparcia.

Przytoczyłem tu trzy przykłady konkretnych gospodarczych inicjatyw z terenu naszej gromady. Wystąpila z nimi partia. Znajda one na pewno poparcie całej ludności bo leżą w społecznym interesie. I to jest cała tajemnica działalności partii w środo-wisku — przodować, nadawać kierunek wspólnym poczynaniom. Kiedy będą efekty tej pracy - autorytet partii będzie oczywisty, jak oczywisty jest no u nas dzisiaj.

STANISŁAW DUDA sekretarz KG PZPR w Turośli pow. Kolno

Nie możemy być obojetni

HCIAŁABYM w dyskusji przedzjazdowej przedstawić swój punkt widzenia odnośnie roli członków partii nauezycieli na wsi. Do niedawna w naszej wsi trudno było coś zrobić. Wielu nauczycieli probowało rozwinąć życie kulturalno-oświatowe. Ale po pierwszych trudnościach załatu członków i kandydatów partii. Dlatego mywali się. Dopiero nauczyciele członkowie partii zdołali przełamać ten zastój. Nasza inicjatywa znalazła pełną aprobatę w KP i KG partii. Zaczęliśmy od pracy wśród młodzieży. Założyliśmy zespół Przysposobienia Rolniczego. Młodzi chłopcy i dziewczęta

wszystkim udowadnia jak wielkie znacze-Majstrem naszej brygady jest młody, energiczny członek partii tow. Stefan Kryszczuk. warzysz Kryszczuk źle spełnia swoje obowiązki. Wiele rzeczy po prostu zaniedbywał. A zaniedbania majstra odbijają się działalnością członków partii, podnoszeniem przecież nieraz tysiącami złotych strat. Co ich roli, znaczenia i autorytetu w każdym robić? Krytykować majstra to dla robotnic środowisku. Pamiętać trzeba zawsze, że podwcale nie taka prosta sprawa. Pomyślałam stawowym środkiem wcielania w życie sobie: majster jest członkiem partii, dlaczego mam nie powiedzieć o jego błędach na zebraniu? Podobnie pomyśleli widać i inni towarzysze. Wygarnęliśmy na jednym zebraniu, na drugim. Pytaliśmy, co się stało, dlaczego? Dzisiaj jeśli mamy w produkcji jakieś kłopoty to nie z winy majstra.

Ta krytyka nie poderwała wcale autory- wach dyskutować na zebraniach przedzjaztetu towarzysza Kryszczuka. Teraz on jako dowych w podstawowych organizacjach majster, nie przepuszcza najmniejszego u- partyjnych. chybienia robotnicy. To daje wyniki, Mniej jest błędów w tkaninie, mniej bra-ków mniej zmarnowanego surowca i pra-ków mniej zmarnowanego surowca i pracy ludzkiej.

Ale nie tylko właściwy stosunek do pracy ma wpływ na produkcję. Bywa przecież, że człowiek naprawd; chce dobrze robić i nie potrafi. Ciągle ważne jest podnoszenie kwalifikacji zawodowych. Tego nie tylko trzeba wymagać w pierwszym rzędzie od członków partii, trzeba także umo-żliwiać członkom partii zdobywanie wyższych kwalifikacji zawedowych. To jest bardzo ważne. Czlonek partii, dobry fachowiec w swojej dziedzinie zawodowej lepiej, właściwiej spełni rolę przywódcy swojego środowiska. Nie będzie się bał krytykować swoich zwierzchników. Wysokokwalifikowany robotnik, jako członek partii, śmielej może krytykować złą pracę swoich współtowarzyszy pracy partyjnych i bezpartyjnych, Kto jest sam dobry ma większe moralne prawo do wytykania biędow innym.

Pracuję w Zambrowskich Zakładach Prze-

PRZED OU ZJAZDEM

TWORCZA dyskusja przedzjazdowa szeroko ogarneja już organizacje partyjne województwa. Dominują w niej problemy sospodarcze wysunięte w tezach Komitetu Centrainego. Zadań ekonomicznych nie da się jednak realizować w oderwaniu od spraw politycznych. Dlatego też w dyskusji przedzjazdowej towarzysze zastanawiaja się często nad
problemem politycznej roli członka partii, partyjnego aktywisty w środowisku. Dzisiaj, na
tej stronie, zebraliśmy te glosy z przedzjazdowej dyskusji, które dotyczą właśnie tego zagadnienia. Jakie jest miejsce każdego z towarzyszy w realizacji polityki partii? Co każdy
z nas osobiście może wnieść do realizacji stawianych przez partię zadań? Jaka postawa
społeczna i zawodowa charakteryzować powinna towarzysza partyjnego? Na te pytania odpowiadają dzisiaj zamieszczone głosy w dyskusji.

chętnie uczestniczyli w jego zajęciach, Ukończyło ten zespół 14 osób. Część z nich jest już samodzielnymi rolnikami. Stosują oni w praktyce nabyte podczas zespolowego szkolenia wiadomości. Osiągają na gospodarstwie lepsze wyniki niż ich ojcowie. Dziś w naszej wsi większość gospodarzy prenumeruje i czyta prasę rolniczą. Rolnicy korzystają z porad zawartych w tych pismach. łalności partyjnej. Każde środowisko, każda Budują silosy, stosują nowe metody upra-

> Podobnie organizujemy zbiorowe słuchanie rolniczych audycji telewizyjnych. Udało nam się jednym słowem rozwinąć zainteresowanie wiedzą, zdobyczami agrotechniki. Przytoczyłem te przykłady po to, by wskazać jak wielką i pożyteczną rolę mogą spełnić nauczyciele, członkowie partii, w kształtowaniu zainteresowań swego środowiska. poświęcenia i ofiarności w pracy w środowisku. Za nami pójdą pozostali nauczyciele. W chwili kiedy uwaga całego narodu skierowana jest na wieś, na jej postęp kulturalny i ekonomiczny, my pracujący w wiejskich szkolach nie możemy być wobec spraw wsi obojętni. Musimy pomagać w dokonujących się tu zmianach wykorzystując napozycję społeczną i autorytet.

WŁADYSŁAWA GERWEL nauczycielka Szkoły Podstawowej w Daniłówce, pow. sejneński

Moralna podstawa krytyki

WAZAM, że każda podstawowa organizacja partyjna, partyjne instancje i komisje częściej i wnikliwiej powinny zajmować się tym, jak członkowie i zakładzie pracy. Chodzi o to, by członko-W tezach zjazdowych wiele mówi się o partii spełniają swoje obowiązki w pracy zdaniem, zobowiązany jest nie tylko wyko-

mysłu Bawełnianego od 1955 roku. Wiele zmieniło się na lepsze. Wielka w tym zasługa naszych członków i organizacji partyjnych. Ale jest jeszcze wiele do zrobienia. Ile szkody przynosi, powiedzmy otwarcie, to, że zakupuje się części zamienne zarówno te, które zużywają się mniej i te któilościach. A to przecież zwykle niedopaosnowy. Przynosi to duże oszczędności, nie cieszy się jednak popularnością i uznaniem wśród załogi. A przecież wszędzie sa nasi towarzysze. Mogą i muszą dawać przykład sami i żądać tego od innych,

NINA ANDROSIUK członek Egzekutywy KZ PZPR Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawelnianego

Nasza praca świadczy o nas

TEZACH zjazdowych czytamy, że "wiejskie organizacje partyjne powinny być nosicielami postępu produkcyjnego, przewodzić inicjatywie gospodarczej chłopów w samorządnych organizacjach wsi - w radach narodowych, w kółkach rolniczych, spółdzielniach i zrzeszenich branżowych". Zakładowe organizacje partyjne powinna cechować troska o stały wzrost produkcji i wydajność pracy. Muszą one pamiętać o swej roli w zakresie kontroli administracji, dbać o wysoką gospodarność i dyscyplinę pracy, interesy załogi i kształtować w procesie pracy socjalistyczne stosunki międzyludzkie. Wykonanie tych zadań uzależnione jest głównie od zapew-nienia przodownictwa członków partii na wsi wie partii byli wzorem i przykładem w pra-

W naszych warunkach problem ten zaliwewnątrzpartyjnej. Sprawom tym powinniśmy poświęcić znacznie więcej uwagi w naszej dyskusji przedzjazdowej. Przecież w pokojące objawy. Do nich m. in. można zaliczyć lekceważący stosunek do pracy i mieprowadzaniem wapnowania było niewiele wymownie to co powiedziałam, a przede użyć. Często obok tych i im podobnych

spraw, towarzysze przechodzą obojętnie. Brak zdecydowanej walki z tymi zjawiskami ze strony członków partii nie umacnia ich autorytetu w środowisku. "Jak nas widzą, tak nas piszą" – głosi przysłowie. Wszystkie ujemne zjawiska muszą być energicznie i stanowczo eliminowane z naszego przy Gminnej Spółdzielni specjalnej pla- nie dla produkcji ma partyjna krytyka. życia partyjnego. Z drugiej strony powinniśmy systematycznie upowszechniać dobre doświadczenia przodownictwa członków I oto niedawno dało się zauważyć, że to- partii. Jest ich bardzo dużo, zarówno na wsi jak i w zakiadach pracy.

Są to tylko niektóre sprawy związane z uchwał i dyrektyw partii jest osobisty przykład, przodująca rola w pracy członków partii. O wartości członka partii sądzi się głównie na podstawie jego pracy, na podstawie tego, czy on sam przoduje, prowadząc własne gospodarstwo, czy pracując w zakładzie. Warto i trzeba więc o tych spra-

ANTONI GRZEŚKIEWICZ

Pierwsi w pracy społecznej

O KRUKOWSZCZYZNY dwa kilomet-Pry bagna — nie można było przejść, Dzisiaj — proszę bardzo. Wartość prac społecznych na drogach do Zabrodzia, Rudki, Szaciłówki szacuje się na sumę 8 milionów złotych. Państwo dołożyło do tego 12. milionów i mamy piękne drogi. A w samym Korycinie...? Rynek to był do niedawna jak śmietnik. Dzisiaj ogród. Ulice w przebudowie. Zresztą co tu mówić - wystarczy wyjść i zobaczyć. Mój wniosek to również nie żadna filozofia: ze wszystkich naszych partyjnych sił jeszcze lepiej rozwinąć ruch czynów społecznych zwłaszcza przy budowie i naprawie dróg i ulic.

Uważam, że możemy w tej kwestii zajmować się już nie tyle agitacją (ludzie sami rozumieją, że to dla ich dobra), ile organizowaniem czynów społecznych. Musimy sami tę akcję zaczynać, sami dawać przykład i tym zachęcić innych. Spodziewam się towarzysze, że nie będzie w naszej gromadzie ani jednego zebrania, ani jednej dyskusii nad tezami zjazdowymi, gdzieby członek naszej partii nie wystąpił z wnioskiem dotyczącym konkretnego udziału w czynie społecznym. Zwłaszcza tuż przed rozpoczęciem obrad zjazdowych będzie akurat czas do realizacji społecznych czynów. Dobra droga na wsi to nie tylko wygoda - to ważna sprawa gospodarcza ANTONI ROMAN

Krukowszczyzna pow. Sokółka

Musi nas być więcej

7 GROMADZIE Korycin, w ciągu Wubiegłych lat było niewielu członków partii w stosunku do ilości mieszkańców. Jeszcze nie tak dawno było nas zaledwie dwudziestu. Dzisiaj jest już nas pięćdziesięciu. Uważam, że w gromadzie Korycin jest o wiele więcej mieszkańców odrych zużywa się więcej - w jednakowych danych sprawie partii, którzy nie są jeszcze w naszych szeregach. Trzeba więc trafić do trzenie. Albo: wyrabianie do końca watku tych ludzi, pogadać z nimi o partii. Dyskusja nad tezami zjazdowymi jest tu świetną okazją. A że rozmowy takie przyniosą efekty to wystarczy przytoczyć przykład Kru-kowszczyzny. Podstawowa organizacja partyjna w Krukowszczyżnie chociaż młoda cieszy się już we wsi ogromnym uznaniem.

> Proponuję, towarzysze, aby do dyskusji nad tezami przedzjazdowymi wciągnąć możliwie najwięcej mieszkańców naszej groniach. Jeśli każdy z nas w prywatnych rozmowach z ludźmi nie zapomni, że jest członkiem partii dyskusja nad tezami zjazdowymi będzie o wiele szersza. Proponuję także przypomnieć sobie i innym czego dokonano w gromadzie Korycin w ciągu ostatnich dwudziestu lat w porównaniu z dwudziestoleciem międzywojennym. I to przypomnieć nie tylko nowe połączenie szosowe z Białymstokiem, ośrodek zdrowia, budynki sklepowe, szkoły, agronomówkę, lepsze plony, ale i to, że w samym Korycinie mamy już 14 prywatnych samochodów osobowych, że poza nielicznymi wypadkami mieszkańcom naszej gromady powodzi się materialnie po prostu bardzo dobrze. Wielu mieszkańców gromady Korycin rozumie, że sukcesy te zawdzięczamy nowym stosunkom społecznym, polityce naszej partii, ale są i tacy, którzy tego nie rozumieją. Czy nasza działalność wyjaśniająca politykę partii, jej ideologie, agitująca za jej realizacją była dotychczas dostateczna...? Uważam, że była stanowczo za mała. Nie chodzi mi tu o świąteczne okazje. Każdy z nas w swojej pracy, codziennie, powinien pamietać o rozbudowie partii, o pozyskiwaniu dla jej szeregów wartościowych ludzi. Będzie nas więcej i tym samym lepiej zdołamy przodować we wszystkim co się na terenie gromady dzieje, Uważam, że rozbudowa szeregów partii to nasze ważne przedzjazdowe zadanie.

ALEKSANDER PIRUTA Korycin pow. Sokółka

ODWAŻNI ZNAD SUPRAŚLI

Ciag dalszy ze str. 1

dwóch raźniej. Codziennie odwiedzali rumowiska, rozgrzebywali gruzy i spaleniska, spotkać, pieczołowicie zbierali ocalałe cześci zgrzeblarek, krosien, snowadeł, samoprzaśnic. Dwiema furami zwozili do Wasilkowa. Zartują dzisiaj, że ci Niemcy często bez głowy niszczyli maszyny.

- Części, które młotami na kawałki rozbili w Wasilkowie, ani nie tknęli w Supras-

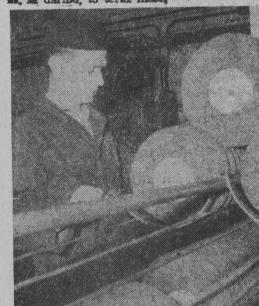
kowski segregowali poszczególne elementy maszyn, następnie naprawiali i montowali. Inni reperowali budynki, w których stały już złożone krosna, samoprząśnice i zgrzeblarki. Zaplata? Nie, wówczas nie zarobek robić? był bezpośrednim celem tych, którzy odbudowywali fabrykę. Jeśli nie było pieniędzy, kiedy przyjść, tylko o dwunastej w nocy. ludzie zadowolili się bochenkiem wojskowe- No, ale na szczęście - nie oni. Tak, drama-

ge razowca i paroma śledziami. Powoli ruszały w wasilkowskiej fabryce zespoły naprawionych maszyn. Mozolna praca nie poszła na marne. Predko jednak się przekonali, że chociaż przepędzono fabrykantow, zakłady stały się własnością społeczną, cza: "Nie. Nigdy. Bylbym ostatnim tchórzem mimo to znależli się tacy, którzy za wszelką gdybym uciekł ze swojej fabryki". cene chcieli przywrócić dawny, niesprawiedliwy porządek. Nawet za cenę przelewu bratniej krwi. Po miasteczku rozeszły się pogłoski, że tych, którzy kierowali odbudową fabryki, spotka kara.

I nie były to pogróżki. Któregoś dala Wojtulewicz wróciwszy z fabryki do domu zastał żonę i dzieci pogrążone w smutku. Cóż się mogło takiego wydarzyć?

List do ciebie. Przeczytaj. Wojtulewiczowa rozpiakała się, a wraz z

- Masz zaplate. Horowales calumi dulami za darmo, to teraz masz,



ngrzebiarni wasilkowskich zakładów pracują mistrzowie – Aleksander WOJTULEWICZ jego am Ireneusz WOJTULEWICZ

wośm życiu. Czarno na białym stało, że wywistem sądu podziemnego skazano go na
lang. śmierci za to, że się wysługuje bolszewych ruder na stole pojawia się teraz kololadebe ryngrafy.

niedawno w zakładzie, niektórzy nie dat zmienią się nasze zakłady mierzyli własnym oczom, I może młodel nie pamietają, że exterdziesta kilka komunie sibw zamordowano wtedy, w Wasilkowie

W. The

Niestety, ale tak było. Wojtulewicz, Kruszewski, Grygo i inni wiedzieli, co ich może

Miesiacami żyli w napięciu. Często nie wracali do domu, zostawali w fabryce, spali gdzieś w kącie, na beli szmat lub wełny. Wojtulewicz opowiada, że budził się ze snu, gdy tylko usłyszał na ulicy jakieś kroki. Pewnego razu w nocy ktoś załomotał do drzwi.

W naprędce urządzonym warsztacie me-chanicznym ślusarze Bucko, Sochoń i Zaj-odruch Wojtulewicza. — "Tanio życia nie sprzedam". Wziął siekierę i poszedł do

- Kto tam? - Panie majster, surowca zabraklo, co

Poznał. Znajomy robotnik. Też nie miał tyczne, groźne to były chwile. Patriotyczną postawę ryzykowało się wtedy życiem. A jednak, kiedy pytam Wojtulewicza, czy w krytycznych momentach nie myślał o wyjeżdzie z Wasilkowa, kategorycznie zaprze-

Za rok Wojfulewicz przejdzie na zasłużony odpoczynek. Pewnie, ciężko mu będzie rozstać sie z zakładem, w którym tyle lat pracowal. Pozostanie jednak w fabryce Irek syn, który - zgodnie z wasilkowską trady-- poszedł w ślady ojca. Inna była droga do awansu Ireneusza Wojtulewicza niż ta, którą wędrował od "wilkarza" do majstra jego ojciec. Pracując w zakładach Irek zaocznie skończył Technikum Włókiennicze w Łodzi, a teraz studiuje w Wieczorowej Szkole Inżynierskiej w Białymstoku. Dyrektorzy, obaj wykształceni w powojenne Polsce inżynierowie, jak mogą pomagają tym, którzy chea się uczyć.

Kiedy chciałem przejść z "wilkarza" na czyściarza – opowiada Aleksander Wojtuewicz - wszyscy byli przeciwko mnie. Maistrowie nie chcieli dopuścić, abym wszedł do ich "rodziny", a koledzy zazdroś-

Aleksander Wojtulewicz dopiero za władzy ludowej został mistrzem. A we włoknie prace rozpoczął jeszcze przed pierwsza wojna światowa. Wcale jednak nie zazdrośc takiemu Sławkowi Zagórskiemu, który po skończeniu Technikum Włókienniczego w Białymstoku, od razu został podmistrzem, a wkrótce mistrzem w przedzalni. Błyskawiczna kariera, która przed wojną nie była do pomyslenia.

Cieszy się również Wojtulewicz, że tak mieniła się w tych dwudziestu latach jego fabryka. Budynki dwoch przedwojennych fabryk połączono w jedną całość, nie ma uż owego muru granicznego, na terenis labrycznym powstały nowe obiekty produkcyjne i socjalne. Zmieniono wiele maszyn W wykończalni są nowe pralki, folusze, postrzygarki, suszarka, składarka, draparka, w oddziałe przygotowawczym nowe przewijarki, snowadła i skręcarki, a w przędzalni nowe przedzarki. Rownież w jego oddziale co roku pojawiają się nowe zgrzeblarki. bpuncowany plan modernizacji zakładu na prayszłą pieciolatkę Zakłady nasze mają duże perspektywy rozwojowe. Proszę, oto

wikem. Wyrok ma być wykonany jesacze rowy projekt dalszej rozbudowy wasilkow-przed Bożym Narodzeniem. List kończył się skich zakładów włókienniczych: "Tu ma życzemiami świątecznymi, jako że ci, którzy stanąć nowa przedzalnia, tam kotłownia, a leseszali wyrok, nosili zawsze na pierziach w tym miejscu budynek warsztatu mechamicznego". Dowiaduje się, że projekt ten, me wyroki wydan bandych me me opracowany przez Gdańskie Biuro Projekwasilkowskich robotników, którzy od-bodowywali fabrykę. Wojtulewicz do dziś wszelkie szanse realizacji. "Zobaczycie przechowuje dw. dokument. Gdy pokasywał zresztą – mówi inż. Pajda – jak za siedem

STANISLAW SWIERAD ZDZISLAW ZAREMBA

Dem tygodnie trwał przegląd filmów cówla-bowych zorganizowany, w domu kultury w Ka-Rnowie przez elcki PDK. W tym czasie miesz-kańcy Kaśinowa obejrzeli trzy zestawy filmowe: "Kuba", "Świat na ekranie" i "Sport". Do cie-kawszych pozycji z tych cyklów należały "Ha-wana", "Patria o muerte", "Birma", "Japo-ma", "Memyk", "Gwinea" i "Olimpijskie wra-mana", "Memyk", "Gwinea" i "Olimpijskie wra-mana", "Memyk", "Gwinea" i "Olimpijskie powad 200 00002. manyin ne wież wspólnie z Zarządem Główanym zakw, mając na celu jak najwzerszo mpowszechniemie dzieł sztuki, z wyparcie z miewakań i lokali użyteczności publicznej wznikiej tandety i szaniry. Organizatorem tej akcji w neszym wojewodziwie bedą: Wydział Kultury przywpółudziałe organizacji, instytucji i związków działających na wsi. Na ostatniej naradzie w jej splawie ustalono ramowy, program działanie,

*

mil miliofinition seatra jest w naszym woj redetwie pomad m. kót milośników teatru telewisyjnego ledwie kika. Pierwsze powstało przy Powiakowem Domu Kukury w Elku i składa się ze sporej grupy osob, które każdego poniedziakiu zawadają przed srebrnym ekranem, a po obejrzeniu telewizyjnych przedstawień dyskulują długo na temat obejrzanych sztuk. Eleka inicjatywa spotkada się z nasladownictwem w Lewkach i Kleszczelnch, w pow hajnowskim oraz w kilku innych szkołach — ogniskach żych kontrologicznego. wspożyczalnia kostiumów teatralnych i strojów ludowych. M. in. posiada ona 16 kostiumów de sztuk klasycznych, zakupionych w Teatrze Polskim w Warszawie. Z pomocy wypożyczalni skorzywiało wiele amatorskich zespolów. W ubiegym roku zanotowała ona np. 263 wypożyczenia zemnietów kostiumów. Snrzedała rówalski



Trzy młode prządki Lidla SKRYPOW, Eugenia ANCIPIUK i Krystyna SIWICKA obsługują nowe-

Ciar dalszy ze str. 1

będziemy mieli w województwie tyle televizorów, ile w 1938 roku było odbiorników

Można by przytaczać jeszcze wiele liczb z jednego i drugiego rocznika statystycznego. Porównanie zawsze by wypadało na korzyć ostatniego dwudziestolecia. Dysponujemy większą liczbą zespołów amatorskich, świetlic, domów kultury, muzeów. Taka jest obiektywna wymowa liczb.

SPRAWY NIEWYMIERNE

Nie wszystko jednak da się przeliczyć i wymierzyć. To, o czym była mowa wyżej, moż-na by określić mianem środków oddziaływania kulturalnego. Państwo Ludowe oddało do dyspozycji działaczy kulturalnych olbrzymie sumy pieniędzy (działacze twierdzą, że jest Przypomnijmy sobie niektóre liczby przybe wciąż jeszcze za mało, ale to już odrębne zagadnienie), przy pomocy których można było w ciągu minionych 20 lat budować dokultury, kompletować księgozbiory, zadadać kina, organizować zespoły artystyczne itd. Te wszystkie środki oddziaływania, jak je bardzo umownie i niezbyt precyzyjnie zwaliśmy - to już bardzo wiele, ale nie wszystko. O wiele ważniejsze jest to, czy kształceniem, zwłaszcza na wsi – lepiej nie przy pomocy tych środków potrafiliśmy się mówić. Wystarczy wspomnieć, że w całym dźwignąć na wyższy poziom kulturalny. Przy czym nie chodzi o jednostki czy nawet setki, lekarzy.

kać przykładów w codziennym życiu.

Co jakiś czas pojawia się w prasie informacja, że we wsi takiej to a takiej w czynie społecznym wznosi się świetlice, dom kultury, kino, buduje się drogę, zakłada kapielisko, obsadza się drzewami ulice i place, zakłada się kwietniki i zieleńce. Przywykliśmy do tego tak, że te czyny społeczne uważamy za coś normalnego, zwykłego. I rzeczywiście jest to zjawisko normalne i zwykłe, lecz z drobto zjawisko normalne i zwykłe, lecz z drobnym uzupełnieniem: zjawisko normalne dla Entuzjązmu towarzyszącego wznoszenia

niż się dowiedzieli w szkole czy wyczytali w ksiażkach.

Czy mamy jeszcze mnożyć przykłady ilustrujące rozwój zapotrzebowania społecznego na kulturę? Prosze bardzo. Koncerty Państwowej Orkiestry Symfonicznej moga się odbywać w tzw. terenie nie tylko dlatego, że ta orkiestra w naszym wojewódzkim miescie jest, ale przede wszystkim dlatego, że w miasteczkach a nawt (choć sporadycznie) na wsi. — znajduje słuchaczy. To samo dotyczy przedstawień teatralnych, występów estradowych, recitali, wieczorów autorskich. A więc i w dziedzinie rozbudzenia zainteresowania kulturą znobiliśmy w minionym dwudziestoleciu krok milowy.

Osiągnięcie to nie jest oczywiście wynikie oddziaływania samych tylko placówek kul-turalnych. Jest to zjawisko złożone, wypadkowa oddziaływania różnych dziedzin naszego

Dwa tygodnie temu pisaliśmy o oświacie. czone w tamtym artykule. W roku 1938 nie-mal co czwarty obywatel naszego województwa (24,1 proc.) nie umiał czytać ani pisac. Co drugie dziecko praktycznie nie mogło ukończyć więcej, niż 4 klasy szkoły powszechnej - choć teoretycznie obowiązywało siedmioklasowe wykształcenie podstawowe. O liczbie ludzi ze średnim czy wyższym wy-

społeczeństwa kulturalnego, które chce miesz-kać w ładnym otoczeniu, chce jeżdzić wygod-nymi drogami, chce mieć ośrodek kulturalny.

EFEKTY TWORCZEGO NARZEKANIA

że państwo nie wszystko może zrobić w także ustalić jaki wpływ ma na rozwój kul akim terminie, jaki by odpowiadał społe- turalny społeczeństwa fakt, że przeszło 2 ty-

wznoszone wspolnie przez społeczen-

nie każdego jednak stać na kupno telewizora. wy telewizorów na rynek.

dlatego, że nakłady są małe? To zależy co będziemy rozumieć przez termin "małe nakłady". W dwudziestoleciu międzywojennym wydawano rocznie 20 — 30 milionów egzemplarzy, w 20-leciu powojennym wydaje się rocznie średnio 30 — 130 milionów. Przed wojną nakład 20 tysięcy egzemplarzy uważany był za masowy — dzis wydaje się nam śmiesznie niski. A przecież ksiażka — to nie cukier, nie sól, nie mąka. Ksiażek nie kupuje się "na zapas" w kilku egzemplarzach, nie chowa się w spiżarni "na czarną godzinę".

wienia teatraine do miast powiatowych lub do Białegostoku, do członków kół przyjeżdżają na spotkania aktorzy, teatrolodzy. Mówią o sztuce, teatrze, pokazują teatr "od kulis".

Ludzie chcą uczestniczyć w przedstawieniach, okresie obu tych 20-leci. chea się dowiedzieć o teatrze czegoś więcej,

zeństwu, więc ludzie szukają rozwiązań na siące wsi w naszym województwie korzysta z elektrycznego światła. Nie można ustalić, jaki wpływ na rozwój społeczeństwa ma to, Ostatnio wśród obiektów wznoszonych z pomocą społeczeństwa pojawiły się księgarnie. Społeczeństwo chce kupować książki, chce kupować nie przy okazji pobytu w większym mieście, lecz u przy okazji pobytu w większym mieście, lecz u przy okazji pobytu w większym mieście, lecz u przyczone w swoim miasteczku. I oto w centralnych punktach wielu miejscowości pojawiły się ksiegarpunktach wielu miejscowości pojawiły się ie czy motoryzacja - to kultura. Musimy się jednak zgodzić i z tym, że przecież tych Ludzie chca oglądać programy telewizyjne, 6 tys. motocyklistów musi ukończyć kurs, musi opanować bodaj podstawowe wiado-mości o budowie pojazdu, o działaniu i wła-Zresztą — czy w małym ośrodku jest to ta-kie konieczne? Po co odseparowywać się od To nie może pozostać bez wpływu na rozwoj ezionkami rodziny, choćby dorywcze nawet, Co ciekawsze książki znikają z pólek księgarni jak przysłowiowa kamfora. Ba; żeby to z pólek kontakty tych osób z sąsiadami, kolegami szkolnymi i "od pasionki" musi także wpły-z radości, gdyby za ich czasów była taka rotacja kulturalnego towaru". Czy dzieje się tak tylko ilatego, że nakłady są małe? To zależy co będziejny rozumieć przez termin "male nakłady". W

Mamy wiec bezsporne osiągniecia zarówno te "przeliczalne" jak i te niewymierne. A mimo to - narzekamy. Narzekamy na niedostateczną sieć placówek kulturalnych, na brak książek, na brak kadr. Ciągle jesteśmy niezadowoleni z tego, co już zrobiliśmy, ciąg-le uważamy, że zrobiliśmy jeszcze za mało. To dobrze, że narzekamy. W naszym narze-W małych miasteczkach i wsiach powstaje kaniu wyraża się troska o to, by było lepiej. oraz więcej Kół Miłośników Teatru. Czy O ileż bardziej wartościowe jest to nasze dlatego že taka moda? Može. Ale nie tylko niezadowolenie od hurra-optymizmu dwudlatego. Członkowie koła jeżdżą na przedsta- dziestolecia międzywojennego, gdy ze spraenia teatralne do miast powiatowych lub wozdań tchnelo błogim optymizmem, a w

RYSZARD KRASKO

Duży entuzjazm i odpowiedzialność

Inż. Halina Jahołkowska

inżynieryjno - technicznego, nie była łatwa

Młody zakład, młoda załoga, wszystkieg

trzeba się było uczyć od poczatku. A obo

trudności, które dzięki naszej dużej ambicji

— Jakie stanowisko zajmowała Pani bezpoś rednio po ukończeniu studiów?

- Zostałam zaangażowana na stanowisko

średnioprzędnej, gdzie pracowałam do

olenie. Ciągle nowe sprawy, ciągle nowe

kierownika laboratorium oddziału przędzal-

1961 roku. Praca ta przynosiła mi duże za-

Powierzone mi zadania starałam się wy-

konywać jak najlepiej. Pracę moją kierow-

nictwo oceniło dobrze i w drodze awansu

w roku 1961, przeniosło mnie na kierownika

działu przygotowawczego tkalni. Jest to sta-

nowisko bardzo odpowiedzialne. Praca trud

na, ale problemy związane bezpośrednio

produkcją bardzo mnie interesują. Praca

przynosi mi zadowolenie, a kierownictwo

Halina Jahołkowska jest bardzo zdolnym

inżynierem, operatywnym pracownikiem przez skromność nie mówi, że od kilku mie

sięcy zastępuje kierownika oddziału tkaln

kolorowej. Prowadzi więc dwa trudne od-działy kombinatu w Fastach.

Mało ma czasu na swoje prywatne życie

Całkowicie pochłania ją praca w zakładzie

Do późnych godzin wieczornych pali się

światło w jej pokoju. Przegląda dzienne

meldunki, oblicza, porównuje. Kiedy odwie-

dzamy ją w zakładzie, z satysfakcją poka

zuje nam notatke o wykonaniu przez tkal

nię kolorową zadań planowych I kwartału

A więc mimo złego startu na początku roku

i trudnej sytuacji, jaka jeszcze istniała tam

w lutym br. — ambitna załoga tkalni wy-

Jubilatka

miedzywojennym, o okresach bezrobocia, o

puje do odbudowy zniszczonej przez okupan-ta niemieckiego fabryki. Nie szczędząc wy-

siłku, pomaga swoim współtowarzyszom w

wyciąganiu z rumowisk część pobitych i spa-lonych maszyn, oczyszcza je i dostarcza do sal produkcyjnych, uprzednio przez siebie

przerwy w wy-kończalni biało-

stockiej Fabryki Plu-

szu im. Feliksa Ko-na, jedna z najlep-

szych pracownic tej fabryki — Wiera Sie-

mieniuk. W ciągu te-

go czasu dzieliła dob-

konala swoje obowiązki. (t)

problemy. Doświadczenia, badania,

też nie ma do mnie pretensji.

panią inżynier Haliną Jahołkowską spotkaliśmy się po raz pierwszy pra-wie 10 lat temu. Wtedy to młoda absolwentka Politechniki Czestochowskiej pod- wiązki rosły z dnia na dzień. Pietrzyły się jeła pracę w równie młodym, rozbudowującym się zakładzie w Fastach. A więc w staraliśmy się zawsze pokonać. tym roku, podobnie jak i kombinat fastow-ski, będzie ona obchodzić swój jubileusz. Jubileusz tym bardziej cenny, że te kilka lat byly bardzo pracowite i trudną drogą do zasłużonego awansu.

— Co skłoniło Pania do podjęcia pracy w woje-wództwie białostockim? Czy pochodzi może pa-ni z tych terenów?

- Do zakładu w Fastach zgłosiłam się z własnej inicjatywy. Ponieważ wtedy, kiedy kończyłam studia, obowiązywały jeszcze nakazy pracy — prosiłam o skierowanie mnie właśnie na Białostocczyznę. Nie dlatego, że są to moje rodzinne strony, ale po prostu marzyłam o pracy w nowym zakładzie. Mam więc dziś pełną satysfakcję, że byłam świadkiem budowy tego nowoczesnego kombinatu bawelnianego. W początkowym okresie praca nasza, skromnego wówczas personelu

PRZODUJĄCY GARBARZE

ięknymi osiągnieciami w miniony XX-leciu mogą poszczycić się biało stoccy garbarze. W roku 1944 jako jedni z pierwszych staneli do odbudowy zniszczonych przez hitlerowców zakładów Wydobywali z gruzów części maszyn, montowali, odbudowywali budynki fabryczne Nikt wtedy nie pytał o zapłatę. Ludzie przejawiali wielki, patriotyczny zapał do pracy. Wiedzieli, że to będzie ich zakład, a nie prywatnego fabrykanta.

W roku 1945 ruszyła Garbarnia w Bia lymstoku. W pierwszych latach produkowano rocznie 8.400 metrów kwadratowych skór miekkich. Oczywiście, dzisiaj już takie wyniki nikomu z załogi białostockiej Garbarni nie zaimponują. Obecnie roczna produkcja sięga 209 tysięcy metrów kwadratowych skór, a więc ponad dwudziestokrotnie więcej niż w roku 1945. A zatrudnienie w porównaniu z rokiem 1945 wzrosło w roku 1964 tylko o 32 osoby.

Niektórzy z długoletnich pracowników białostockiej Garbarni przeszli już na zasłużony odpoczynek. Znajdują się wśród nich tacy weterani walk rewolucyjnych jak bracia Aleksander i Józef Oraczowie oraz Józef Dolistowski. Z długoletnich robotników białostockiej Garbarni pracują jeszcze w zakładzie m. in. Leon Lubecki, Józef Pietruczuk, Jan Szustko i Józef Makowski. Wszyscy oni otaczani są wielkim szacunkiem.

Pod okiem doświadczonych rzemieślników wyrośli na dobrych fachowców młodzi robotnicy, oni dobrze zastępują tych, którzy odchodzą na zasłużony odpoczynek Szczególnie zasługują na wyróżnienie Jozef Malecki, Ludomir Chyczak i Wacław Popławski.

Znaczne osiągnięcia mają również minionych latach garbarze z Krynek. Garbarnia w Krynkach została uruchomiona w roku 1954 i w okresie X-lecia prawie dwukrotnie zwiekszyła produkcję. Przodującymi pracownikami są m. in. Kazimierz Biegański, Napoleon Carewicz, Klemens Dziemiańczuk oraz Wacław Karwiel,

Białostockim i kryńskim garbarzom z okazji ich święta przesyłamy serdeczne życzenia. (ś)

W Dniu Włókniarza

NIECH SIE WIJE BIAŁOSTOCKA NIC...

ficjalna nazwa brzmi: "Dzień Pracownika Przemysłu Włókienni-Odzieżowego i Skórzane-Święto to po raz pierwszy obchodzi 480-tysieczna rzesza pracowników przemysłu lekkiego, w tym ponad 14 tysięcy włókniarzy Białostocczyzny. W dniu dzisiejszym panuje wiec świateczny nastrój w naszych 12 zakładach włókienniczych i skórzanych.

Z okazji tego pierwszego, oficjalnego święta, warto przypomnieć kilka faktów z życia" białostockiego przemysłu lekkiego. Jak wiemy, przed wojną zakłady włókiennicze znajdowały się w rekach prywatnych snólek kapitalistycznych. Co produkowano w tych zaniedbanych technicznie zakładach? Najlepiej czasy te pamiętają starzy wiekiem włókniarze. Ot, wytwarzano koce, sukna, niskiej, zerowej jakości tkaniny. Lecz z każdym rokiem, w miarę poglębia jącego się kryzysu i na tę produkcję był coraz mniejszy zbyt. W rezultacie spadały zarobki, narastało bezrobocie. A włókniarze, zmuszani ciężką sytuacją, coraz częściej bronili swych życiowych praw w strajkach

Wreszcie, po latach walk, nastał ustrój sprawiedliwości społecznej. Lecz cofający sie hitlerowski najeźdźca zniszczył także białostockie zakłady przemysłu włókienniczego. Jednak od pierwszych dni wolności, zahartowani w bojach, nasi włókniarze staneli do odbudowy zniszczonych hal fabrycznych i zgruchotanych, popalonych, nielicznych maszyn. Niejeden raz pisaliśmy o tych pełnych zapełu chwilach pierwszych prawowitych współgospodarzy "Piątki" czy "Pluszówki". Nie pytano, za ile – zapłatą była radość i duma, że już pracują krosna.

Trudne były te pierwsze lata odbudowy życia ospodarczego na zaniedbanej i zniszczonej Ziemi Białostockiej. Lecz każdy rok zmieniał oblicze miast i miasteczek, zmieniał krajobraz. Coraz wiecej wznosiło się w niebo kominów, również zakładów przemysłu włókienniczego, coraz większa wychodziła ze starych, modernizowanych i nowych działów produkcyjnych lepsza jakościowe atrakcyjniejsza produkcja. Zambrów i Fasty, "Sierżan" i ZPW im. E. Plater, "Pluszówka" i Pasmanteria", welna i bawelna. A w tych zakładach nowe twarze – nowi ludzie, którym ustrój socjalistyczny dał konkretne, piękne zawody i zagwarantował pewność jutra. Niepotrzebne są wielkie słowa, ale wystarczą fakty. Dziś białostocki przemysł włókienniczy produkuje dziesiątki tysięcy ton przedzy i dziesiątki milionów metrów tkanin. Ale jakich tkanin! Dlatego 18 proc. produkcji przeznaczone jest na eksport. Ponatdo nasze zakłady zrzeszone w Związku Włókniarzy, wytwarza-ją rocznie ponad 190 milionów dodaków galanteryjnych i pasmanteryjnych oraz 1000 ton włókna

Osiągnięcia te wynikają z kilku zasadniczych czynników. Jak podkreśliliśmy – z ozbudowy i modernizacji tego przemysłu Ale także dzięki stałemu rozwojowi socjalistycznego współzawodnictwa pracy i podnoszeniu kwalifikacji zawodowych załóg. Przy kilku zakladach rozwijają się technika i szkoły przyzakladowe, organizowane są kursy specjalistyczne. Nic więc dziwnego, ze rośnie kadra inżynierów i techników, a także to, że większość zatrudnionych sta-

sie poprawy warunków pracy i bytu. O sprawach tych mówią sami włókniarze i przewodniczący Za-rządu Okręgu w wypowiedziach dzisiaj drukowa-nych. Rzecz jest bezsporna, bo namacalna, widocz-na – tak, jak w innych gałęziach przemysłu, tak również we "włóknie" nastąpiły w latach wiadzy ludowej olbrzymie przemiany. Po prostu powstał nowy przemysł.

Podobne zmiany nastąpiły i w innych zakładach przemysłu lekkiego. Chociażby w przemyśle obuwniczym, który nie istniał przed wojną na Białostocczyźnie. Dziś natomiast pracuje dość duża fabryka w Augustowie, zakład przemysłu terenowego w Siemiatyczach, nie mówiąc już o wysokiej produkcji spółdzielczości pracy.

A jakie zmiany nastąpią w najbliższych latach? Konkretyzują się zamierzenia przyszłej 5-latki. Nie ulega jednak watpliwości, że jeszcze bardziej wzrośnie białostocka produkcja, że z naszych zakładów popłyną na rynki krajowe i zagraniczne miliony nowych, atrakcyjnych tkanin.

Ozisiejsze, pierwsze swe święto obchodzą włókniarze w szczególnie uroczystym i radosnym nastroju. Bo wypada ono w roku XX-lecia Folski Ludowej i w przededniu 1V Zjazdu kierowniczki narodu - Polskiej jednoczonej Partii Robotniczej. Dlatego białostocka rzesza włókniarzy tak aktywnie włączyła się do czynu produkcyjnego i społecznego, nie szczędząc starań, aby wypracować w bieżącym roku jak najlepsze rezultaty. Już I kwartał przyniósł pomyślne wyniki. W wielu zakładach nie tylko odrobiono niedobory, ale uzyskano znaczne nadwyżki. Na pewno jeszcze lepsze efekty przyniosą bieżące miesiące.

Swięto Włókniarza. No cóż, wypada nam tylko serdecznie podziękować naszym włókniarzom za ich ofiarność, za ich twórczy trud i życzyć jeszcze lepszych osiągnieć w pracy i dużo pomyślności w życiu osobi-

Makatki nie w modzie

ambrowskie prządki nie tylko lubią się modnie stroić, ale również dbają o to, aby estetycznie urządzać wnętrza swych mieszkań. Do niedawna jeszcze wielkim popytem na zambrowskim rynku cieszyły się makatki z jeleniami, egzotycznymi palmami, żółtozielone widoczki krajoznawcze, słowem, plastyczna tandeta.

Na szczęście gusty się zmieniają. Od pewnego czasu zapanował kompletny zastój na zambrowskim rynku "makatkowym". "Producenci" chyba wkrótce beda musieli ogłosić upadłość. Na tandetne, brzydkie makatki i widoczki nie ma już popytu. Za to dużym wzięciem zaczynają się cieszyć reprodukcje obrazów oraz modne, kolorowe tkaniny dekoracyjne.

Ponieważ nie zawsze można znaleźć reprodukcje i tkaniny dekoracyjne w zambrowskich sklepach, niektóre z dziewcząt zaopatrują się w nie w stolicy. Tak, tak, Długo by można też pisać o osiągnieciach załóg w stołecznej warszawie. Stroją się i nież w stołecznych domach mody. (ś) w stołecznej Warszawie. Stroją się rów-

KOMBINAT ZDOBYTY PRACA

Magistra Józefa SZYDLIKA — zastępce dyrektora Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego można często spotkać w gabinecie jeszcze późnym wieczorem. Dokonuje tam skomplikowanych obliczeń i zestawień, nanosi wskaźniki, kontroluje wykazy i porównania, którym również wczoraj poświęcił ileś tam godzin czasu.

Urzędowa rachunkowość na biurku dyrektora Szydlika ma podwójna wymowę: z jednej strony obrazuje codzienny rozwój kom binatu, z drugiej zaś stanowi doskonały materiał naukowy, dotyczący prawidłowości ekonomicznych tak wielkiego zakładu.

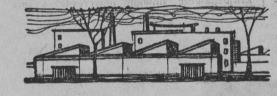
Mgr Szydlik nie spodziewał się, że przenosząc się z ostrowieckiego banku na stanowisko głównego księgowego w budującym się kombinacie, będzie musiał wykorzystać uprzednio jeszcze zdobyte kwalifikacje pedagoga i przekonywać ludzi do wartości nowego zakładu,

Obok wielu trudności organizacyjnych, spotkał się wtedy z największą - z niewiara przyszłych pracowników. Kandydatów do pracy było dużo - wspomina, ale po kilku dniach odchodzili.

Równolegle z pracą zawodową, której było co niemiara, zaczął więc mgr Szydlik inną pracę. Najpierw w związkach zawodowych, potem w oddziałowej organizacji partyjnej, a następnie jako lektor Komitetu Powiatowego wyjaśniał znaczenie rozwoju przemysłu na zacofanej Ziemi Białostockiej, rolę kombinatu dla mieszkańców zambrowskich wsi, możliwości zdobycia kwalifikacji, awansu społecznego.

Gdyby można było wymierzyć czas pracy zawodowej i społecznej, prawdopodobnie szale wagi ustawiłyby się na jednym poziomie. Resztę czasu, choć było go zbyt mało, poświęcił własnym studiom specjalistycz-

Zdobyliśmy ludzi dla kombinatu i wspólnie stworzyliśmy w Zambrowie nowe śro-



dowisko robotnicze - kończy dyr. Szydlik - Wprawdzie niesie ono za sobą wiele problemów, ale problemy te pomaga nam też i rozwiązywać. My tu, w Zambrowie, zrozumieliśmy dobrze wymowę liczb: za wybu-dowanie zakładu państwo zapłaciło przeszło 400 mln zł. O kilkanaście milionów więcej otrzymali zambrowscy włokniarze pracujący w tym kombinacie. W porównaniu z dochodem z ubogich poletek - suma ta ma swoją wymowę. (wm)

wiązek Zawodowy Włókniarzy w Białymstoku, zrzeszajacy w swych szercgach około 19 tysiecy pracowników zatrudnionych w 21 zakładach pracy, może się poszczycie dużymi osiągnieciami we wszystkich dziedzinach życia załóg włókienniczych.

W związku z obchodzonym w dniu 19 bm. po raz pierwszy w Polsce "Dnieni Włókniarza", przeprowadziliśmy z przewodniczącym Zarządu Okregu Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego, inż. Kazimierzem GROCHALSKIM rozmowe na temat warunków bytowo-socialnych i kulturalno-oświatowych naszych włóknjarzy.

- w jaki sposób białostoccy włókniarze ucz-czą swoje święto? - brzmiało nasze pierwsze pytanie.

- Trzeba stwierdzić, że ustanowiony uchwałą rządu "Dzień Pracownika Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego" wywołał radość wśród na-

Ze sprawami socjalno-bytowymi wiąże się ściśle działalność zarzadów kas zaponogowo-pożyczkowych. Na przestrzeni ostatnich trzech lat udzielity one manad 32 tysiące pożyczek oraz 2 tysiące zapomóg bezzwrotnych. Dażymy bez przerwy do poprawy sytuacii mieszkaniowej naszych członków. Wielu z nich, najbardziej potrzebujących. dzieki naszej interwencji otrzymało mieszkanją z budownictwa spółdzielczego i rad narodowych.

- Zgodnie z zalożeniami ruchu zawodowego istotnym elementem działalności ideowo - wychowawczej zwiezków zawodowych jest praca nad upowszechnieniem kultury i oświaty wśród klasy robotniczej. Ciekawi jesteśmy poczynań Związku Włókniarzy w tym kierunku?

— I na tym odcinku Związek nasz ma znaczne osiągnięcia. Szczególną uwagę zwróciliśmy na doszkalanie pracowników. W ciagu ostatnich dwóch lat uzupełniło swoje kwalifikacje zawodowe i pogłębiło wiadomości ogólne pracowników. Dwukrotnie w tympracowników.



PRACUJĄCYCH

Rozmowa z przewodniczącym Zarządu Okręgu Związku Włókniarzy, inż. Kazimierzem Grockalskim

szych zalóg, wyzwalając jednocześnie wiele cennych inicjatyw społecznych. Na cześć swojego święta włókniarze naszego okręgu podjęli, obok masowych czynów społecznych o wartości 750 tys. zł, znaczne zobowiązania produkcyjne, których realizacja przyniesie naszej gospodarce narodowej ponad 4,5 mln zł oszczędności. Poza tym wszystkie zakłady włókiennicze przystąpiły do jubileuszowego współzawodnictwa pracy, mającego na celu pelne zabezpieczenie wykonania planów produkcyjnych i poprawę warunków pracy. Współzawodnictwo to przyczyni się także do lepszego zaspokojenia potrzeb kulturalnych ludzi pracy.

- A teraz, towarzyszu przewodniczący, prosimy o poinformowanie Czytelników "Gazety Białostockiej" o świadczeniach socjalnych Związku na rzecz swoich członków?

- Problemem, któremu w działalności naszej poświęcamy wiele uwagi, są sprawy bytowo-socjalne załóg. Wchodzą tu takie zagadnienia jak: ochrona zdrowia załóg, opieka nad matką i dzieckiem, ubezpieczenie społeczne, budownictwo mieszkaniowe, wczasy lecznicze itp. W ciągu ostatnich trzech lat przydzieliliśmy naszym członkom około 1500 skierowań na leczenie sanatoryjne i profilaktyczne do różnych uzdrowisk w kraju. Ponadto około 3.000 osób skorzystało w tym samym czasie z wszelkiego rodzaju wczasów wypoczynkowych, co pozwoliło na znaczną regenerację zdrowia naszych

Systematycznie od szeregu lat organizujemy wypoczynek świąteczny i wycieczki turystyczno - krajoznawcze. Mamy własny ośrodek wczasowy w Karwicy; w tym roku przystępujemy do budowy obiektu wypoczynkowego dla włókniarzy w Augustowie nad jeziorem Bialym. Co roku około tysiąca dzieci pracowników naszego włókna korzysta z kolonji letnich. W posiadanju naszym znajdują się 4 żłobki przyzakładowe i 3

że czasie wzrosła ilość przyzakładowych i podw podwoiła się liczba czytelników. W chwili obecnej z 19 bibliotek posiadających 8 tysięcy tomów, korzysta ponad 5 tysięcy czytelników. Wielkim osiągnięciem było urucho mienie Międzyzakładowego Domu Kultury. Wiele wysiłku wkładamy w rozwój amatorskiego ruchu artystycznego. Istnie-jące przy ZPW im. E. Plater w Wasilkowie i kombinacie bawelnianym w Zambrowie zespoły artystyczne przodują w skali województwa. Rozwija się również ruch artystyczny w białostockiej Roszarni i w Fastach. Organizujemy zbiorowe uczestnictwo załóg włókienniczych do kin, teatrów i innych ośrodków kulturalnych W działalności swej nie zapominamy sporcie i turystyce.

- Dziękujemy, towarzyszu przewodniczący, za cenne i ciekawe wypowiedzi i na Wasze rece składamy wszystkim bia-łostockim włókniarzom, odzieżowcom i łostockim włókniarzom, odzieżowcom i skórzanym z okazji ich święta, najserdeczniejsze życzenia dalszych osiągnięć w pracy zawodowej i dużo szczęścia i radości w życiu osobistym.

Rozmawiał: H. LISOWSKI

Piosenka o zambrowskich prządkach

riedawno przy Domu Młodego Robotnika w Zambrowie powstał zespół estra-dowy, który skupia 30 dziewcząt, mie-szkanek DMR. Zespół dał ciekawy program na akademię z okazji tegorocznego Święta Kobiet. Szczególnie podobała się piosenka o... Zambrowie, do której słowa napisała kierowniczka DMR a zarazem zespołu estradowego Stanisława Buszta.

Przy DMR rozwija również działalność zespół gitarowy, kierowany przez kapelmistrza Mieczysława Samosia. Należy nadmienić, że chłopcy występujący w zespole gitarowym, grają na własnych instrumentach muzycznych. Wydaje się, że kierownictwo zakładów powinno bardziej zainteresować się życiem kulturalnym w DMR. Oba zespoły borykają się bowiem z dużymi trud-

Naprawdę włókniarski

zakładów przemysłowych branży włókien-niczej. Organizuje różnorodne imprezy, akcje, wycieczki. Skupia grono stałych bywalców, spośród pracowników i mieszkańców dzielnicy. Bo ta placówka kulturalnooświatowa prowadzi także pracę dla środo-

Zaczynano skromnie - od przekształcenia świetlicy Białostockich Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Sierżana w klub włókniarski. Nie było to tak dawno, bo w styczniu 1962 roku. W krótkim czasie klub

Tazywa się Międzyzakładowy Dom Kul- zyskał sobie uznanie w zakładzie, w dzieltury Włókniarzy im. Władysława Bro- nicy. Zaczęto myśleć o tym, by zasięg dzianiewskiego. Prowadzi działalność kul-turalno - oświatową wśród pracowników 5 biorstwa włókiennicze. Tak zrodziła się myśl utworzenia międzyzakładowego domu kultury włókniarzy. Zrealizowano ją we wrześniu 1963 roku. Pięć kładów pracy podpisalo umowę. Przelano fundusze na działalność kulturalno - oświatową, udostepniono pomieszczenia.

Dziś włókniarski Dom Kultury, prócz świetlicy w Zakładach im. Sierżana, dysponuje pomieszczeniami w Fabryce Pluszu, "Pasmanterii", Zakładzie "B", i Zakładach Garbarskich. Pracuje tu etatowo 5 instruktorów, a 6 na umowach specjalistycznych prowadzi zespoły. Współpracuje się z Ogro-dem Jordanowskim, TPD, organizacjami społecznymi działającymi w zakładach.

Zwiększa się też wyposażenie klubów Działalność kulturalno - oświatowa jest tak prowadzona, że całe środowisko włókniarskie, a także ich rodziny, niezależnie od we współzawodnic-wieku, znajdują tu coś dla siebie. Najwiękanie jest na prace wśród strzeni 18 lat, był 12- dzieci. Tej dziedzinie poświęca się więc

Tradycją stały się już "białe wakacje" dzieci wiókniarskich w czasie ferii zimowych. A latem są wakacje pod namiotem organizowane wspólnie z Komendą Hufca

ZHP Białystok - Miasto. Młodzież ma tu wstęp nieograniczony, Dom Kultury, wspólnie z grupa działania

ZMS, prowadzi w zakładzie "B" świetlicę młodzieżową. Tu. a także w świetlicy zakładów "A", odbywają się spotkania, od-czyty, niedzielne wieczorki klubowe — z tancami, konkursami i występami typu .estrada dla wszystkich". Wyświetla się filmy oświatowe, można oglądać programy

LUDZIE, O KTÓRYCH SIĘ MÓWI KTÓRYCH SIĘ MÓWI LUDZIE, O

szy zawsze z pomocą swoim towarzyszom Jadwigi S. i może całkowicie zatrzymać pracy, gdy zajdzie tego potrzeba. Jadwigi S. i może całkowicie zatrzymać pracy, gdy zajdzie tego potrzeba. opowszecnnienie i rozwój współzawodnictwa pracy w wykończalni "Pluszówki" jest w znacznym stopniu wynikiem jej zabiegów organizacyjnych. Srebrny Krzyż Zasiugi. Odznaka Przodownika Pracy, dyplomy uznania — oto chlubne wyróżnienia, jakimi nagrodzono Wierę Siemieniuk za jej długoletnia, solidna prace w Fabryce Plus opowa a gdy trzeba nie zgrany zapas sudygoletnia, solidna prace w Fabryce Plus opowa a gdy trzeba nie zgrany zapas sudygoletnia. długoletnią, solidną pracę w Fabryce Plu-rowca, a gdy trzeba, nie szczędzi cennych szu. (gen) Tajemnica pierwszych sukcesów brygady

go czasu dzieliła dobre i złe chwile swojego zakładu pracy. Teraz opowiada namo warunkach pracy w dwudziestoleciu aktualna była do niedawna taka amegdotywojennym, o okresach bezrobecia, o walkach klasy robotniczej o swoje prawa, o pamiętnym, trwającym pół roku w fabryce Bekiera strajku okupacyjnym, w którym brała czynny udział.

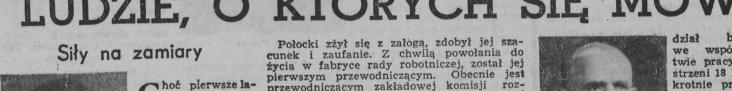
Po wyzwoleniu Wiera Siemieniuk przystępuje do odbudowy zniszczonej przez okupanta niemieckiego fabryki. Nie szczędząc wysiłki przy jednym zespole maszyn, oczyszcza je i dostarcza do sal produkcyjnych, uprzednio przez siebie uprzątniętych.

Brygada Tadeusza Giecki

**sród załogi zambrowskiego kombinatu aktualna była do niedawna taka amegdotwa zlast ak

sal produkcyjnych, uprzednio przez siebie uprzątniętych.

Za długoletnią pracę w "Plusuu" Wiera Siemieniuk otrzymała trzykrotnie premie jubileuszowe. Obywatelka Siemieniuk jest stawiana zarówno przez kierowniczwo fabryki jak i przez zakładowe instancje partyjne i związkowe, jako wzór pracowniczwi pracy biorącej udział w działalności społecznej, umiejącej idealnie współżyć w kolektywie fabrycznym. Pogodnie i z uśmiechem śpie-





ta po wyzwo-leniu były ciężkie i wymagały od nas wielu wyrzeczeń i poświęceń — mówi długoletni, bo pracujacy bez przerwy na tym stanowisku od 1946 roku, kierownik planowania Fabryki Pluszu — Jan Polocki — to jednak stanowia one piękną kartę w moim życiu,

życia w fabryce rady robotniczej, został jej pierwszym przewodniczącym. Obecnie jest przewodniczącym zakładowej komisji roz-jemczej, uprzednio zaś stał na czele komisji rewizyjnej przy radzie zakładowej.

Należy dodać, że Połocki bezpośrednio po wyzwoleniu, do roku 1946 przyczynił się wydatnie jako dyrektor ówczesnego zjednoczenia torfowego, do zorganizowania szeregu kopalń torfu, m. in. w Michałowie i Pietkowie. Połocki posiada Brązowy Krzyż Zasługi i liczne dyplomy uznania. (gen)

Zautanie załogi

Tow. Edward Dachowicz, odpowiedzial-ny pracownik kontroli technicznej w BZPW im. Sierżana, pochodzi z włókbrało się żywy udział w kształtowaniu no-wej rzeczywistości w naszym kraju.

Doprawdy uwierzyć trudno, ile ten czło-wiek poświęcał czasu, ile zużywał inwencji twórczej, organizując od podstaw całą do-kumentację planowania kompleksowego i rozrachunku wewnatrzzakładowego. Czas kumentację planowania kompleksowego i rozrachunku wewnątrzzakładowego. Czas w roku tym wybucha strajk, Dachowicz rozrachunku wewnątrzzakładowego. Czas bierze w nim czynny udział. W starciu z

wykonec rodotę, ktorą dzis zaiatwia sztau pracowników.

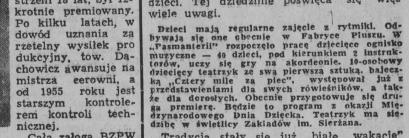
— Ludzie, którzy odbudowywali Eabrykę Pluszu — wspomina dalej Połocki — stanowili jakby jedną rodzinę. Wzajemna życzliwość, harmonijna współpraca, byłe prędzej do upragnionego celu. A gdy uruchomiono wreszcie w naszej fabryce pierwsze krosno, w naszej fabryce przy ul. Orzeszkowej. Po uw naszej przy krośnie.

Do wyzwoleniu, po powrocie z Niemiec, dokad wywieziono go na roboty przymusow przyszcy do "Sierżana". Pow połocki — stanow połocki — stano-



Cala zaloga BZPW zna tow. Dachowicza jako sumiennego pracownika, dobrego or-

roboczy nie zamykał się wtedy w 8 godzinach. Nie było wtedy dzisiejszego podziału pracy, więc Połocki dwoił się i troił, aby Po wyzwoleniu, po powrocie z Niemiec, lu mieszkaniach włókniarskich dokonano



Estetyczne zydle i stół własnej roboty, pół-

nuta jest rzeźbiarką), kwiaty, obrazki, róż-

ne artystyczne drobiazgi stwarzają nastrój

przypadkowy przybysz. Na co dzień nie jest

jednak chyba tak miło przy tym zimnie,

braku wody, urządzeń kuchennych i łazien-

ki. Rozglądam się po pokoju. Ani śladu w

nim rozpoczętych płócien i pachnących

świeżą gliną rzeźb, które nieodłączne są niemal od mieszkań — pracowni białostoc-

Gospodarze uśmiechają się. A jakże, oni

również chcieliby pracować. Nawet w obec-

nych warunkach robią co mogą. Pan Łu-

kasz - grafik, - urządził sobie za przepie-

rzeniem skromny warsztacik twórczy, mi-

kroskopijny pulpit, na którym powstały

smosu", "Zamyślone krowy", "Szatan na

WFM-ce", wystawiane w Warszawie, So-

pocie, Malborku, Rostocku, zakupowane

przez Bibliotekę PAN i Muzeum Pomor-

skie. Pani Danuta - rzeżbiarka - musia-

ła zmienić zainteresowania (w obecnych

warunkach mogła robić rzeźby najwyżej 20

em wysokości) i zająć się grafiką. Prace

swe wystawiała w Małoorku i Warszawie.

A wiec można pracować z dala od środo-

wiska plastycznego? Z całą pewnością, o ile

typowej mansardy. Takie wrażenie

pelna niewielkich figurynek (pani Da-

tworne zimno, byłoby

kich plastyków.



Ponad 100 dzieci uczy się w szkole zbudowanej niedawno we wsi Strumienna (woj. zielo

zdeklasowanych i próbując przenieść je na

klase robotniczą. Dlatego, obok pracy poli-

wowych zadań PPR i władzy ludowej była

odbudowa i stabilizacja życia gospodarcze-

go w województwie, odbudowa tradycyjne-

ODBUDOWA PRZEMYSŁU

Z inicjatywy PPR już w sierpniu 1944 ro-

ku przy Urzędzie Wojewódzkim powołany

został Wydział Przemysłu, który kierował

odbudową zniszczonych fabryk. Kierowni-

kiem wydziału został członek PPR, Alek-

mitetu Obwodowego (wojewódzkiego) PPR

- Leonard Borkowicz, Już w pierwszych

dniach po wyzwoleniu zorganizowali oni v

fabryce przy ul. Mickiewicza naradę robot-

ników białostockich, na której omówili

Nasza partia przodowała i przoduje w tej pracy. Nasi towarzysze odbudowali zakłady, montowali maszyny, za ich przykładem szli inni".

Komitet Odbudowy śmiało rozwiązuje

problemy kadrowe w przemyśle i wysuwa

aktywnych robotników, na stanowiska kie-

rownicze. Alojzy Sokolski został naczelnym

dyrektorem fabryki nr 9, Józef Filipczuk

- dyrektorem naczelnym fabryki nr 3. Nie

zalamały ich olbrzymie trudności na jakie

16 robotników rozpoczeło samorzutnie od-

budowę zniszczonej w 90 proc. Huty Szkła

nicy fabryki marmolady, którzy zabezbie-

czyli budynek, uruchomili kotlownie a z

braku dostawy wody wynaleźli jej natural-

ne źródło i przed terminem rozpoczęli pro-

"Fabryka Pluszu — wspomina Jan Chrzanowski

ledwie 6. Pierwszym zadaniem było zrobienie da-

chu nad ślusarnia, ażeby w niej naprawiać wycią-

gane z gruzów zniszczone maszyny i przygotowy-

znosić na plecach z całego miasta wyciągane z

gruzów belki i deski. Transportu nie było... W

za samowolne odbudowywanie fabryki, ponieważ

Urzad Planowania Przestrzennego Miasta Biale-

gostoku zadecydował fabryki tej nie odbudowy-

czasie przykrywania dachu zostalem aresztowany

została w 30 proc. zniszezona, a nas było za-

napotykali.

dyrektorem fabryki nr 4, Józef Sierżan

sprawy przejmowania fabryk pod zarząd

Edwarda Orłowska i pełnomocnik PKWN

go już przemysłu włókienniczego.

Z dziejów PPR na Białostocczyźnie 4)

Walka wojewódzkiej organizacji PPR o odbudowę i nacjonalizacje przemysłu

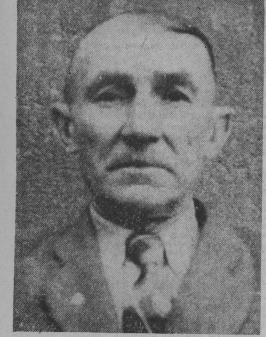
imo wielu trudności obiektywnych, o czym już wspominałem w poprzednich artykułach oraz konieczności toexenia bezwzględnej walki z reakcją, białostocka organizacja PPR jako całość nie pozostawała w tyle w realizeji podstawowych wytycznych polityki i programu partii.

Istotnym problemem dla utrwalenia wia- panstwowy i ich odbudowę. dry ludowej na terenie województwa była "Trzeba było – podkreślał później Mieczysław Bodalski na II Konferencji Wojewodzkiej PPR – zorganizować nową formę organizacji przemyslu, wyszukać ludzi do kierowania tym przemyslem. odbudowa i nacjonalizacja przemysłu. Polska Partia Robotnicza nie bacząc na olbrzymie trudności podjęla ten problem.

SYTUACJA EKONOMICZNA WOJEWODZTWA PO WYZWOLENIU

Wojewodztwo białostockie, którego gopodarkę w ciągu 1130 dni eksploatował i rujnował okupant, przez które 3-krotnie, w kresie kilku lat przeszedł front, wyglądało po wyzwoleniu żałośnie. Prawie cały przemysł został zniszczony. Z 30 większych fabryk włókienniczych pozostało jedynie 4, a i te były kompletnie zdewastowane. Brak bylo maszyn, surowców i paliwa. Kopalnie znajdowały się jeszcze poza linią frontu, a w Białymstoku. Zyskali oni poparcie i poelektrownie leżały w gruzach. Kadry tech- moc innych robotników. W niedługim cza niczne i administracyjne, — wyniszczone i sie huta dała pierwszą produkcje. Wiele rozproszone. W gruzach leżało dziesiątki ofiarności i pomysłowości wykazali robot-

W dużym stopniu uległy zniszczeniu placówki handlowe oraz kulturalno - socjalne i komunalne. Bezrobocie, zła organizacja sprawiły, że wiekszość robotników białostockich wyjeżdżała na wieś, trudniła się



Sokólski Alojzy - robotnik awansowany na dyrektora fabryki nr 4.

handlem i spekulacją. Wszystko to demoralizowało wyniszczoną i zdziesiątkowaną klasę robotniczą Białostocczyzny.

"W mieście jest glód. Robotnicza rodzina otrzemuje na tydzień 3 kg chleba, prosimy o udzielenie w jak najszybszym czasie pomocy materialnej miastu Białystok" - czytamy w liście skierowanym przez Resort Informacji i Propagandy do przewodniczącego PKWN.

Na obiektywnych trudnościach okresu powojennego żerował obóz reakcji, podsycając niezadowolenie wśród elementów fabrykach wiele uwagi przywiązywały w

"Nasza partia - czytamy w referacie sprawo zdawczym KW PPR na II Konferencje Wojewódzwarzyszy ze słowami: "Wy możecie to załatwić, wy tylko możecie pomóc". I nasza partia zawsze w mniejszym czy większym stopniu pomagała, pomaga i może pomóc i zawsze pomoże w przy-

Sprawy dalszej odbudowy i rozbudowy przemysłu hamowały w pewnej mierze nieunormowane sprawy własnościowe.

NACJONALIZACJA PRZEMYSŁU

Postulat nacjonalizacji przejętego pod Tymczasowy Zarząd Państwowy przemyslu, banków i transportu wysunął w grudku sankcjonowała i utrwalała rewolucyjne zdobycze klasy robotniczej – ogólnonarodową własność środków produkcji.

cji przemysłu przebiegała w warunkach nie- botników. Krew zabitych wówczas 2 robotników tycznej i wyjasniającej, jednym z podsta- co odmiennych niż w pozostałych regionach

wany głównie w Białymstoku. Olbrzymia większość zakładów przemysłowych była zniszczona. Właściciele w większości wypadków mogli wysunąć swoje roszczenia akt sprawiedliwości społecznej – zakłady tylko do ziemi, na której znajdowały się przemyslowe stały się własnością ogólnonagruzy budynków fabrycznych. Po wtóre, z rodową. W walce o jego pelną realizację wyjątkiem zakładów typu rzemieślniczego, Polska Partia Robotnicza odegrała wybitną sander Litwin. Dużo uwagi poświęcali prob- zakłady przemysłowe były na Białostocczyźlemowi odbudowy przemysłu sekretarz Ko- nie znacjonalizowane w latach 1939-1941 siły demokratyczne. przez władze radzieckie. Większość właści-

cieli fabryk i ich spadkobierców nie powróciła na teren województwa,

Wymienione okoliczności niewatpliwie łagodziły ostrość problemu nacjonalizacji przemysłu na Białostocezyźnie, tym niemniej Wojewódzka Komisja do spraw Nacjonalizacji, terenowe władze partyjne i przemysłowe, miały sporo pracy

Przewodniczącym Wojewodzkiej Komisji dis Nacjonalizacji był ówczesny wicewojewoda mgr Wacław Białkowski. Na posiedzeniach Woiewódzkiej Komisji trwaly nieraz długie spory jak należy kwalifikować budowane przez samych robotników i niezatrudniające przewidzianej ustawa ilości robotników. Olbrzymiego wysiłku robotników włożonego w odbudowe zakładów nie można było nie uwzglednić przy kwalifikacji. Robotnicy zreszta domagali sie nacjonalizacji, wysuwając dodatkowe argumenty.

Szerokim echem odbiło sie wówczas żadanie robotników fabryki Cytrona w Supraślu, by zakład niu 1945 roku, I Zjazd Polskiej Partii Ro- ten znacjonalizować. Delegacja robotników Biabotniczej. Historyczna uchwała Krajowej legostoku i Supraśla jeżdziła w tej sprawie do Rady Narodowej z dnia 3 stycznia 1946 ro- władz centralnych. Robotnicy żądanie swoje nzasadniali tym, że syn fabrykanta Cytrona chce utrzymać prawo własności nie po to by zakład odbudować ale po to by go sprzedać i wyjechać za granice. Ponadto, robotnicy przypomnieli okres miedzywojenny, kiedy to Cytron podczas strajku W woj. białostockim kwestia nacjonaliza- w 1933 r. sprowadził policję i kazał strzelać do renie mogla być przelana nadaremnie. Słuszne iadania robotników zostały uwzględnione.

W pierwszej kolejności znacjonalizowano Przemysł był tutaj nieliczny, skoncentro- 132 zakłady przemysłowe. Do 1948 roku administracja państwowa wpisała do rejestru ponad 408 pracujących już zakladów i 240 chwilowo nieczynnych.

role organizatora i kierownika politycznego, jednocząc wokół swego programu wszystkie

M. GNATOWSKI

"We wsi dalekiej w niedzwiedzich ostepach poroslych trawa jeszcze się gnieżdzi

jak przed wiekiem, stare, kosmate kosmate, zwierzęce prawo...' (Z poezji W. Majakowskiego)

ieś Kalinówka – Basie (w pow. zambrowskim) nie leży w dzikich ostępach - "Za górami, za lasami". Nie opodal iegna szosy Białystok -Warszawa i Rutki - Łomża, wokół są inne wsie. Tylko dalej, hen na północ ciągną się olbrzymie bagna "Wizny, po których leniwie toczy swe wody Narew. Ale "kosmate, zwierzęce prawo" - gnieździ się nie tylko tam, gdzie jest - "daleko

do ludzi i Boga". Nie, nie chodzi tu o jakieś prawo ujęte w paragrafy, weć do produkcji. Trzeba było zwozić nieraz i kodeksy czy artykuły. Chodzi o odwieczne prawo konfliktu: bogaci - biedni, postep i trwanie przy tym. co nie powinno nigdy ulegać

W Kalinówce znależli się

nówce było tak. Przed woj-

osobową rodzina gospodarz

Józef Tyszka. Duch niespo-

Co prawda Tyszka nie cho-

ylko wyłamali się spod u. czynało się od nowa. Bylem również terroryzowany anonimami. Podrzucano mi listy z groźbą, że jeżeli nie przestanę odbudowywać - będę zabity". Wiele części maszyn i sprzętu schowanego przed Niemcami robotnicy zwrócili po wyzwoleniu do zakładów, by szybciej je urupomnienie, ale przeszłość we wsi i żonę Janinę.

czvnów.

Wylonieni spośród robotników dyrektorzy i kierownicy pracowali ofiarnie, uczyli innych i jednocześnie uczyli się sami trudnej pracy kierowniczej i politycznej z zalogą. W ten sposób zrodziły się na Białostocczyżnie brygady szturmowe, które przykłaną mieszkał tam z sześciodem i wzorową postawą w pracy mobilizowaly cala zaloge.

Komitet Wojewódzki PPR pomagał wydatnie kierownictwu i zalogom robotni czym. Wraz ze wzrostem odbudowanych fabryk wzrastały i komórki PPR w tych zakładach. Spełniały one dużą role, omawiano bowiem na zebraniach plany dalszej odbudowy i rozbudowy zakładów, sprawy wydajności i dyscypliny pracy, zabezpieczenia przed kradzieżami, zagadnienia socjalne bytowe i kulturalne. Dzięki aktywności czionków PPR w wielu fabrykach, mimo braku surowców, wzrosła wydatnie wydajność pracy i ilość produkcji.

Komitet Wojewódzki PPR i komórki w

kach, odpustach, wsiach, agitował, mówił o krzywdzie chłopskiej, o prawie chłopów do ziemi, nauki, o radach chłopskich. Znali go chłopi, znała go także poli-cja i "defa". Czasem, kiedy

wystąpienia Tyszki były zbyt

radykalne, kiedy słowa jego

buntowały chłopów, policja



iegdyś tacy, którzy nie aresztu. Potem wszystko zazburzyć, zaszczepić tam sza, w osobie syna Konstanto Nowe. Co prawda dawne tego oraz kilku takich jak to czasy i idące już w za- sam, niespokojnych duchów

pewno! O mężu, synu i in- dzie po wojnie, a więc jednak wszystko.

kojny, buntowniczy, swój obrone krzywdzonych robotni-ków został wyrzucony z pracy. nowych słów - wolność i sprawiedliwość społeczna. Wrócił do domu. Potem już nigdzie nie pracował. Razem z ojcem jeździł, agitował. Wieczodził ani z kosą - sztorcówdził ani z kosą — sztorcówką, ani z niczym innym na
armaty, bo czasy były inne.
Jako sekretarz Powiatowego
Komitetu Stronnictwa Ludowego w Łomży (przed
wojna) chodził po jarmarwojna) chodził po jarmar- do wiezienia.

- Nie, w swojej pracy we wsi Grabowski, Jan Gasowski, Tade-usz Poplawski, Walerian Luto-stański i inni pomagali mężowi

Lata 1939 - 1941, lata władzy radzieckiej na Biaostocczyżnie. Konstanty Tyszka, jego trzech braci oraz Grabowski, Poplawski i inni organizuja w Kalinówce Komsomol, Wierza we władzę radziecką. Działalność trwa krótko. Lato 1941 roku przynosi hitlerowską okupaje. W życiu rodziny Tyszków rozpoczyna się nowy o-

- I to był najcięższy okres w moim życiu, w życiu matki. Męża zawierucha woenna rzuciła w gląb Związku Radzieckiego. Nie wrócił już nigdy. Na terenie Związku Radzieckiego znaleźli się również z naszej wsi Walerian Lutostański Tadeusz Popławski. Nie wiedziałam wówczas, że ich los tak nierozerwalnie i tragicznie zwiąże się z losem

- Zaczęla się konspiracja Jedni szli do podziemia i partyzantki AK po to, by szukać tam walki, ale szli tam również i tacy, którym przyświecał tylko zabunek, mord niewygodnych zwalczanie komunistów. Tak było i w naszej wsi.

- Syn od 1942 roku sozvieconych wiekami a nie- W swojej pracy miai począł działalność podziempisanych praw, ale chcieli Tyszka wiernego towarzy- spiracji Tomasz Grabowski i Jan Gasowski. Kostek bywał rzadko w domu. Gdzies jeździł - podobno nawet do podaje zawsze rękę teraź- Janina Tyszka liczy dziś kimś się spotykał, organizo-Bialegostoku i Warszawy, z ejszości. Sztafeta trwa. 78 lat. Mówi, że przeżyła już wał. Przywoził dużo niele-Zmieniaią się tylko ci, któ- swoje życie a w tym życiu galnej literatury. Pamiętam, rzy niosą zarzewie słów i wiele tragicznych chwil. Na pisało tam o tym, co be-A z tą "sztafetą" w Kali- nych ze wsi mówi jak czło- tym - co jest dziś. Czesto u wiek stojący u kresu swojej nas w mieszkaniu odbywały życiowej wędrówki. Pamięta się konspiracyjne zebrania, dyskusje. Pamietam jak raz w nocy przyszło do nas - Kostek wrodził się w ojca. czterech towarzyszy radzieckojny, buntowniczy, swój rodowód wiodący z tych co to — "zawsze w potrzebie" — z kosą, ze skałkówką czy nacie w pracy na roli nie było — to poszedł do Białegostoku. Tam pracy pracy nacie w piekarni u jakiegoś Niemca, i tam znalazł drogę do nacie w potrzebie" ich. Długo coś szeptali z sycholiczne w potrzebie potrzebie nacie w ojek. choćby z siekierą stawali w partii — Komunistycznej Partii nem. Potem Kostek popro-imie bynajmniej nie sloganego Boru.

> - W 1943 roku zjawił się w naszej okolicy, Walerian młodsze liczyło jeden mie-

LITERACKI DEBIUT BIALOSTOCZAN

rakowski tygodnik "Życie Literackie" popularyzuje konsekwentnie twórczość regionów nie posiadających własnych trybun
połeczno-kulturalnych i otwiera przed nimi łamy własnego pisma. Po wkładkach, poświęcomych województwom m. in. rzeszowskiemu i zieJonogórskiemu, przyszła kolej na białostockie.
Co prawda, gdzie Kraków, gdzie Białystok, ale
wdzięczni jesteśmy "Życiu" za te inicjatywę
tym bardziej, że jak dowiodła praktyka, na dobre wychodzą Białostocczyźnie wszelkie kontakbre wychodzą Białostocczyźnie wszelkie kontakty, exemplum z Opołem, Lublinem, Rzeszowem exemplum z Opolem, Lublinem, Rzeszowen

Catery bialestockie strony w "Życiu Literac kim" z 12 kwietnia br. wprawdzie tylko margimesowe zahaczają o najistotniejsze problemy kulturatno-społeczne, niemniej pierwszy krok zostat zrobiony, a zaprezentowane piórem krakowskich publicystów: Jana Pawia Gawlika, Jerzego Madeyskiego, Jerzego Lowela, bądź też bialostoc-Arich — Ryszarda Kraśki, Tadeusza Sokoła, Alekmandra Gabrusiewicza sprawy dają obras naszych osiągnięć, kontrastów, dorobku teatru, plastyków, wyników tew. sojuszu "esterech". Po traz pierwszy w piśmie literackim o takim zasięgu debiutuje również w prozie i poezji kilku miejscowych twórców.

To wazystko się liczy i za to właśnie nateży šię redakcji "Życia Literackiego" pochwała. Bakoda jednak, że białostocki debiut w tym piśmie nie odbył się bez potknięć. Zniekształcone costaly nazwiska dwóch naszych plastyków -Sersego Lengiewicza (w "Życiu" Langiewicz) i Antoniego Szymaninka (Szymański), mówi się sam e Czarnej Wsi, mimo że osada ta dawno awansowała już do roli miasta, ale najgorszym lapsusem jest chyba fragment artykułu J. Madeyskiego pt. "Na przekór kompleksom", w któsym mowa — cytujemy: "że (plastycy krakowscy bluchajcie) niektóre pracownie, poza owymi szesnastoma, zostały przydzielone zwykłym lekatorom, gdyż po prostu nie było ich komu przydzielić". To nie jest prawda. O każdą wolną pracownię w Białymstoku ubiegało się po kilku, a nawet kilkunastu plastyków. Najlepszy dowód, że w tej chwili sporo naszych plastyków nie ma gdzie pracować. (k)

mat "Od Ikara do Kosmosu". Gdy spróbowałam odszukać go w Elku, gdzie mieszka stale od dwoch lat, odpowiadano mi: wystawy? Nic nam o nich nie wiadomo, chyba o tej, którą będzie miał wkrótce w Powiatowym Domu Kultury. Zresztą w Ełku nie ma warunków do organizowania wystaw. Nagrody? Nie słyszeliśmy, u nas żadej nie dostał. Zdolny? Być może, prawdę powiedziawszy nie zainteresowaliśmy się nim bliżej, ale dyrektor Studium Nauczyciel- - A co z drugim plastykiem, żoną Roskiego poinformuje o tym z pewnością. Sie- gińskiego, panią Danutą? dzę więc oto z dyrektorem mgr. Mieczysławem Pawlikiem w kawiarence, urządzonej przez młodzież w dawnej piwnicy, służącej

Łukaszu Rogińskim słyszalam wie-

lokrotnie. Młody, zdolny grafik.

Bierze udział w wystawach ogólno-

polskich i gdańskiego okręgu Związ-

ku Artystów Plastyków, zdobywa

sukcesy, np. dwie pierwsze nagrody na

ogólnopolskim konkursie w 1963 roku na te-

za skład węgla i rozmawiamy: - Przy prowadzonym przez studium kie- lenia plastycznego, otrzyma pełny etat, runku wychowania plastycznego i zajęć te- Po tej rozmowie pełna najlepszych myśli chnicznych niezbędny.

gend. Pod jego kierunkiem młodzież przy- gorącą kawę. Właściwie gdyby nie to pogotowała plakaty o tematyce 20-lecia na specjalny konkurs ogłoszony przez studium a teraz układa mozaikę o 40 m. kw. na jednej ze ścian szkolnego korytarza. Prowadz ognisko plastyczne dla uczniów od I do IV klasy szkoły ćwiczeń - jedyne ognisko te go typu w Elku. Prace dzieci uzyskały dwa dyplomy na międzynarodowym konkursie

- Czy szkola stworzyła Rogińskiemu wa runki do pracy? Jest przecież nie tylko nauczycielem, ale i artystą.

- W miarę możliwości. Mieszka w gma chu internatu. Wkrótce zakończymy remo dwoch pracowni szkolnych, będzie mógł pracować w jednej z nich.



Konstanty Tyszka

siąc życia. W listopadowy eczór 1943 roku, Lutostański był w swoim domu w zantów" się podawali. Nicktórzy byli przebrani w niemieckie mundury. Lutostańskiego postawiono pod ścia-Mord ten wstrząsnał sumiewsi. Wiedzieliśmy kto go za-

Czy syn spotykał się z 'AK-owcami? Tak spotykał się. Ale przecież u nas we wsi to nie byli AK-owcy. To byli zwykli zbóje. Nieraz ty niewiele bylo co rabo- lek chleba, stale z nimi rozmawiał i o wojnie 1 o polityce. Przekonywał wyśmiewał poglądy, które głosili. Po morderstwie Lutostańskiego miał się na ostrożności. Potem w nasze strony przybył Tadeusz Popławski...

Był o dwa lata młodszy od Konstantego Tyszki i w 1943 roku liczył 26 lat. Znali się od dziecka, razem działali przed wojna, potem byli w Komsomole. W 1943 roku Popławskiego powołano do Armii Radzieckiej. Był na froncie. Ochotniczo zgłosił się do pracy wywiadow-czo-dywersyjnej na tyłach wroga. Przeszkolono go i z grupą towarzyszy radzieckich przerzuciono na bagna Wizna. Grupa towarzyszy radzieckich przerzu-cono na bagna Wizna. Grupa wywiadowcza, w której był Po-pławski prowadziła wywiad i dywersję na szosach biegnacych do Warszawy i Prus Wschod-nich. Obserwowała niemieckia garnizony, prace fortyfikacyjne. ernym pomocnikiem tej gru-został Konstanty Tyszka i dwaj jego towarzysze z Kali-gówki: Tomasz Grabowski i Jan go z Tomaszem Grabowskim i

drogą, czaiło się "kosmate, zwierzęce prawo" tych, którym jako idea przyświecał mord i

Co, gdzie robił, o tym nie Nie chciał odwrócić się p mówił, bo to była konspiracja. Ze swoich wypraw wracał zmęczony, ale szczęśliwy. To był jego żywioł. Moje, mi bandyci chwalili sie matczyne serce drżało o swoimi czynami. Przecie niego. Nie, nie dlatego, że organizatorami morderstw walczył. Tak było trzeba. byli miejscowi zbóje. Roma Balam się tych, którzy we Ciborowski, Stefan Choin wsi trudnili się bandyc- ski, Józef Grabowski, Witolo twem i którzy zamordowali Lelental i inni. To oni uda Lutostańskiego. - To bylo w nocy z 13 na

14 kwietnia 1944 roku. Już spaliśmy. Zapukano do okna. Poznałam głos Witolda Kalinowce. Wtargneli ban- Lelentala z naszej wsi. Kodyci - ci co to za "party- stek otworzył. Weszło do mieszkania kilku. Byli w niemieckich mundurach. Udawali Niemców. Ale to byli ną. Kazano całować mu którego związali, domagali krzyż. Potem zamordowano się broni i ulotek. Syn nie żandarmerii. Niemcy wzru go po bandycku, zwierzęco, odpowiadał. Mnie rzucili na szyli ramionami. Mówili, żo na oczach całej rodziny. ławe i bili nieludzko, po to nie ich sprawa, że to po katowsku. Mówili, że to za rachunki podziemia. Bandy ludzi we komune, że syna komunistę ci nie mogąc znaleźć broni wychowałam. twarz. Kablami bili. Zrabo- laniem. A i bandyci też n



Walerian Lutostański

- W tym czasie, kiedy zboje rozprawiali się z nami to samo odbywało się w domu Gąsowskich i Grabowskich. Wyprowadzili syna z mieszkania, związali Janem Gasowskim i popedzili w noc. Zaprowadzono ich do Ka-'A wokół tych kilku konspira-orów – komunistów, idących węczyna, wzięto furmankę od

wisniewskiego, wrzucono ich na wóz. Bandyci usiedli na nich i pojechali na bagna wizna. Tam odbył się bandycki "sąd". Gąsowskiego — on był wiekiem najmłodszy — zabito karpami drzewa. Kostka zmuszali do zerznań do wydania konspirują-- Wtedy, jak w nasze okolice został zrzucony na
spadochronie Tadeusz Popławski — to syna już calkowicie pochłoneja walka.

Co rdzie robił o tym nie I Tomka Grabowskieg

- Skad o tym wiem? Sający "partyzantów AK" byl ejatorami zgładzenia tych biednych, tych, którzy wsi głosili inne prawdy prawa. Znam ich, pamięta ich czyny i nigdy o tym ni zapomnę. Szukaliśmy mos ly zamordowanych. Nie uda ło się jej odnaleźć.

- To nie był koniec mo miejscowi zbóje. Od syna, jej gehenny. O uprowadze-którego związali, domagali niu syna zameldowałam do Stracilam która miał syn, nasłali żan przytomność. Potem katowa- darmerię. Rewizja za rewino córkę Irenę. Poprzecina- zją, meldowanie się na ponogi, rece, plecy, sterunku, grożenie rozstrzewali książki, miód i co się zapomnieli o mnie. Przycho-dało chociaż z naszej biedo- dzili, rabowali ostatni kawaśmiercia. Było mi to już tak obojętne...

> - Może to powiedzenie wyda sie oklepane, nieszczere, al wówczas pragnęłam doczeka tylko jednego, wolności i zobe czyć czy to, za czym kiedyś s gitował mój maż Józef, a poter walczył syn Konstanty i o czyl czesto mówił – sprawdzi si Czy ich ofiara nie była nad remna? To wszystko, cze-pragnejam. Aha, i jeszcze je nego. Żeby takie dzikie, zwi

I na tym można by zakończyć opowieść matki. Dodam jeszcze, że Tadeusz Popławski - młody działac komunistyczny z Kalinówki spadochroniarz radziecki gdy front dotari do jego ro dzinnej wsi podjął się nowego zadania na tyłach wroga. Przerzucono go na spa dochronie az na Wał Pomor ski. Tam poległ śmiercią bohatera.

A. OMILJANOWICZ

- Właściwie nie ma co robić w Ełku. Trochę zajęć w zaocznym studium sprawy nie rozwiązuje. Dopiero w przyszłym roku z cykle "Król i królowa", "Od Ikara do Ko-— Czy potrzebny jest w uczelni plastyk? chwilą uruchomienia drugiego ciągu szko-

wdrapuję się na drugie piętro internatu do mieszkania państwa Rogińskich. Ale opty-- Na każdym kroku. Pod jego kierun- mizm szybko pryska. Od zagraconego, zimkiem młodzież urządziła kawiarenkę. Pro- nego korytarzyka drzwi prowadzą do nieszę spojrzeć na platon. Cały Ełk i okolice. mniej zimnego pokoju z przepierzeniem. Na środkowym sklepieniu panorama mia- Mieszkanie jest nie opalane. Gospodarze w sta, na dwoch sąsiednich pola, lasy, flora, grubych, ciepłych swetrach rozgrzewają fauna, a nawet postacie z mazurskich le- mnie "słoneczkiem", a pani Danuta podaje

się ma jednak po temu odpowiednie wa-ZUBRY W PUSZCZY BORECKIEJ runki. Rogińscy ich nie mają, ale są optymistami. Są ludźmi skromnymi, ujmującymi peinymi entuzjazmu i checi do pracy. Jak się czują w Elku? Dobrze. Ładnie tu, cicho, spokojnie, sporo życzliwych. Tylko jak długo można tak żyć z dnia na dzień - na uboczu, bez nadziel i większych perspektyw. Wiedziałam już właściwie wszystko. Jeszcze kilka rozmów dla formalności, jeszcze lustracja wystaw sklepowych, restauracji, lokali użyteczności publicznej. Ani śladu wpływu plastyków. W większości witryn

sklepowych bohomazy (patrz zakład fryzjerski obok "Orbisu", czy sklep w pobliżu księgarni), gole ściany w gabinetach dyrektorskich aż proszące się o obrazy, Estetyka ulic, elewacji domów, wnętrz kawiarni i restauracji pozostawiają wiele do życzenia, żadnych ekspozycji plastycznych w przybytkach kultury. Słowem - pełne rece roboty dla dobrego plastyka. Dla plastyka? Nic podobnego. Plastycy nie mają tu nic do powiedzenia w tych sprawach, Danucie Rogińskiej, artystce - plastyczce, która od roku bezskutecznie, stara się o prace, nie proponowano żadnej z tych funkcji, Wręcz odwrotnie, kilka podrzędnych po-

sadek urzędniczych, gdzie rola jej miała sprowadzać się do narysowania "karabinu", czy innej "pomocy naukowej".

Przy tych rozważaniach przypomniała mi się niedawna rozmowa z jednym z plastyków. "Na uczelniach - mówił - przekonują nas, że większe miasta są przepełnione - półtora tysiąca plastyków w Warszawie, tysiąc w Krakowie, czterysta w Gdańsku, nie ma w nich co robić, a na prowincji czekają na nas. Stworzą warunki do pracy, Czekaja? Kto na nas czekał w Ełku, Łomży, gdzie już osiedliki się absolwenci Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Sopocie? Kto będzie czekał w Kolnie, gdzie wkrótce mają osiąść następni..."

Opuszczając Ełk uświadomiłam sobie, że właściwie nie potrafię na te pytania odpo-

Tylko dla optymistów

Puszcza Borecka to kompleks pięknych miesza-

przyrody. Przed kilku laty osiedlono tu kilka żubrów. Dobre warunki klimatyczne i obfitość pożywienia sprzyjały szybkiemu rozrostowi stada. Dziś liczy ono już 15 sztuk z czego 9 przed na przysały szybkiemu przystowi stada. Dziś liczy ono już 15 sztuk z czego 9 przed na przystały szybkiemu przystowi stada.

bywa na zupełnej swobodzie a 6 żyje na terenie

NA ZDJECIU: żubry w puszczy.

W niewoli

małoduszni, czemu narzewaniani, na znaki Zorro nabazgrane na murach i nie a obrazowo coś w rodzaju brzytwy w płotach! Gdybyśmy wiedzieli, że po ręku małpy. erze Zorro nastąpi dzięki TV era Robin- Lepiej nie pamiętać o tym (o czym oni

jak kryształ – dzielny, mądry, uczciwy, tu w kapelusz na czyjejś głowie. nawet uświadomiony klasowo - zawsze Zorro, czemuś nas opuścił? wspomagał biedaków. Łzom sierocym się użalił, niewieścią cześć uszanował - wydawałoby się, że człowiek na poziomie,

I tu nagle, po wiekach, najazd tego wyspiarza na pokój miłującą Polskę, kraj jak wiadomo zasobny w roczniki młodszej mło-

Systematycznie raz w tygodniu telewizja prowadzi robin - hoodowskie przeszkolenie łucznicze dla dzieci i młodzieży płci męskiej.

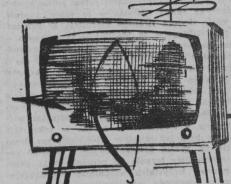
Obejrzenie kilku takich spektakli zmniejszyło we mnie strach przed bronią termo jądrową. Trudno bowiem bać się na kilku rontach naraz, a ja drżę ze strachu przed śmiercionośnymi i kalekotwórczymi możliwościami łuku. Aktualnie Robin - Hood katrupi według moich obliczeń ósmą dziesiątkę dziewiatej setki, ale seria rozwija się

wspaniale dalej, więc chyba sporo jeszcze

domy, szkoly i podwórka. Zadatki na mężczyzn chadzają wyłącznie pod bronią, czyli pod łukiem. Najczęściej nie są to kenwencjonalne łuki z patyka i sznurka, ale przeu Robin - Hooda myślne mechanizmy z drutu, nylonowej żyłki i kawałków skóry. Strzały obowiązkowo zaostrzone, nierzadko z dodatkową szpilmałoduszni, czemu narzekaliśmy na ką na czubku. W sumie – mówiąc delikat-

ani na chwile nie zapominają), że Robin -A przecież opinię miał w średniowieczu Hood bardzo lubił strzelać czasami dla żar-

KSANTYPA



znają dokładnie datę założenia swej miejscowości, nazwisko założyciela. genezę nazwy. Na przykład istnieje wiele sprzecznych ze sobą wersji na temat założenia Suraża, Drohiczyna, Brańska. Językoznawcy staczają homeryckie boje o to, od czego pochodzi nazwa Łomży, Kolna czy Ełku. Cel założenia tej czy innej miejscowości zawsze budzi wątpliwość: czy miejscowość powstała jako gród obronny, czy jako handlowy? Czy najpierw powstał zamek a dopiero później miasto będące przeobrażeniem podzamcza, czy też odwrotnie: najpierw założono osadę, a później dla obrony jej mieszkańców przed obcym najeźdźcą wzniesiono obronny gród?

Takich watpliwości nie mają mieszkańcy Michalowa, jednego z nielicznych nie tylko na Biaostocczyźnie ale i w Polsce miasteczek zakłada. nych celowo, na zaplanowanym z góry obszarze, kał. Historia Michałowa od pierwszych chwil istnienia do dziś wiąże się nierozerwalnie z rozwojem przemysłu włókienniczego. Dlatego też warto z okazji Dnia Włókniarza przypomnieć sobie nieco dat i faktów z dziejów tego miasteczka.

W latach czterdziestych ubiegłego wieku, na gruntach dzisiejszego Michałowa, szczyźniani chłopi należący podobnie jak i ziemia do szlachcica Seweryna Michałowskiego, siali spokojnie żyto i pszenicę, sadzili ziemniaki i buraki nie przypuszczając, że w biurku właściciela tej ziemi leży już gotowy plan miasta, które zostanie tu za parę lat wzniesione. Właściciel folwarku Niezabudki, do którego należały te grunty, wykalkulował sobie, że zysk z osady włókienniczej będzie większy niż z roli. Jednak nie mógł sobie pozwolić na założenie wielkiej manufaktury, takiej jaką miał Witold Łyszczyński w Markowszczyźnie. W manufakturze Łyszczyńskiego majstrami byli imigranci, głównie Niemcy, resztę prac wykonywali chłopi w ramach obowiązującej ich szczyzny. Poza tym taka inwestycja była zbyt ryzykowna i jeśliby przedsiębiorstwo splajtowało - wraz z nim zbankrutowałby Seweryn Michałowski. Sprytny szlachcic znalazł inne wyjście. Postanowił zbudować nie jeden duży zakład, lecz całą osadę. Po jednej stronie ulicy wzniesiono domy mieszkalne przeznaczone dla przyszłych majstrów, po przeciwnej - zakłady produkcyjne wypo sażone w najnowocześniejsze warsztaty tkackie. W pierwszej fazie wzniesiono 29 domów mieszkalnych i tyleż warsztatów, wszystkie identyczne, budowane według typowej, jak byśmy dziś powiedzieli, dokumentacji.

Ze sprowadzeniem fachowców nie miał Michaowski większych trudności. Kraje zachodniej Europy odczuwały nadmiar rak roboczych, pow stające tam wielkie manufaktury były zbyt silną konkurencją dla pracujących indywidualnie tkaczy. Nic też dziwnego, że rzemieślnicy tamtejsi chętnie przyjmowali oferty wyjazdu na terytorium Rosji, gdzie można się było szybko dorobić. Ale Michalowski obawiając się przedsiębiorczych Niemców - sprowadził do Michalowa,

Nie mamy dokładnych danych o tych pierwszych osadnikach Michalowa, wiemy jedynie, że byli oni dzierżawcami Michałowskiego: w zamiau za warsztaty i domy płacili mu określony czynsz. rejestrach przemysłowców, jako właściciel całej tej manufaktury składającej się w rzeczywistości z 29 zakładów, figuruje początkowo sam Seweryn Michałowski.

Później sytuacja musiała ulec zasadniczej 2.265 osób. zmianie, zdyż w 1867 r. w spisach figuruje już nie 29 lecz tylko 12 manufaktur. Niektóre z nich np. Brauera, Knauera, Schwemmera, Moritza (zatrudniają powyżej 30 pracowników). Nie są to więc warsztaty takie, jak na początku, gdy poza nielicznymi wyjatkami pracowały w nich jedynie rodziny majstrów. Znikają też gdzieś Holendrzy. Zaledwie parę nazwisk przypomina o pierwotnym osadnictwie (m. in. Irrhang). Być może stało się to co było nieuniknione: zakłady zostały wykupione z rąk Michałowskiego przez przybyłych później Niemców, zaś pierwotni osadnicy pozostali w nich w roli robotników. Dlatego też nie figurują w

O rozwoju miasteczka, które już wówczas od nazwiska założyciela i pierwotnego właściciela nazywano Michałowem, niewiele wiemy. Nie orientujemy się nawet, ilu mieszkańców liczyło, kiedy powstały nowe ulice, sklepy itd. Wiele można wprawdzie wywnioskować na podstawie rozwoju przemysłu.

Oto w spisach przedsiębiorstw z roku 1879 znajdujemy aż 43 zakłady przemysłowe zlokalizowane w Michalowie. Szczególowsza analiza tych "zakladów" budzi rozczarowanie: tylko jeden z nich jest fabryka sukna. Reszta - to same tkalnie. Wprawdzie tkalnia Brauera zatrudnia 61 robotników, Z. Gelskiego - 47, Moritza - 37, Irrhanga -21, lecz pozostałe - to tylko warsztaty zatrudniające od 3 do 9 ludzi, wyposażone w 2 do 6 krosien. Ponieważ są to same tkalnie, zachodzi pytanie, skąd brały przędzę? Być może dostarczaly jej zaklady hiałostockie, albo też tkacze zaopatrywali się w nia u okolicznych mieszkańców, podobnie jak to robił kilkadziesiąt lat później Cytron z Supraśla. W sumie, w roku 1879 Michałowo było już miastem włókienniczym liczącym się na rynku przemysłowym. Tutejsze zakłady zatrudniały łącznie 535 robotników tj. przeszło 16 proc. wszystkich włókniarzy białostockiezo okregu przemystu włókienniczego. Dla porów-

Tiewiele jest miast, których mieszkańcy nania, w tym samym czasie w Białymstoku było 1308 włókniarzy, w Choroszczy – 870, w Supraślu 854, w Wasilkowie – 139, w Gródku – 140.

Rozkwit Michałowa trwał nieprzerwanie do wybuchu I Wojny Światowej. Liczba zakładów wprawdzie stopniowo malała (w 1890 dukcja — rosła. Po prostu powstawały coraz większe przedsiębiorstwa kapitalistyczne pochłaniające dawne niewielkie manufaktury. Fabryki, bo tak je trzeba teraz nazywać, powstawały na zapleczu dawnych domów mieszkalnych, na gruntach przydzielonych niegdyś przez Michałowskiego pierwszym o-

Liczne kryzysy ostatnich lat wieku XIX i pierwszych XX nie mogły pozostać bez wpływu na przemysł Michalowa. W roku 1922 nie ma tu starszych zakładów Michałowa, fabryka Moritza zatrudnia już 150 robotników, inne albo zmieniły właścicieli albo upadły. Łacznie w 1922 roku było tu 9 zakładów przemysłowych, w tym 5 zatrudniających od 20 do 50 robotników, a dwa - pozatrudnionych w tych zakładach robotników: w 1922 roku jest już w Michałowie tylko 336 włókniarzy. Z tego samego okresu pochodzą pierwsze dane statystyczne dotyczace miasta, Liczylo ono wówczas 2.176 mieszkańców, a więc mniej więcej tyle co Supraśl, Sejny, Rajgród czy Starosielce.

W okresie międzywojennym następuje dal- nej ropą. Zastosowano w szy spadek znaczenia Michałowa. Oto w niej palnik własnej kon-1937 roku jest tu juž tylko 5 zakładów prze- strukcji o mysłowych zatrudniających zaledwie 152 ro- 600.000 kcal/godz. Prototyp potników. Są to przeważnie wykończalnie i ten odbywa próby w spichfarbiarnie kooperujące z dużymi zakładami rzu zbożowym. Białegostoku. Dzień i noc między Białymstokiem i Michałowem jeździły furmanki wyładowane suknem wytkanym w Białymstoku, wykańczanym zaś w odległym o 36 Wyższej Szkoły Rolniczej kilometrów Michałowie. W rozwoju tak do- W Poznaniu nawiązała brze zapowiadającego się miasta przeszko- współpracę z młynem gosdziły nie tylko kryzysy, ale i to, że leżało podarczym w Środzie Wlkp. ono zbyt daleko od linii kolejowej, że dopie- Młyn ten ma dużą zdolność ro w 1936 roku dotarło tu światło elektrycz- produkcyjną i wyposażony ne. Dopiero jednak w latach 1939-1941 wy- jest w stosunkowo nowokorzystano należycie energię elektryczną, czesne urządzenia. Studen-gdy władze radzieckie zmodernizowały cał-ci technologii zbóż będą kowicie starą fabrykę Moritza.

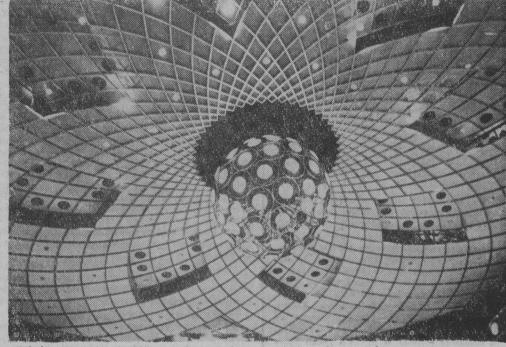
Zahamowanie rozwoju przemysłu wpłynęło na rozwój miasta. W 1939 roku Michałowo liczyło 5.000 mieszkańców, było więc jednym z największych miast powiatu białostockiego. W czasie ostatniej wojny miasto przeżyło prawdziwy kataklizm. Hitlerowcy wywieźli i wymordowali ludność ki światowe nowy produkt pochodzenia żydowskiego, a następnie, już rybny. Jest to jadalna w 1944 roku, zniszczyli niemal całkowicie mączka rybna. Produkt tutejszy przemysł. Ludne niegdyś miastecz- końcowy po wysuszeniu i ko przeobraziło się w dużą wieś liczącą je- zmieleniu jest pozbawioszcze w 1950 roku zaledwie 1.384 mieszkań- ny zarówno rybiego zapaców. Po stu latach koło historii zamknęło chu jak i smaku, a zawiera się, wszystko trzeba było zaczynać od nowa. około 80 proc. białka.

Obecnie Michałowo przeżywa renesans. W dużym, nowoczesnym zakładzie włókienniczym wzniesionym już po wojnie od fundamentów pracuje 260 pracowników. Obok starych domków wyrosły bloki mieszkalne, żenie 43 tys. ton owoców dawne maleńkie sklepiki zastąpi wkrótce wznoszony właśnie nowoczesny Dom Towarowy. Systematycznie wzrasta także liczba mieszkańców Michałowa: z ostatnich danych statystycznych wynika, że mieszka tam już

W salach Muzeum Techniki w Warszawie otwarta została wystawa pn.: "Rozwoj lotnictwa w Czechosłowacji 1918—1963". Zorganizowana ona została przez Narodowe Muzeum Techniczne w Pradze i eksponowana w Polsce w ramach współpracy z Muzeum Techniki NOT. Wystawa ma na celu zobrazowanie osiągnięć Czechosłowacji w dziedzinie lotnictwa w okresie od 1918 do 1963 roku.

CAF - fot, Tymiński

R. KRASKO



Wkrótce zostanie otwarty w Nowym Jorku nowy teatr według projektu architekta P. Johnsona. Widownia teatru obliczona na 2.725 osób jest oświetlona olbrzymim żyrandolem (na zdieciu) o średnicy 5 metrów.

ny bedzie do produkowa-

nych przez przemysł pa-

szowy mieszanek dla in-

wentarza. Koncentrat ten,

zawierający 36 proc. tlenku

fosforu, opracowany został

przez Instytut Nawozów

PREPARAT CHRONIACY

INWENTARZ PRZED

Plaga atakujących inwentarz

obniża bardzo jego produk-tywność. Ostatnio w ZSRR, we Wszechzwiązkowym Instytucie

Higieny Weterynaryinet, opraco-

Jednorazowe opryskanie zwie-

wydajność mleka w tym okrasie

OBSTALUNEK

Jedna z amerykańskich

firm chemicznych wypuściła

ostatnio na rynek preparat

pod nazwą "Floraltone".

Stymuluje on rośliny do

godnie po opadnięciu kwia-

Sztucznych w Tarnowie.

SUSZARNIA OGRZEWANA ROPA

Wielkopolskie Zakłady Urzadzeń Młyńskich w Ostrowie Wlkp. skonstruowały prototyp nowej suszarni zbożowej ogrzewa-

MŁYN DLA STUDENTÓW Katedra Technologii Zbóż odbywać tu zajęcia praktyczne.

JADALNA MĄCZKA RYBNA

W celu zwiększenia ilości spożywczego białka wprowadza się ostatnio na ryn-

WEGIERSKIE MROŻONKI Chłodnie wegierskie zamrażają rocznie około 18 tys. ton warzyw i owoców. Plan rozbudowy zamrażalnictwa w tym kraju przewiduje w roku 1970 zamroi warzyw. Węgry stały się ostatnio jednym z największych dostawców mrożonek w Europie. Jakość tych produktów jest bardzo wysoka.

PIERWSZE AUTOBUSY

NOWOSCI CHEMII ROLNICTWA

NIE ZBRYLAJĄCA SIĘ

TOMASYNA Z "BONARKI"

gazynowaniu i wysiewie nawozów sztucznych sprawia skłonność do zbrylania sie pod wpływem wilgoci. ostatnio zakłady przemysłu wano preparat całkowicie chroniący zwierzeta przed pasoży nemicznego "Bonarka" w tniczymi owadami. Krakowie rozpoczęły pro-

dukcję supertomas ny, na-wozu fosforowego, nie ule-gającego zbryleniu. Tajem-nica produkcji polega na niego. Krowy, chronione przed dukcję supertomaseny, nanica produkcji polega na dodawaniu do sztucznego go, przybierały na wadze prze-nawozu 0,1 proc. roztworu ciętnie do 8–10 kg więcej niż wodnego kwasów sulfonaf- nie chronione; przeciętna owych. Źródłem tych substancji są odpady przy rafinacji ropy naftowej. Do krakowskiej "Bonarki" do- KWIATY NA CHEMICZNY tarcza ich rafineria w Trze-

..TARNOFOS" NOWY MINERALNY DODATEK DO PASZ

Wartość mieszanek paszo- bardziej obfitego i wcześych dla trzody, bydła, dro- niejszego zakwitania. Jako u, zależy m. in. od naj- substancja czynna w skład óżniejszych soli mineral- tego preparatu wchodzi tzw. nych, niezbędnych dla or- kwas trójjodobenzoesowy. ganizmu zwierzęcego. Ostat- Do opryskiwania używa się nio w zakładach azotowych preparatu w homeopatyczim. F. Dzierżyńskiego w nych dawkach — 25 części Tarnowie – w oparciu o na milion części wody. Odostarczone z ZSRR surow- pryskiwań drzew i krzewów ce — uruchomiono pierwszą dokonuje się w dwa tyw Polsce próbną produkcję paszowego. tu. Poddane zabiegom drze-Tarnofos", tak bowiem na- wa, krzewy owocowe i ozzwano nowy preparat, jest dobne wytwarzają w jesiefosforowo- ni znacznie więcej zawiązwapniowym, który dodawa- ków nowych kwiatów.

SUKCES ASTRONOMA - AMATORA

1. Było to w Holandii, około roku 1600. Ma- 4. W ciągu dwudziestu lat S. H. Schwabe. tematyk i wynalazca, Simon Stevinus, uru- aptekarz z Dessau, obserwował plamy słochomił między miastami Scheveningen i neczne i skrzętnie zbierał wszelkie dostęp-Petten publiczną komunikację wozami bez ne mu zapiski na temat ich występowania. koni, na dystansie około 68 km. Jego wozy Na podstawie tych badań astronom - amazabierały 28 pasażerów i przebywały trasę tor dokonał w połowie ubiegłego stulecia niekiedy nawet w dwie godziny. Czym były odkrycia, które jest dziś podstawą badań te pierwsze "autobusy" napędzane?

CZYJA KARTA WIZYTOWA?

2. Nie istnieją na ziemi w warunkach na- 5. Pierwiastek ten został odkryty w końcu

słonecznych. Jakiego?

turalnych, aczkolwiek nie jest wykluczone XVIII stulecia przez angielskiego mineraznalezienie nadzwyczaj drobnych ich ilości. loga – amatora, ale praktyczne zastosowa-Występują natomiast, według hipotez, pod- nie znalazł dopiero w ciągu ostatniego 20czas przemian materii zachodzących we lecia, gdy zostały uwieńczone powodzeniem

METAL NASZEGO WIEKU

NASZ QUIZ-NASZ QUIZ-NASZ QUIZ

twarzać w laboratoriach fizycznych, poczy- XIX prace badawcze nad wyodrębnieniem nając od roku 1940, w okolicznościach nie- na skalę techniczną tego metalu z jego zbyt dla świata przyjemnych. Czyja to wi- związków. Ze względu na swą odporność

RYBY NA EKRANIE

3. Jedna z japońskich firm elektronicznych specjalizuje się w budowie aparatury dla potrzeb rybołówstwa. Najbardziej udoskonalony model urządzenia pozwala rybakom z mostku kapitańskiego obserwować mały kawalek odpryśniętej farby, pod którą mogą obserwować na ekranie, ile ryb znajduje się już w sieci. Jakie zjawisko fizyczne jest przy tym wykorzystywane?

wnętrzu gwiazd. Sztucznie zaczeto je wy- prowadzone bezskutecznie przez cały wiek jest nowym tworzywem lotnictwa, kosmonautyki i chemii. Jaki metal?

ODKRYCIE REMBRANDTA

6. Na ekranie ukazał się obraz zupełnie inny, niż ten który włożono do aparatu. Ekspert przyglądał się niedowierzająco, "To chyba... Rembrandt!".

znajdowało się namalowane coś innego. Dlatego przyszedł z płótnem do analizy. Jakiej?

Odnowiedzi szukajcie na str. 12

Rozwija się akcja turystyczna "Szlakami Dwudziestolecia

"Szlakami Dwudziestolecia", organizowanej przez WK FJN, WKKFiT, ZW ZMW, Kuratorium, Redakcje "Niwy" i "Gazety Białostockiej" oraz spółdzielnię "Gromada" wiączył się ostatnio Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni, fundując jako nagrodę TELEWIZOR. Jednocześnie

wakcji. Palstwowe Technikum kolinteż 2 C tajewa, Szkola Podstawowa z Sidry, Lice Ogólnokształcące z Siemiatycz, Liceum Ogó Fształcące z Łomży, Gminna Spółdzielnia z O ka i Technikum Elektryczne w Białymstoku. Z Bareszcie sprzyjać piękna wiosenna pogoda.
WSZYSCY WIĘC NA TURYSTYCZNE SZLAKI
XX-LECIA! Zgłoszenia przyjmuje Spółdzielnia
"Gromada" w Białymstoku.

Harcerze w czynie społecznym

Dla uczczenia XX-lecia PRL harcerze Hufc łomżyńskiego postanowili przepracować 10 tysięcy godzin przy porządkowaniu miasta. (hw)

Eliminacje Lig Quizowych w Białymstoku

Za kilka tygodni, przed kamerami telewizji, wystąpią wybrani w drodze eliminacji najlepsi uczniowie szkół średnich w dziedzinie wiedzy: Polska i świat współczesny. Będzie to final Ogól-Polska i świat współczesny. Będzie to finał Ogólnopolskiej Olimpiady Lig Quizowych. W Białymstoku, w dniu 19 kwietnia o godzinie 12.00, w sali Kino - Teatru Związków Zawodowych rozpocznąsię wojewódzkie eliminacje olimpiady szkolnej Polska i świat współczesny". Niezależnie od nagród, otrzymanych ewentualnie w Warszawie, nasi białostoccy organizatorzy, a mianowicie: KW ZMS i ZW ZMW, przygotowali w charakterze nagród dwie wycieczki zagraniczne dla najlepzych lig szkolnych.

Zachęcamy do obejrzenia imprezy szczególnie tych uczniów i uczennice, których interesuje Folska i świat współczesny, a nie biorą oni aktywnego udziału w olimpiadzie. (lk)

W kilku wierszach

Zarzad Okregu Zwiazku Zawodowego Pracow ar 3. Początek imprezy o godz. 10. (Er)

Kalendarzyk imprez sportowych

Godz, fi — Sala Szkoły Podstawowej w Augu-rtowie — Turniej mistrzów grup klasy A o wejś-cie do ligi okręgowej. Udział biorą LZS Netta, LZS Dąbrowa, Puszcza Hajnówka, LZS TR Dojli-dy i dodatkowo (decyzją BOZTS) — Hetman Ty-kocin. Dalszy ciąg turnieju — w niedzielę.

Godz. 16 — Stadion im. Kusocińskiego w Bia-zymstoku — Mecz A klasy Jagiellonia Białystok — Orzel Kleszczele.

Godz. 12 — Hala Jagiellonii — Międzyokręgowy necz juniorów o puchar GKKFiT Białystok — Łódź. Godz. 12 — Hala przy ul. Kościuszki w Ełku — Mecz ligi białostocko – olsztyńskiej Mazur Ełk — Zatoka Braniewo.

Godz. 10.30 - Zwierzyniec (koło Stadionu Miejkiego) — Uroczyste otwarcie sezonu i turystycznego BOZKol oraz PTT-K.

Piłka nożna

Mecze III ligi (początek spotkań o godz. 16): Gwardia — Wiókniarz Białystok (Stadion im. Kusocińskiego), Sokół — Wiry, Mazur — Ognisko,
Husar — ZKS, Orzeł — ŁKS. Tur — Skra.

Mecze klasy A. Grupa I: Uhowo — Gwardia II,
Fuszcza — Pogoń, Żubr — Supraślanka, Szepietowo — Cresovia. W tygodniu Puszcza wygrała w
Sokołowie Podlaskim z Sokołem 7:1 (4:1). Był to
mecz o puchar Ziemi Podlaskiej. Grupa II: Promień — Wissa, Fomorzan — Wigry II, Cresovia
— Smolniki, Czerni — Mazur II.

W niedziele inauguruja również sezon junio-W niedzielę inaugurują również sezon junio-

Godz. 10 — Klub 7 w Białymstoku — Błyskawiczny turniej o puchar KM ZMS. (ko)

OGŁOSZENIA DROBNE

Potrzebna młoda podomowego pod Warsza-wę. Warunki dobre do uzgodnienia listownego. Zgłoszenia: B. Kuchar

ska, Warszawa, Częstochowska 44/24. k 492-1 telewizyjny (sobota SPRZEDAŻ

(obok Fabrycznej). Gra-bowska. g 1574-1 "Octavię" - sprzedam

ul Mazowiecka 1/c m. "Syrenę 102" z czerwca

niedziela). g 1519-1 Dom, ogród i zabudo Motor "Junak" z kowania sprzedam. Białyston, ul. Pułaskiego nr 6/a – ul. Pułaskiego nr 6/a – g 1572-1

Plac — sprzedam. Białystok, Skorupska 50 m.
1. — Anna Rucka.
g 1565-1

LOKALE

Wezmę w dzierżawę gospodarstwo z budynkami blisko Białegosto-

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPO-ZYWCÓW W BIAŁYMSTOKU informuje swych członków, iż od dnia 20 kwietnia do dnia 1 czerwca 1964 r., codziennie w godz. od 7 do 15, członkowie PSS mogą zgłaszać się

społdzielnię "Gromada" wiączyż się ostatno wojewódzki Zwiączek Gminnych Spółdzielni, fundując jako nagrodę TELEWIZOR. Jednocześnie WZGS zgłosił w ramach akcji organizację wielkiej wycieczki aktywu samorządowego GS województwa do Poznania.

Przypominamy, że warunkiem udziału w naszej konkursowej akcji jest organizacja przynajmniej dwu wycieczek — jednej po województwie, drugiej po kraju. Zarówno grupy wycieczkowejak i organizatorzy wycieczek mają szanse zdobycia cennych nagród.

Do tej pory przodują w naszej akcji szkoły. Np. Szkoła Podstawowa i Liceum Ogólnokształcące z białoryskim językiem nauczania w Hajnówce zgłosiło organizację 4 wycieczek. Zgłosiły też udział w akcji. Państwowe Technikum Rolnicze z Czartajewa, Szkoła Podstawowa z Sidry, Liceum

Oddział PKS w Białymstoku podaje do 1964 r. ZABRANIA SIE PALENIA TYTONIU we wszystkich autobusach PKS.

Zakaz palenia tytoniu w autobusach obowiązuje także obsługę autobusów. k 371-1

ZAKŁADY USŁUG RADIOTECHNICZNYCH I TELEWIZYJNYCH ODDZIAŁ W BIAŁYMSTOKU

uruchomily pogotowie telewizyjne napraw pogwarancyjnych

Zgłoszenia osobiste przyjmuje SOT Aleja Maja 29, lub telefonicznie na nr 30-80, 33-32. Naprawy w domu u klienta wykonujemy

w ciągu 24 godzin od daty zgłoszenia.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Rejonowe Kierownictwo Robot Wodno-Melioracyjnych w Giżycku zatrudni każda ilość ROBOTNIKÓW NIEWYKWALI FIKOWANYCH. Kwatery i stołówki zapew nione. Po wymeldowaniu się na pobyt okre sowy zgłaszać się na adres: Giżycko, ul. Wok 391-0 dociągowa 5.

Kółka Rolnicze na terenie powiatu olec kiego zatrudnią od zaraz 10 TRAKTORZYS TOW posiadających uprawnienia kategor ciągnikowej. Samotnym mieszkanie zapew nione po przystąpieniu do pracy, z rodzina - po okresie próbnym.

Zgłoszenia kierować na adres: Powiatowy Związek Kółek Rolniczych w Olecku, Pla

Wojewódzka Hurtownia Wyrobów Prze mysłu Chemicznego w Białymstoku zawiadamia swoich odbiorców, że w dniach od 1 do 12 maja br. włącznie

MAGAZYN I DZIAŁ HANDLOWY BEDA ZAMKNIĘTE

Odbiorcy proszeni są o wcześniejsze zaopatrzenie się w potrzebne artykuły k 331-0

centrum, na podobne w

Łukowska, Poznań, ul. Śniadeckich 7 m. 3.

Zarzad Inwestycji Aka-

pi dom drewniany

runkiem uzyskania wol-

nego mieszkania. Zgła-szać: tel. 71-92. g 1538-0

ZGUBY

Wnorowski Wacław

zgubił świadectwo u-kończenia siedmiu klas

GLOBULKI

Białymstoku.

MZ BK z wózkiem lub | ku. Listy pisać do Bit sam wózek i komplet ra Ogłoszeń nr 1560. części zamiennych – g 156 sprzedam. Białystok, Szosa do Jeżewa 94/a. Zamienię mieszkanie 3g 1556-1 pokojowe z kuchnia (gaz, centralne ogrze-wanie) w Poznaniu —

Dom niewykończony przy ul. Dojlidzkiej – Gospodarstwo - 6 ha ziemi ornej, dom muro-wany, chlewy, stodoła, wieś Kownaty, przy szosie (przystanek PKS, szkoła, sklep, poczta, młyn) – sprzedam. Cena dostępna. Stanisława Czereszko. p 506-1

M-72 z koszem – pilnie sprzedam. Łomża, Sikorskiego 160. g 1473-1 Wózek dzieciecy biały, nowoczesny, na wysokich kolach – sprzedam. Białystok, Mazowiecka 37/F m. 18 (bloki).

Wóz merki "Ford" (furgonetka), przebieg około 3.000 km – sprze-dam. Oglądać: Wasilków, ul. Błękitna 5 – Koziara. g 1520-1

Białystok, Zdrojowa 4. Wiadomość: ul. Kielec-ka 18. g 1552-1 LOKALE "Arged".

NAJLEPIEJ barwi we wszystkich kolorach: TOREBKI, TECZKI, OBUWIE, PASKI



PREZYDIUM GROMADZKIEJ RADY NA-RODOWEJ W RYNKACH ogłasza przetarg na roboty budowlane:

godz. 10 i 11.15; "Śmierć nazywa się Engelchen", godz. 12.30, 15, 17.30 i 20. Budowa budynku administracyjnego z gotowych elementów trzcinowych w Rynkach. 2. Budowa budynku gospodarczego oraz wy-konapie ogrodzenia z materiałów zlecenio-

Dokumentacja techniczna na w/w roboty znajduje się do wglądu w Wydziale Budżetowo-Gospodarczym Prezydium PRN w Łapach, codziennie w godz. 8-15.

W przetargu mogą brać udział przedsiębioli wykonawcy posiadający uprawnienia. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w zalakowanych kopertach należy składać w przed cieniem", prod. CSRS (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20. Kino-Teatr Zw. Zaw. się w dniu 27 kwietnia 1964 r. o godz. 10. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz

unieważnienia przetargu bez podania przy-

PREZYDIUM GROMADZKIEJ RADY NA-

RODOWEJ W KOZINCACH, pow. białostocki, ogłasza przetarg na przeprowadzenie kapitalnego remontu Szkoły Podstawowej w Pogorzałkach, pow. białostocki. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywat ne. Termin składania ofert upływa z dniem

25. IV. 1964 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27. IV. 1964 r. o godz. 10 w Szkole Podstawowej w Pogorzałkach. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przy-k 378-1

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO RE-MONTOWO-BUDOWLANE W EŁKU ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż konia z uprzężą i wozem. Przetarg odbędzie się dnia 28 kwietnia 1964 r. o godz. 12 przy ul. Kościuszki 29 w Ełku.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić 10 proc. sumy wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa. Cena wywoławcza konia wynosi 7.000 zł, wozu - 4.000 zł, uprzęży -

Konia, uprząż i wóz można oglądać od 20. IV. br. do dnia przetargu, z wyjątkiem niedzieli, w godz. 7-14. Do przetargu nieograniczonego mogą przystąpić jednostki gospo-

darki uspołecznionej i osoby prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przy-

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTRYFIKACJI I ROLNICTWA ogłasza przetarg publiczny nieograniczony na sprze-daż samochodu osobowego marki "Warszawa" M-20. Cena wywoławcza - 30.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 8 maja 1964 r. w siedzibie BPER Białystok-Starosielce, ul.

Elewatorska 11, o godz. 8. Biorący udział w przetargu winni wpłacić, najpóźniej w przeddzień przetargu, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto BPER nr 110-33 w Banku Rolnym O/Wojewódzki w Białymstoku.

unieważnienia przetargu bez podania przyunieważnienia przetargu bez podania przyzyn.
Oględzin samochodu można dokonywać w
inie powszednie w godz. 7—12 na posesji
BPER.

wa; 18.45 Regionalna
pioseska miesiąca; 16.50
"Wizyta ze szczebla"—
rep.; 17.00 Radio—rekladnie powszednie w godz. 7—12 na posesji

NADLESNICTWO PANSTWOWE SZCZE-BRA, P-TA NOWINKA, pow. Augustów, ogłasza przetarg na wykonanie remontów bieżących budynków i ogrodzeń ujętych 21.40 Gra Zespół 3. wnioskiem na r. g. 1963/64. Termin zgłoszenia ofert ustala się do dnia riete".

25. IV. 1964 r. Komisyjne otwarcie ofert na-

stąpi w dniu 27. IV. 1964 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Jednocześnie Nadleśnictwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. W wypadku nie zgłoszenia się w podanym terminie do przetargu przedsiębiorstw pań-stwowych i spółdzielczych — prace przy wyprod. franc. (od 16 lat); 12.15 Przerwa; 17.00 Wia-

konaniu remontów zostaną zlecone do wykonania prywatnym rzemieślnikom. k 376-1

WYDZIAŁ OŚWIATY I KULTURY W
HAJNOWCE ogłasza przetarg na remont ka-

HAJNOWCE ogłasza przetarg na remont kapitalny budynku szkolnego w Socach.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i prywatni wykonawcy. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 30 kwietnia 1964 r. Slepe kosztorysy można otrzymać w Wydziale Oświaty i Kultury w Hajnówce. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 maja 1964 r. biorstwa państwowe, spółdzielnie i prywatni wykonawcy. Oferty w zatakowanych kopertach należy składać do dnia 30 kwietnia 1964 r. Ślepe kosztorysy można otrzymać w Wydziale Oświaty i Kultury w Hajnówce. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 maja 1964 r. o godz. 10.

Zastrzega sie prawo wyboru oferenta oraz

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

DOKAD dziś idziemy 2

W BIALYMSTOKU

"Tajemnica dzikiego szybu", godz. 15; "Kryptonim Nektar" godz. 17 i 19.15. ki — "Ania z Zielonego Wzgórza", w sobotę — godz. 16; w niedzielę — godz. 12. godz. 10, w interest, "Skrzynki na start", prod. ang. (od lat 8), godz. 13; "Ostrożnie bab-ciu", godz. 15 i 18. "Kolejarz" w Staro-Garść piasku", godz. Teatr Lalek -

"Świerszcz" — w nie-dzielę — "Nowe przy-gody Koziołka Matoł-ka", godz. 10.15 (sala sielcach - "Spieniony nurt", prod. weg. (od lat 12), w sobote — godz. 16.30; w niedzielę — godz. 16.30 i 19.

MUZEUM Zw. Zaw.).

skiego. Wystawa czaso-wa: "Archeologia Syrii, Sudanu i Egiptu" w fo-tografii T. Biniewskie-(od lat 16), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20; W niedzielę — Program składany dla dzieci, godz. 10 i 11.15; go. Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Kiliń-skiego 6 – czynne od godz. 11–17 – Wystawa "Lenin twórca państwa radzieckiego".

KLUBY Klub Międzynarodo-wej Prasy i Książki "Ruch" czynny od godz. 10 do 22. Klub "Siedmiu" —

"Syrena" — w sobotę "Wszystko dla psów", prod. ang. (od lat 16), dod. — "Warto, nie warto", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20; w nie-dziele — "Czarodziejski miecz", prod. jugosł. (od lat 10), godz. 10.20; "Wszystko dla psów", ul. Wesolowskiego 1, Dom Prasy II p. czyn-ny od godz. 16-22. godz. 13, 15.30, 17.45 i 20 W RAZIE WYPADKU

Pogotowia Ratunkowe-go, tel. biura wezwań 09, informacji pogotowia 22-22. Pogotowie dziecięce - w sobote - nieczynne od godz. 19 do Pogotowie MO - tel włosk. (od lat 16), godz.

7 i 20. DDK Nowe Miasto -Straż Pożarna - tel. Apteka nr 3, ul. Lipo-wa 45, tel. 62-13.

W NIEDZIELĘ

.Wedrówki

.. Studio M-2".

PROGRAM II

liana; 22.00 "Radio-Va-

75.55 Dla szkół – bota-nika (kl. V); 10.35 TV program dla nauczycie-li; 10.50 "Dziewczę z kieszonki" – film fab.

PROGRAM I 7.20 Muzyka; 8.30 7.20 Gra Polska Kape Piosenka dnia; 8.50 Rozmowy na tematy chóru i Ork. Rozgł. Wrocławskiej; 10.00 "Mówi Technika"; 11.30 nia"; 9.05 Fala 56; 9.20 Radiowy Magazyn Woj-skowy; 10.00 Dla dzieci; piosenka miesiąca; 13.3 Kwadrans piosenek tanecznych; 16.35 Program młodzieżowy; 17.25 "Spotkania z pisarzazyka mi"; 18.00 Koncert dnia; międzynarodowych; 16.20 19.00 Radiowy kurs je- "Lato w Zasławku" —

po kraju"; 20.35 Pod-wieczorek przy mikro-fonie; 22.05 Gra Zespół wie; 22.05 "Niedzielne wieczory muzyczne".

słuch.; 17.20 Muzyka ta-

PROGRAM II

7.50 Muzyka; 8.35 "Radio-problemy"; 9.30 "Na latarni morskiej"; 10.00 Pietnastka Radiowa: 8.15 ocsi": 10.40 ..Zadzwoń fragm. opow. D. Ko-stantinowskiego; 11.00 symf.; 13.30 Moskwa z melodia i piosenka; 14.00 "Sejneńska monomiczny problem tygod-nia; 12.15 "Pytała się Kasia..." aud. ludowa; 13.10 "Kultura pilnie poszukiwana"; 14.30 "Z grafia" — rep.; 14.40 Muzyka; 15.00 Dla dzieci; 16.00 Gra Zespo Zastrzega sie prawo wyboru oferenta oraz | notatnika reportera adio M-2"; 17.05 Fel. dywanikiem"; 19.00 "Rewia piosenek"; 19.30 "Mario" — tryptyk słu-chowiskowy; 20.06 Muzyka taneczna; 22.20 Lokalne wiadomości ma; 17.05 Muzyka tanewie: 20.00 Koncert poltaneczna.

PROGRAM

TELEWIZYJNY

10.00 TV Kurs Rolni-

ezy; 11.00 Przerwa; 12.00 13.55 "Wyprawy w Tatry Słowackie" — film krajozn. prod. CSRS; da; 15.45 "Teatrzyk w Koszu" — widow. dla dzieci starszych; 16.30 "Wedrujące zamki" — film z serii "Dziwy morza"; 17.00 "Włamywacze" — widow. rozywk.

k 372-1 | Biał. Zakł. Graf.

MAGAZUNEK

CIEKAWE CIEKAWE CIEKAWE

O ROWNOUPRAWNIENIE

O ROWNOUPRAWNIENIE MĘZCZYZN

Nina Estrin ze Sztokholmu wystąpiła w roli sufrażystki walczącej tym razem nie o równouprawnienie kobiet, ale mężczyźn. Twierdzi ona, że mężczyźni są upośledzeni. Całe armie ludzi pracują nad wytwarzaniem przedmiotów, które podnoszą urodę kobiety. Tymczasem mężczyźni zmuszeni są kryćzgrabne łydki w fałdach spodni, czy muskularne torsy pod sztywnymi marynerkami. Zdaniem Estrin, należałoby wreszcie, w porozumieniu z dyktatorami mody, przeprowadzić reformę stroju meskiego. Niecn ta "brzydka pieć", po włożeniu krótkiej, kolorowej sukienki i zgrabnych szpileczek, stanie się "picią piękną". Prawdopodobnie głos pani Estrin pozostanie "głosem wołającego na puszczy", no bo który mężczyzna odważy się włożyć na kosmate nogi przezroczyste pańczoszki, albo odsłonić dekoltem wydatną grdyke. (wp)

DŁUGOWIECZNA

W USA istnieje zwyczaj, że
każda osoba starająca się o otrzymanie obywatelstwa, musi
odpowiedzieć przed komisją na
szereg pytań, dotyczących historii tego kraju. Operetkowa
diya Fritzi Massary tak była z
tego powodu speszona, że na pytanie: w którym roku przybyła tego powodu speszona, że na py-tanie: w którym roku przybyła do USA, odpowiedziała: w 1490, zamiast 1940. A na to przewod-niczący komisji: "Szkoda, że pani nie zaczekała jeszcze dwa lata. Mogłaby pani przybyć ra-zem z Kolumbem". (wp)

GLUPIA SYTUACJA

Stacja pogotowia ratunkowego w Londynie otrzymała zawiadomienie, że na szosie pod miastem znajduje się kobieta, która należy zawieżć do kliniki położniczej. Pojechał kierowca Cyril Deakin, gdyż na niego wypadała kolejka. Ku swemu zdumieniu w kobiecie rozpoznał własną matke. Po drodze zaszły komplimatke. matkę. Po drodze zaszły kompli-kacje i syn zmuszony był wy-stąpić w roli położnej. Wszystko skończyło się pomyślnie. Matka Cyrila i jego najmłodszy braciszek czuje się doskonale. (wp)

STALOWE NERWY

Po północy do recepcji pewne-go hotelu w Londynie zadzwonił jakiś mężczyzna i zdenerwowa-nym głosem oświadczył, że mu-siało się stać coś złego z mieszsiało się stać coś złego z mieszkającą w tym hotelu grecką artystką Meliną Mercouri, gdyż nie podnosi wcale słuchawki telefonu. W hotelu powstało małe zamieszanie. Melina rzeczywiście nie podchodziła do telefonu, ani, co gorsza, nie odpowiadała na pukanie do drzwi. Nie pozostało nie innego, jak wezwać policję i wysadzić drzwi. Melina spała spokojnie w swoim łóżku. Obudzona przez policję wyjaśniła: "Jakiś natrętny wielbiciel dzwonił do mnie przez cały wieczór. Postanowiłam nie podnosić słuchawki i poszłam spać. Dzwonki telefonu wcale mi nie przeszkadzały. Wyobraziłam soprzeszkadzały. Wyobraziłam so-bie, że jestem w górach, gdzie pasą się stada owiec z dzwo-neczkami". (wp)



JAK WAM SIĘ PODOBAM ... ?



Odpowiedzi Quizu

1. Wiatrem. Wozy żaglowe trudniejsze były wprawdzie do sterowania niż statki, ale roz-wijały szybkość imponującą dla... dzisiejszej komunikacji miejskiej.

Pierwiastków transurano-wych, o liczbie atomowej więk-szej niż 92. Początki odkryć w tej dziedzinie związane są z ba-daniami nad bombą atomową.

3. Ultradźwięki.

4. Odkryl jedenastoletni cykl występowania maksimum plam słonecznych wzmożonej aktyw-ności zjawisk heliofizycznych.

6. Rentgenowskiej. Jest to autentyczny fakt, który zdarzył się w Brukseli. Niewielkiej wartości obraz zyskał cenę 300 tys. franków, a eksperci — masę pracy, ponieważ właściciele starych ale niezbyt cennych obrazów chcą zbadać teraz, przy pomocy promieni rentgenowskich, czy pod wierzchnią warstwą farby nie kryje się coś bardziej wartościowego.

ale nie ostatni Piąty,

Jeszcze nie przebrzmiały plotki z powodu piątego małżeństwa kapryśnej Liz Taylor, a już światek filmowy zaczyna przebąkiwać o rychłym rozwodzie. Richard Burton oświadczył bowiem, że nie będzie grał razem z żoną w żadnym filmie. Nie chce być "mężem swojej żony", ale

znanym i uwielbianym Burtonem. Stąd wniosek prosty. Małżonkowie zaczną grać w różnych filmach, odmiennych środowiskach, spotkają nowe twarze i... zakończenie znane. Rozwód i szóste małżeństwo, tym razem "na wieki" (czytaj – aż do siódmego). (wp)



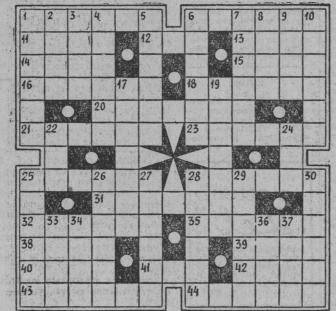
1) towarzysz pioruna, 6) moneta staropoiska lub taniec śląski, 11) nie ma jej w sklepie samoobsługowym, 12) kozera, 13) efekt bezczynności, 14) dzieło muzyczne, 15) grecki Mars, 16) wygnaniec, 12) rewolwer 7-strza-łowy, 20) fajka perska, 21) naj-wieksza nustynia na ziemi, 23) większa pustynia na ziemi, 23) zniewaga, ubliżenie, 25) cienka płytka trzcinowa w instrumen-tach dętych drewnianych, 28) wrzód, 31) może być pocztowy, 32) dobre ziółko, 35) imitacja towaru ustawionego na wystawie sklepowej jako reklama, 38) wydrażony walce, 39) zazwyczaj połączony jest z kranem, 40) paroksyzm, 41) środek do wywabiania plam, 42) liczydło starożytnych Greków, 43) kło-potliwe położenie. 44) przewiew-ny budynek ogrodowy.

PIONOWO

1) makieta kuli ziemskiej, 2) skała podwodna, 3) rzemieślnik,

4) popularna aktorka włoska, 5) imię zdobywczyni I miejsca na ubiegłorocznym Festiwalu Piosenki w Sopocie, 6) skała o trudno dostępnej ścianie i ostrym wierzchołku, 7) dziki osioł azjatycki, 8) drugi okres ery mezozoicznej, 9) posiadłość brytyjska na Płw. Arabskim, 10) wzmaga silę uderzenia pięścią, 17) ciernisty krzew z rodzaju śliw, 19) A plus B... (itd.), 22) niski głos kobiecy, 24) biblijny żeglarz, 25) zając, 26) objaw, cecha, 27) cześć aparatu fotogracha, 27) część aparatu fotograficznego, 28) roślina ozdobna zwana też różanecznikiem, 29) krasnoludek, 30) pieniądze stawiane do puli, 23) ton, 34) rasa konia, 36) szata liturgiczna, 37) pieśń zwycięska lub pochwalna. HALLES

Rozwiazania prosimy nadsyłać w terminie tygodniowym z dopiskiem na kopercie: "Krzyżówka z nr 92.



JAN LITAN

Szef był na urlopie. Sprawozdanie z podróży do Zielonej Góry i z wyników poszukiwań składałem jego zastępcy. Siedział naprzeciwko mnie, milczący. Ani jeden muskuł nie drgnał w jego twarzy. O wiele lepiej pracowało mi się z szefem, miałem większą swobode działania, a gdy zdawałem sprawozdanie z mojej pracy. Szefem wyniej pracy szefem. przerywał mi pytaniami, żartował, wspólnie wyciagaliśmy wnioski. Z twarzy zastępcy nie mogłem wyczytać, co myśli o tym, co mówię, czy zgadza się z moimi wnioskami, czy też nie. Na nasz wzajemny stosunek wpływało może nasze obustronne uprzedzenie. Przed kilkoma laty zastępca wydał mi jakieś polecenie. o którym później zapomniał, a gdy w trakcie pracy wynikły komplikacje, zwalił winę na mnie. Po prostu zapomniał, że w ogóle ze mną o danej sprawie rozmawiał.

- I to wszystko? - zapytał, gdy skończyłem.

- Tak.

 Jak wynika z waszego sprawozdania, sporo osób uważacie za podejrzanych. Czy nie za wiele? – zapytał patrząc na mnie przenikliwie. – Trzeba się skoncentro-wać na najważniejszym – uważam, że należy rozpocząć od Howańskiego. Niewyraźny typek, dewiziarz, nie możemy tego dłużej tolerować. Wystawiamy sobie świadectwo bezradności. Trzeba zdobyć dowody przestępstwa, od razu wystąpić do prokuratora z wnioskiem o areszt.

82

Ale, to nie... Nie przerywajcie, gdy mówię, zaraz skończę — po-

wiedział ostro.

Nie pozostało mi nic, jak czekać.

— O czym to mówiłem? Widzicie, przerywacie ml. i trace watek, kapitanie... Aha, już wiem. W sprawie Howańskiego jest sporo niejasnych momentów. Jego dalsza działalność może przynieść szkodę. Zgadzam się z wami, że działa prymitywnie, naiwnie i zbyt otwarcie. W tym coś jest, — powiedział i zamilkł na chwilę. — Szuka skrytek, i to w miejscach już dawno znanych.

- Tak, to prawda. Czy pozwolicie mi teraz powiedzieć,

co o tym myślę?

— Proszę, mówcie.

Uważam, że gdy Howański przyjedzie do Warszawy, przestanie skupywać dewizy. W Zielonej Górze ma już ustalone kontakty, a w stolicy będzie musiał nawiązywać nowe. Poznałem go osobiście i chciałbym to wypozystać. W Warszawie zaaranżuję niby przypadkowe spotkanie, pogramy w brydża. Stworzę mały "kącik rozrywkowy" dla agenta centrali nieprzyjacielskiego wywiadu. Może ten sposób zdemaskuję Howańskiego, jako "grubą rybę". Wydaje mi się, że to do niego były nadawane sygnały z samolotu. Mogę w ten sposób dojść i do innych osób, oraz do kierowanej przez nich siatki.

Zastępca wyprostował się na fotelu. Z jego twarzy nic

nie mogłem wyczytać.

— Zapominacie, towarzyszu kapitanie, że mamy nie tylko Howańskiego. Tą "grubą rybą" może być równie dobrze Wiersztot. On jest naszą rezerwą. Wiemy, że to on włożył materiały do skrytki, i to z kodem o sadzie, nadanym z samolotu. Nie wiemy tylko, w jaki sposób Howański go o tym poinformował. Obserwacja zielonogórska nie potwierdziła wysyłania czegokolwiek do Warszawy, a może zrobił to tak, że uszło to naszej uwagi. Howański, jak sami mówiliście, to typ człowieka chciwego

i kanciarza. Obawiam się, że nic z tego nie wyjdzie.

— A może wyjdzie. Wielkie rzeczy przecież powstają z małych, szkoda byłoby zmarnować taką okazję — próbowałem bronić swego stanowiska i swego planu.

· Howański narobi wam takiego bigosu, że — zastępca machnął ręką — że się nie pozbieracie. Lepiej zwróć-cie uwagę na wyjaśnienie sprawy do końca. I jeszcze

jedno - przerwał i spojrzał na mnie uważnie. - Nie łączyłbym sprawy łączniczki z Howańskim i Wiersztotem.

zapytałem zdziwiony.

Łączniczka jest z filii wywiadu z Regensburgu. Howański prawdopodobnie został zwerbowany w dlandzie. Gdzie Rzym, gdzie Krym? Odległość pomiędzy tymi dwoma punktami, nawet bez zagladania do mapy wynosi ponad czterysta kilometrów, Niemcy... to wygod-ny naród. I jak wiemy z naszych doświadczeń. Friedland "obrabiany" przez placówkę wywiadu Gehlena z pobliskiej Getyngi bądź Hanoweru. Nie zapominajcie o ry-walizacji wywiadów... o podziale i ściśle przestrzeganym rejonie działania poszczególnych komórek.



Milcząc wyszedłem z gabinetu. Szefowie mają rację. A może jestem w błędzie i idę po niewłaściwym tropie? Osowiały usiadłem przy biurku. Z głową opartą na rękach przesiedziałem tak sam nie wiem jak długo. Opuścila mnie energia. Przeanalizowałem przebieg moich dotychczasowych poszukiwań. Gdzieś musiał być błąd. który sprowadził mnie na fałszywy tor. Ale gdzie? Gdzie?

W końcu przemogłem się. Wyjąłem mapę Polski i czerwonym ołówkiem zakreśliłem nazwy miast: Zielona Góra, Nowa Sól, Zakopane, Warszawa. Podszedłem do planu stolicy i obwiodłem kółkiem miejsce, w którym znale-

Potem przejrzałem, posługując się lupą, zdjęcia z obozu w Friedlandzie, otrzymane z naszego Biura Studiów. Bardzo wyraźnie na szarym tle odcinało się skupisko szarych, ponumerowanych baraków, nad którymi górowała kościoła. Za wysokim drutem kolczastym znajdowały się, jak głosił dołaczony opis, budynki administracyjne. Na drugim zdjęciu był barak "Caritasu", hala bagażowa, poczta i obszerny plac, obok którego biegnie dro-

(CIAG DALSZY NASTAPI)



Z dużą przyjemnością oglądaliśmy młodą aktorkę Magdę Zawadzką (na zdjęciu) w roli córki przewodniczącego Prezydium MRN w filmie "Spotkanie w Bajce". Doskonala jest również w roli Kasi w filmie "Rozwodów nie będzie". Życzymy jej, aby nowa jej rola w filmie Jana Rutkiewicza pt. "Zakochani są między nami" była również dobrze zagrana i spotkała się z serdecznym przyjęciem publiczności.

CAF - fot. Matuszewski